

Drobna Wytwórczość

X – LECIE
POLSKI
LUDOWEJ



Nr 7



1954 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Drobna Wytwórczość

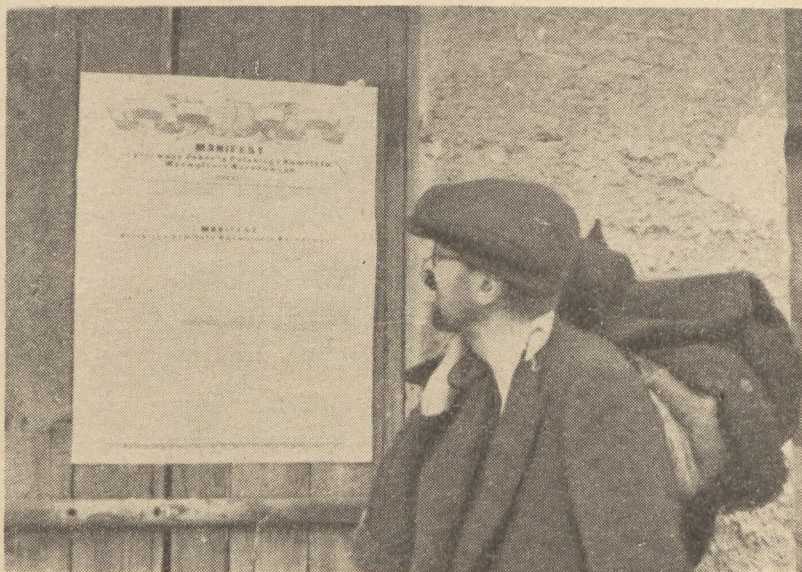
ROK IV — NR 7

L I P I E C

1 9 5 4

MIESIĘCZNIK

22
VII 1944



*

Na terenie Europy trwała jeszcze wojna. Na obszarze naszego kraju wojska hitlerowskie usiłowały stawić silniejszy opór nacierającym na nie zwycięskim dywizjom Armii Radzieckiej.

W tym czasie na wyzwolonym spod władzy okupanta skrawku polskiej ziemi Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obwieścił rodakom i światu całemu w swym Manifestie Lipcowym, że przystępuje do odbudowy Polski na zasadach pełnej demokracji.

Było to dziesięć lat temu, Obywatelu, wtedy kiedy z węzłkiem na plecach i kijem wędrowca w ręku przemierzałeś drogi wyzwajającego się kraju...

Dziesięciolecie Polski Ludowej

PRZED dziesięciu laty wyzwolenie i bohaterskie siły zwycięskiej Armii Radzieckiej oraz nasze odrodzone polskie dywizje zbrojne przyniosły upragnioną wolność narodowi polskiemu, druzgocąc hitlerowskich najeźdźców.

W dziesiątą rocznicę swego Wyzwolenia naród polski, wyrażając uczucie gorącej przyjaźni i wdzięczności bratnim narodom radzieckim, może być dumny ze swoich osiągnięć na każdym odcinku swojej działalności. W ciągu dziesięciolecia państwo nasze czyniło olbrzymie wysiłki, aby podnieść stopę życiową mas pracujących, ażeby wzmocnić opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby ludziom pracy zarówno w mieście jak i na wsi stwarzać coraz lepsze warunki dobrobytu i rozwoju kulturalnego.

Wytyczną obecnej polityki władzy ludowej jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której drugą rocznicę obchodzimy właśnie w nasze Święto Odrodzenia.

Wielkim wysiłkiem narodu stolica Polski rozkwita, odradzając się z popiołów z taką szybkością i rozmachem twórczym, jakiego nigdy przedtem nie znały nasze dzieje.

O zasięgu i rozmachu uprzemysłowienia Polski, o przebudowie społecznej decyduje ustrój społeczny, decyduje władza ludowa, decyduje ten fakt, że jedynym i rzeczywistym gospodarzem naszego kraju jest sam lud pracujący.

Przemawiając na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej w dniu 21 lipca 1953 r., tow. Bolesław Bierut między innymi powiedział:

„Rozbudowuje się szybko i zagospodarowuje coraz lepiej i nowocześniej nasza Rzeczpospolita, coraz bujniej rozkwita w niej nauka, oświata i twórczość kulturalna. Rośnie w Polsce człowiek pracujący, pogłębia się jego wiedza, rozszerza się jego horyzont myślowy, podnosi się jego świadomość a wraz z tym wyzwalają się z coraz większym rozmachem uzdolnienia i twórcze talenty mas pracujących i zwłaszcza uzdolnienia i talenty naszej młodzieży polskiej“.

Budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej, wysiłek i osiągnięcia narodu polskiego, piękna perspektywa dalszej pracy, uprzemysłowienie kraju, rozwój rolnictwa, rozwój nauki i kultury są wynikiem historycznych przeobrażeń, są dziełem Wielkiego Października i stałej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Przed trzydziestu siedmiu laty został dokonany zasadniczy przełom w dziejach ludzkości. Zapoczątkowana została era zwycięskich rewolucji proletariackich, e r a s o c j a l i z m u. Proletariat Rosji — pierwsza szturmowa brygada międzynarodowej klasy robotniczej — dokonał potężnego wylomu w światowym systemie kapitalistycznym i ustanowił na jednej szóstaj części kuli ziemskiej władzę ludu pracującego.

Z każdym rokiem rośnie i potężnieje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — stworzone przez Rewolucję Październikową pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, niezdołana twierdza pokoju i socjalizmu. Po przebyciu wspaniałej drogi zwycięstw ZSRR stał się największą polityczną i materialną potęgą świata.

Szybki rozwój przemysłu socjalistycznego ZSRR, będącego główną podstawą ekonomiki socjalistycznej, zapewnił przewyższenie w krótkim czasie techniczno-gospodarczego zacofania kraju i jest doniosłym warunkiem stworzenia materialno-produkcyjnej bazy komunizmu. Tempo rozwoju różnych gałęzi przemysłu socjalistycznego kształtuje się zgodnie z prawem planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i odpowiada wymogom podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

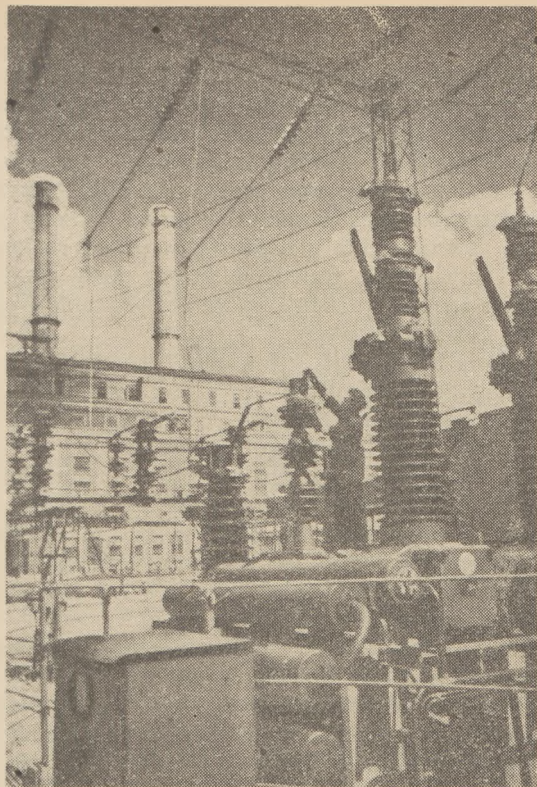
W ciągu ostatnich 28 lat produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 29-krotnie. W ciągu najbliższych trzech lat produkcja towarów przemysłowych powszechnego użytku wzrośnie prawie o 50 proc. Nieprzerwany wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, podniesienie dobrobytu narodu jest potężnym czynnikiem przyspieszającym rozwój i doskonalenie całej produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki, sprzyja podnoszeniu kulturalno-technicznego poziomu ludzi radzieckich, stanowi bodziec do ciągłego zwiększania wydajności pracy społecznej, do dalszego przyspieszenia tempa socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Szybkie tempo rozwoju ekonomiki socjalistycznej jest decydującym warunkiem dalszego wzrostu potęgi państwa radzieckiego i umocnienia jego obronności. Potężny rozwój socjalistycznej ekonomiki ZSRR warunkuje dalszą zmianę układu sił na arenie międzynarodowej na korzyść socjalizmu.

Zaspokojenie nieustannie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa jest celem produkcji socjalistycznej. Poczynania władzy radzieckiej i partii komunistycznej odpowiadają wymogom tego podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Temu samemu celowi — coraz pełniejszemu zaspokajaniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących — służy dzieło budowy nowego życia socjalistycznego w krajach demokracji ludowej. Temu samemu celowi służy budownictwo socjalistyczne w Polsce Ludowej.

*

W Polsce Ludowej, która zawdzięcza narodowi radzieckiemu wyzwolenie i możliwość wkroczenia na drogę budowy nowego życia, dokonały się w ciągu dziesięciu lat olbrzymie historyczne przeobrażenia. W wyniku wysiłku całego narodu, a przede wszystkim klasy robotniczej, kraj nasz dokonał dzięki braterskiej pomocy narodu radzieckiego potężnego skoku od zacofania do postępu. W ciągu dziesięciu lat został zbudowany potężny, ciężki przemysł oraz rozwinął się poważnie przemysł wytwarzający artykuły masowego spożycia. Wyrosły nowe ośrodki przemysłowe, nowe fabryki, nowe miasta.

Całkowicie nowym miastem jest miasto Nowa Huta, położone obok potężnego kombinatu pod Krakowem. Widzimy tam potężne korpusy wielkich pieców, blok stalowni, budynek elektrowni, koksownię. Drugim miastem, które zmienia dzięki hutnictwu swój charakter, jest Częstochowa. Obok starej huty powstaje nowoczesna ogromna huta im. Bieruta, która produkować będzie 11 razy więcej stali niż stara, o potężnych wielkich piecach, wzorowanych na konstrukcjach radzieckich, ze stalowniami, z największą w Polsce walcownią rur. Obok huty — jako jej surowcowe zaplecze — powstają w okręgu częstochowskim kopalnie rud żelaza, które wraz z kopalnia-



Fragment elektrowni Jaworzno II

mi sąsiedniego okręgu kieleckiego zapewnić mają kilkakrotny wzrost wydobycia rud żelaza w ciągu sześciu lat.

Na ziemi krakowskiej — Oświęcim i Jaworzno wzrosną dwukrotnie. Pod Oświęcimem powstał ogromny kombinat chemiczny — Dwory, w Jaworznie — wielka kopalnia „Kościeszko Nowa” oraz dwie elektrownie „Jaworzno I” i jej młodsza siostra — „Jaworzno II”. Ta ostatnia będzie największą elektrownią w Polsce i jedną z największych w Europie. Krakowskie też ma swoją nową bazę przemysłu włókienniczego. W Andrychowie — na pld. zachód od Krakowa — powstaje wielki kombinat włókienniczy na 50 tys. wrzecion.

W kieleckim okręgu przemysłowym plan 6-letni zlokalizował wielką cementownię „Wierzbica”, fabrykę kwasu siarkowego, której produkcja rozwija się dzięki złożom gipsu w Busku, kilka kopalni rud żelaza, wielką odlewnię w Kielcach. W Piotrkowie powstaje potężny kombinat bawełniany na 80 tys. wrzecion.

Również zmieniają swoje oblicze gospodarcze województwa do niedawna zaniedbane. Tak na przykład powstała ogromna Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie. W Lubelskim powstają i rozwijają się: fabryka łożysk kulkowych, cementownia, cegielnia. Poważnie rozwija się przemysł spożywczy. W Białostockim zlokalizowano dwie fabryki włókiennicze, po 50 tys. wrzecion każda oraz szereg fabryk olejarskich.

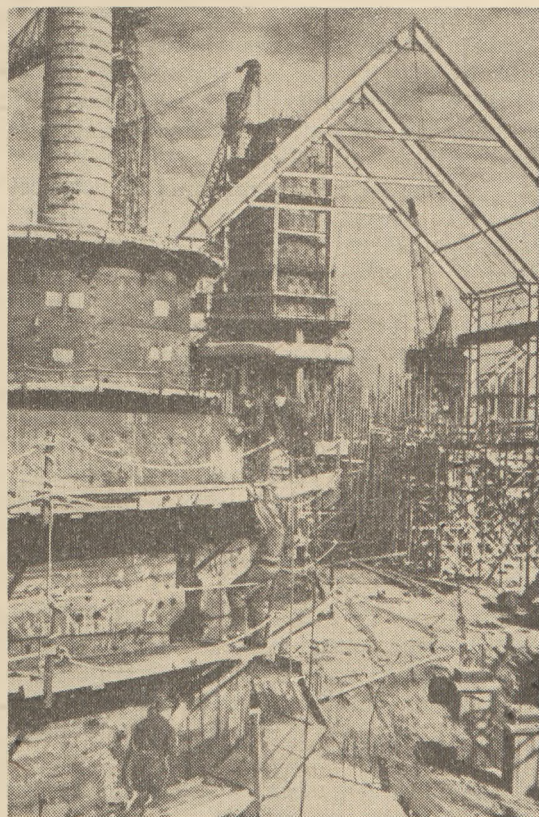
Warszawa mimo olbrzymich zniszczeń szybko się odbudowuje. Powstają i rozwijają się na jej terenie nowe ośrodki przemysłowe. Na Żeraniu rośnie wielka fabryka samochodów osobowych oraz elektrociepłownia. Na Woli została wybudowana fabryka im. Świerczewskiego — znacznie rozszerzony dawny „Gerlach” oraz dwie duże nowe fabryki elektrotechniczne. Na Pradze skupiły się fabryki metalowe, elektrotechniczne, fabryki przemysłu lekkiego itd.

O rozmiarach socjalistycznego uprzemysłowienia Polski w ciągu dziesięciu lat świadczy fakt, że w roku 1953 produkcja przemysłu jest 3,6 raza większa niż w roku 1938, a na jednego mieszkańca 4,8 raza wyższa. Te liczby świadczą o podstawowych i jakościowych zmianach w gospodarce narodowej Polski. Udział socjalistycznego przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej osiągnął w roku 1953 ponad 99 proc. Najsilniejsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy, który stanowi rdzeń industrializacji kraju.

Rozwój przemysłu Polski Ludowej szedł w parze z nieustannym rozwojem techniki i rozwojem nowych gałęzi produkcji. Została przeprowadzona modernizacja starego przemysłu. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego zbudowano szereg nowoczesnych zakładów przemysłowych, opartych na najnowszych zdobyczach współczesnej nauki i techniki. Powstały i rozwijają się nowe przemysły, jak: okrętowy, traktorowy, maszyn rolniczych, obrabiarek ciężkich, maszyn górniczych, ciężkich maszyn elektrycznych, precyzyjno - optyczny, wielkiej syntezy chemicznej, włókien syntetycznych itd. Należy również podkreślić, że rozwinął się przemysł stali szlachetnej, że powstało i rozwinęło się kopalnictwo rud miedzi i hutnictwo miedzi i że w roku 1954 kraj otrzyma po raz pierwszy aluminium własnej produkcji. W okresie ubiegłym został stworzony i rozwinięty w granicach niezbędnych dla zabezpieczenia potrzeb obrony kraju — nowoczesny przemysł obronny, obejmujący produkcję podstawowych rodzajów broni.

Socjalistyczna industrializacja kraju doprowadziła do równomierniejszego rozmieszczenia sił wytwórczych i do uprzemysłowienia zacofanych i zaniedbanych pod względem gospodarczym terenów.

Dokonano wielkich postępów w rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Obecnie produkcja przemysłu



Na terenie budowy Nowej Huty wre praca

na Ziemiach Odzyskanych jest czterokrotnie większa niż w roku 1947. Nastąpiło zespolenie ziem dawnych i odzyskanych w jednolity organizm gospodarczy, szeroko rozwinęła się kooperacja i wzajemne uzupełnienie się przemysłu na terenach dawnych i terenach odzyskanych.

Osiągnięcia te świadczą o tym, że Polska stała się silnym krajem przemysłowym. Osiągnięcia te są wynikiem ofiarnego wysiłku całego narodu. Dzięki poważnemu rozwojowi przemysłu została stworzona baza, która ułatwia dokonanie wzrostu produkcji rolnej, wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, co niewątpliwie przyspieszy wzrost stopy życiowej ludności pracującej. W oparciu o stworzoną bazę przemysłu środków wytwórczości przekształca się przemysł maszyn i narzędzi rolniczych w nowoczesną i seryjnie produkującą gałąź przemysłową, zaspokajającą w rosnącym stosunku potrzeby rolnictwa zarówno zespołowego, jak i indywidualnego. Zwiększa się produkcja przemysłu nawozów sztucznych.

W wyniku IX Plenum i II Zjazdu PZPR zostały skoncentrowane siły na ilościowym i jakościowym wzroście produkcji artykułów powszechnego spożycia i zadania te traktowane są jako zadania pierwszoplanowe, decydujące o zabezpieczeniu wzrostu stopy życiowej ludności pracującej. Szczególny nacisk został położony zarówno na ilościowy wzrost, jak i na poprawę jakości oraz na rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych, artykułów przemysłu włókienniczego, skórzanego, odzieżowego, metalowego itd. Podjęta została walka o jakość produkcji, o zwiększenie trwałości wyrobów, o estetykę opakowania. Zwrócono uwagę na dostosowanie się do wymagań i upodobań konsumenta oraz na zwiększenie produkcji artykułów w wyższym gatunku.

Nowe rozstawienie sił i środków w wyniku II Zjazdu Partii ma na celu: dalszy rozwój przemysłu środków wytwórczości oraz wykorzystanie stworzonej przez ten przemysł bazy dla pomocy rolnictwu, dla szybkiego rozwoju przemysłu środków konsumpcji i szybszej rekonstrukcji innych działów gospodarki narodowej. Dlatego też podjęte zostały dalsze wysiłki w kierunku rozwoju hutnictwa, rozbudowy przemysłu maszynowego, rozwoju przemysłu: chemicznego, materiałów budowlanych oraz bazy paliwowo-energetycznej, stanowiącej niezbędny czynnik rozwoju całej gospodarki narodowej.

Olbrzymie przeobrażenia zostały dokonane na odcinku gospodarki drobnotowarowej w mieście. Poważnie rozwinął się drobny przemysł uspołeczniony i spółdzielczość pracy, obejmując swoim zasięgiem coraz większy i bogatszy wachlarz produkcji, podnosząc stale jakość produkcji i dostosowując ją do wymagań i upodobań konsumentów. W ten sposób potężnym, ogólnonarodowym wysiłkiem, energią i twórczą pracą naszej bohaterskiej klasy robotniczej, dzięki ogromnej, wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska Ludowa wytrwale realizowała w ciągu dziesięciolecia i realizuje obecnie zadania socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Dokonana przez IX Plenum i II Zjazd Partii ocena możliwości nowego rozstawienia sił i środków płynie z oceny osiągniętego poziomu wewnątrz kraju i z oceny sytuacji międzynarodowej na obecnym etapie, a zwłaszcza z ogromnego wzrostu siły i znaczenia państw obozu pokoju i socjalizmu. IX Plenum i II Zjazd Partii podkreśliły jednocześnie z całą mocą, że sprawa nowego rozstawienia sił i środków, to jest nie tylko pewna zmiana planów i wydanie szeregu dekretnów, lecz przede wszyst-

kim sprawa mobilizacji sił w kierunku dalszego rozwoju i postępu.

Podstawą osiągnięć Polski Ludowej w dziele uprzemysłowienia kraju jest dalszy wzrost aktywności i świadomości ludzi pracy, którzy skupieni wokół partii i rządu nieustannie rozwijają twórczą inicjatywę w walce o realizację wielkiego programu rozkwitu naszej ojczyzny. Socjalistyczne współzawodnictwo ogarnia miliony pracujących. Rośnie armia przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, którzy dają przykład ofiarności i zapału w trudnej walce o wykonanie i przekroczenie zadań planowych.

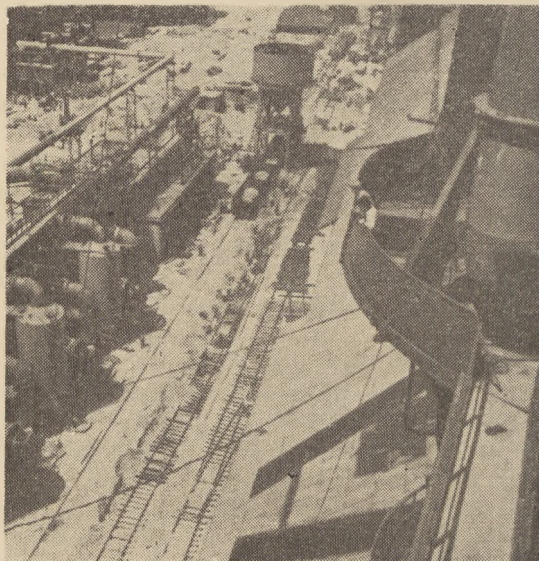
Osiągnięcia Polski Ludowej w ciągu dziesięciolecia są jeszcze jednym świadectwem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, w którym mnożą się obecnie objawy nadciągającego kryzysu.

Szeroka fala socjalistycznego współzawodnictwa przedzjazdowego, setki tysięcy wykonanych i dodatkowo podejmowanych zobowiązań na cześć II Zjazdu świadczą, że masy pracujące, rozwijając w coraz większym stopniu swą aktywność i twórczą inicjatywę, z wiarą przystąpiły do realizacji nowych zadań.

Poważne sukcesy Polski Ludowej są dużym wkładem w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju, w ogólnoswiatową walkę mas pracujących o usunięcie groźby wojny. W ten sposób osiągnięcia i nowe zadania Polski Ludowej łączą się bezpośrednio i nierozzerwalnie z najbardziej aktualnymi i żywotnymi dla całego świata zadaniami, z zadaniami w a l k i o p o k ó j.

Ruch w obronie pokoju stał się u nas — podobnie jak we wszystkich krajach obozu demokracji i socjalizmu — ruchem ogólnonarodowym, jak najściślej związanym z życiem. Walka o utrwalenie pokoju jest u nas tym skuteczniejsza i owocniejsza, że nie ma i nie może być w Polsce Ludowej rozdzwiku między polityką rządu a interesami narodu, że w dążeniu do pokoju rząd i naród stanowią nierozzerwalną jedność. Wśród ludzi pracy w Polsce Ludowej rośnie świadomość, że im lepiej będą pracować, im ściślej będzie ich zespolenie w szeregach Frontu Narodowego, tym silniejsza będzie sprawa pokoju w kraju i na całym świecie.

W dniu naszego Święta Narodowego naród polski jeszcze mocniej zespoli swoje szeregi, podejmując dalszą, wytrwałą pracę o podniesienie dobrobytu i walcząc o pokój.



W imponującym tempie rozwija się Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie

Przemysł drobny w rocznicę 10-lecia Polski Ludowej

MIJA dziesięć lat od pamiętnych dni lipcowych 1944 r., gdy bohaterka Armia Radziecka w zwycięskiej ofensywie przeciw wojskom hitlerowskim i walczące u jej boku jednostki ludowego Wojska Polskiego wyzwoliły pierwszy skrawek umęczonej ziemi polskiej, a historyczny Manifest Lipcowy obwieścił odrodzenie niepodległości naszego narodu i objęcie władzy w wyzwolonym kraju przez lud pracujący wsi i miast z klasą robotniczą na czele.

Były to dni największego w dziejach naszego narodu przełomu, początek wielkiej rewolucji ludowej, która od-tąd kroczy zwycięsko naprzód, dokonując z biegiem czasu coraz głębszych przemian w każdej bez wyjątku dziedzinie życia narodu polskiego.

Najważniejszym i decydującym ogniwem tych przemian było objęcie władzy przez lud pracujący — przez związanych wieczystym sojuszem robotników i chłopów. Władzy ludowej zawdzięczamy wszystkie nasze dotychczasowe zdobycze. Dzięki władzy ludowej zdołaliśmy złamać najgorszego wroga ludu pracującego — klasy wyzyskujące, usunąć bez reszty wszelkie pozostałości feudalne, nadać chłopom pracującym ziemię obszarniczą, przekazać w ręce narodu podstawowe środki produkcji w przemyśle i transporcie, wyzwolić Polskę od zależności zagranicznego kapitału finansowego, ugruntować niepodległość i suwerenność kraju, ukształtować naszą Ojczyznę w jej obecnych sprawiedliwych granicach, złączyć się przymierzem i braterstwem ze wszystkimi sąsiednimi narodami, zawrzeć wieczysty sojusz przyjaźni z wielkim narodem radzieckim, którego braterskiej pomocy tyle zawdzięczamy w każdej dziedzinie życia.

Dzięki władzy ludowej zdołaliśmy w krótkim czasie rozbić wszystkich wewnętrznych wrogów nowego ustroju społeczno-politycznego, utrwalić panowanie ludu, najdemokratyczniejszą w naszej historii władzę, bo sprawowaną przez sam lud pracujący, wyzwolony spod ucisku i wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego.

Dzięki władzy ludowej odbudowaliśmy w rekordowo krótkim czasie kraj z olbrzymich zniszczeń wojennych i zdołaliśmy zaleczyć ciężkie rany zadane naszej gospodarce narodowej przez wieloletnie panowanie rodzimych i obcych wyzyskiwaczy oraz przez okrutnego okupanta hitlerowskiego.

Dzięki władzy ludowej zdołaliśmy wejść zwycięsko na drogę socjalistycznej przebudowy całego naszego życia. Piąty już rok realizujemy pomyślne zadania wielkiego planu 6-letniego, planu zbudowania podstaw socjalistycznej gospodarki w naszym kraju.

Dzięki temu stale rosną i wzmacniają się socjalistyczne stosunki produkcji. W wyniku wykonania z nadwyżką planu 3-letniego oraz realizacji planu 6-letniego zwiększył się udział socjalistycznego przemysłu w roku 1953 w globalnej produkcji przemysłowej do ponad 99%. Polska z zacofanego ekonomicznie kraju stała się państwem przemysłowym. O osiągnięciach w zakresie uprze-

mysłownienia kraju świadczy fakt zwiększenia produkcji w roku 1953 w stosunku do roku 1938 prawie 4-krotnie, a licząc na jednego mieszkańca prawie 5-krotnie. Powstały nowe gałęzie przemysłu: traktorowy i samochodowy, ciężkich maszyn elektrycznych, stoczniowy, wielkiej syntezy chemicznej, włókien syntetycznych itp. Zbudowano szereg nowych obiektów jak: kopalnie węgla, elektrownie cieplne i wodne, fabryki maszyn w Tarnowie i Toruniu, fabrykę łożysk tocznych w Kraśniku, zakłady chemiczne w Wizowie i Oświęcimiu, cementownię Odra i Wierzbica, Fabryki Samochodów na Żeraniu i w Lublinie.

Powstają tak wielkie zakłady jak Huta im. Lenina w Nowej Hucie, Cynkowe Zakłady Hutnicze Bolesław, Huta Aluminium w Skawinie, kopalnie węgla, elektrownia w Koninie, Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

ROZWOJOWI produkcji środków wytwórczości towarzyszy rozwój przemysłu wytwarzającego artykuły powszechnego użytku, co znalazło wyraz we wzroście produkcji w roku 1953 w porównaniu do roku 1949 o 99%. I w tej dziedzinie przemysłu wybudowano takie obiekty, jak przędzalnie w Andrychowie i Piotrkowie, Fabrykę Włókien Syntetycznych w Gorzowie, cukrownię w Sokołowie. W budowie znajdują się kombinaty przemysłu bawełnianego w Zambrowie i Fastach, browary w Warszawie i Białymstoku, fabryki papiernicze oraz szereg zakładów przemysłu tłuszczowego, mięsnego i mleczarskiego.

Rozwój produkcji rolnej charakteryzuje powolniejsze tempo rozwoju, gdyż globalna produkcja w roku 1953 wzrosła w stosunku do roku 1949 o 10%. Główną przyczyną jest niski poziom produkcji rolnictwa, będącego w głównej mierze drobnotowarowymi, zacofanymi technicznie gospodarstwami indywidualnych wytwórców.

W zakresie rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie mamy również znaczne osiągnięcia. W okresie ostatnich czterech lat rozwinął się ruch spółdzielczości produkcyjnej, osiągając na koniec 1953 roku liczbę ponad 8.000 sp-ni produkcyjnych i liczbę zrzeszonych w tych sp-niach — 200.000. Dzięki temu oraz rozwijaniu PGR użytki rolne zajmowane przez socjalistyczną gospodarkę rolną stanowią już ca 21,8% całości użytków rolnych. Została stworzona nowoczesna baza techniczna dla wzrostu wydajności pracy w rolnictwie w postaci państwowych ośrodków maszynowych, których liczba w roku 1953 przekroczyła 400. Ośrodki te rozporządzają ponad 16 tys. traktorów.

W toku budowy podstaw socjalizmu zmieniały się radykalnie warunki życia mas pracujących w mieście i na wsi. Nie ma już śladu po bezrobociu i nędzy, która była udziałem ludu pracującego w czasie panowania burżuazji i obszarnictwa, poprawiły się bardzo wydatnie warunki życia klasy robotniczej i chłopstwa pracującego. W odbudowie zniszczonych miast i osiedli osiągnięto poważne rezultaty. W latach 1944 — 1953 odbudowano

oraz wybudowano w miastach 1.200 tys. izb mieszkalnych, wyposażając je w nowoczesne urządzenia. Ogromne są postępy w budowie nowej Warszawy — stolicy naszej Ojczyzny. W toku budowy znajdują się pierwsze dwa miasta socjalistyczne Nowa Huta i Nowe Tychy, każde obliczone na 100 tys. mieszkańców.

Mamy poważne osiągnięcia na odcinku socjalno-bytowym i w zakresie upowszechnienia oświaty i kultury. Poważnym czynnikiem poprawy materialnego położenia mas pracujących jest przejście przez państwo całości opłat za ubezpieczenia społeczne, wprowadzenie zasiłków rodzinnych, przedłużenie czasu urlopów pracowniczych (macierzyńskich i młodzieży pracującej), rozwój opieki nad matką i dzieckiem (liczba miejsc w żłobkach wzrosła przeszło 2-krotnie, a w przedszkolach o 24% — w roku 1953 w stosunku do roku 1949) oraz wczasów pracowniczych.

Podkreślić należy poprawę warunków pracy. Na cele bezpieczeństwa i higieny wydatkowano poważne sumy. Znacznym osiągnięciem jest zwiększenie opieki lekarskiej w mieście i na wsi. Na wsi działa dziś 1.700 ośrodków zdrowia i punktów lekarskich oraz 800 punktów aptecznych. Około $\frac{3}{4}$ powiatów dysponuje pogotowiem lekarskim.

Na polu oświaty i kultury należy przede wszystkim wymienić likwidację analfabetyzmu, jako zjawiska masowego. Liczba szkół 7-klasowych wzrosła w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1949 o około 3,9 tys. Liczba uczących się w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz wyższych na 10.000 mieszkańców osiągnęła w roku 1953 — 316 osób, podczas gdy w roku 1938 — wynosiła 136 osób. Rozwinęło się poważnie szkolnictwo dla pracujących (podstawowe, średnie i wyższe). Zasadniczy postęp został zrobiony w dziedzinie upowszechnienia wiedzy. Rozwija się sieć bibliotek i punktów bibliotecznych, wzrastają nakłady książek, czasopism i gazet, zwiększyła się znacznie liczba abonentów. Liczba teatrów wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym ponad 2-krotnie. Liczba kin w 1953 roku wzrosła w stosunku do roku 1949 3-krotnie.

Przytoczone fakty i liczby świadczą o potężnym rozmachu życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce Ludowej, o tym, że przestaliśmy być państwem zacofanym, że staliśmy się państwem przemysłowym o stale rosnącym potencjale gospodarczym.

W OKRESIE międzywojennym drobna wytwórczość w gospodarce kapitalistycznej była wypierana przez przemysł wielkofabryczny. W ustroju kapitalistycznym przemysł drobny w wyniku polityki trustów i karteli był i jest skazany na zagładę, w najlepszym wypadku na marną vegetację. Jest to związane z działaniem podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu.

Moment wyzwolenia stworzył nowe dogodne warunki dla rozwoju drobnej wytwórczości. Proces rozwojowy, kształtowanie się socjalistycznych stosunków na odcinku drobnej wytwórczości przebiega inaczej niż w przemysle wielkim i średnim. Upaństwowienie przemysłu objęło tylko zakłady większe i średnie, podczas gdy na odcinku drobnej wytwórczości proces uspołecznienia dokonuje się stopniowo. Dlatego przy analizie rozwoju drobnej wytwórczości można rozróżnić wyraźnie dwa okresy: od 1944 — 1949 i okres realizacji planu 6-letniego.

Trzeba podkreślić, że w okresie pierwszym, kiedy regulująca działalność państwa oraz gospodarka planowa

nie miały decydującego wpływu na powstawanie i rozwój drobnej wytwórczości, prywatne zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze powstawały w sposób żywiołowy, a więc powstały tam, gdzie rzemieślnik względnie przedsiębiorca prywatny widział dla siebie możliwość wygospodarowania największego zysku. W tym okresie działało w dużym stopniu prawo wartości. Dlatego rozwijają się i powstają zakłady i warsztaty branży włókienniczej, konfekcyjnej, skórzaney i częściowo metalowej w rejonach i tam gdzie istniały możliwości bezpośredniego zbytu i gdzie istniały kadry fachowców, a więc przede wszystkim w dużych skupiskach miejskich i przemysłowych.

W tym okresie państwowy przemysł miejscowy czy spółdzielczość pracy nie mogły wyrzucić poważniejszego wpływu na kierunki rozwojowe drobnej wytwórczości, bo stanowiły niespełna 30% ogólnej wartości produkcji całej drobnej wytwórczości. Co prawda państwowy przemysł miejscowy ujmowany był w planach produkcyjnych od 1944 roku, lecz jego potencjał był słaby, a rozwój zbyt prosty. Spółdzielczość pracy natomiast po raz pierwszy została objęta planem w roku 1949.

Decydującym momentem dla prawidłowego i silnego rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego było uchwalenie planu 6-letniego, gdzie po raz pierwszy zostały jasno i wyraźnie sprecyzowane zadania zarówno dla państwowego przemysłu drobnego jak i spółdzielczości pracy. Równoczesne powołanie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości dnia 7 marca 1950 roku, przekształconego 25 maja 1951 roku na Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła stworzyło organizacyjne podstawy dla kierowania i kontrolowania tej dziedziny naszej gospodarki narodowej.

Uporządkowaniu na szczeblu centralnym towarzyszyło określenie i rozszerzenie uprawnień rad narodowych w stosunku do przemysłu terenowego, co znalazło wyraz w ustawie o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z 20 marca 1950 roku oraz szeregu uchwał Prezydium Rządu w sprawie organizacji terenowego przemysłu. Wszystkie te akty prawne oraz uchwała Prezydium Rządu z 8.XI.1950 roku w sprawie produkcji artykułów masowego spożycia sprawiły, że wartość produkcji uspołecznionej drobnej wytwórczości wzrosła na przestrzeni 1949 — 1954 roku przeszło 9-krotnie.

Wzrost ten nie jest jedynym miernikiem poszerzenia zakresu działalności przemysłu drobnego.

W okresie 1949—1953 liczba przedsiębiorstw i spółdzielni wzrosła do 4.070, a liczba wchodzących w ich skład zakładów do 22.500. Otworzono 21.500 punktów usługowych, a liczba aktualnie zatrudnionych sięga pół miliona pracowników.

Procesowi wzrostu uspołecznionej drobnej wytwórczości towarzyszyło równoległe kurczenie się odcinka nieuspołecznionego, tak że udział prywatnego przemysłu oraz rzemiosła w ogólnej produkcji przemysłu drobnego spadł z 70% w 1949 r. do 10% w 1953 r.

Na odcinku przemysłu nieuspołecznionego realizowana była konkretnie zasada ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych przy popieraniu zgodnie z linią Partii i Rządu indywidualnego rzemiosła. Na skutek takiej polityki zostało zahamowane kurczenie się rzemiosła, które od 1951 roku na skutek okazywanej mu opieki i pomocy wykazuje stabilizację a nawet lekki wzrost. W sumie zatem mimo zmniejszenia udziału nieuspołecznionej drobnej wytwórczości globalna pro-

dukeja całej drobnej wytwórczości wzrosła od 1949 roku przeszło 3-krotnie.

POWAŻNY wzrost produkcji i świadczonych usług odbywał się w oparciu o prawo planowego i proporcjonalnego rozwoju. Szybki wzrost produkcji w tym okresie obserwuje się w województwach zaniedbanych gospodarczo, jak: zielonogórskim, białostockim, koszalińskim, olsztyńskim i opolskim i w takich gałęziach przemysłu, jak: metalowym, drzewnym i mineralnym.

Dzięki planowemu kierownictwu i aktywnemu udziałowi prezydiów wojewódzkich rad narodowych nastąpiły poważne przesunięcia w lokalizacji uspołecznionej drobnej wytwórczości. Przy przeszło 9-krotnym wzroście produkcji ogólnej nastąpiło zmniejszenie udziału 5 województw reprezentujących najsilniejszy rozwój z 60,9% globalnej wartości produkcji przemysłu drobnego w 1949 roku na 53,1% w 1953 roku. W tym samym czasie udział wspomnianych 5 województw, reprezentujących najmniejszy potencjał gospodarczy wzrósł z 6,1% w 1949 roku na 9,1%.

Poważny wzrost produkcji i świadczonych usług był wynikiem stałego opanowywania nowych dziedzin produkcji, stałego rozszerzenia produkowanych wyrobów. Przemysł drobny opanował nowe gałęzie przemysłu, jak: przemysł medyczny, maszyn i urządzeń spichrzowych i młyńskich, torfowy, galanterii okrętowej i motoryzacyjnej, przemysł spożywczy i zabawkarski. Została podjęta i zapoczątkowana produkcja zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i gastronomicznego. Rozszerzono i zwiększono produkcję galanterii metalowej, produkcję materiałów budowlanych w przemyśle terenowym, produkcję artykułów muzycznych i sportowych. Wszystko to umożliwiło przemysłowi drobnemu podjęcie wielu dotychczas w kraju nieprodukowanych artykułów, z których dla przykładu można wymienić takie, jak: maszyny do szycia, łódki, odkurzacze, pralki elektryczne, szeroką gamę artykułów galanterii metalowej i elektrotechnicznej, instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy i turystyczny i inne. Równocześnie przemysł drobny produkuje maszyny rolnicze lekkiego typu, narzędzia, części zamienne i cały szereg różnych wyrobów przeznaczonych dla gospodarki rolnej takich, jak: plugi, brony, kieraty, siewczarnie, wozy gospodarskie, łańcuchy, szpadle, łopaty, opryskiwacze, opylacze itd.

W produkcji materiałów budowlanych państwowy przemysł terenowy na przestrzeni 3 lat tj. od 1951 do 1953 roku zwiększył produkcję cegły o ponad 180% i stanowi dziś 65% ogólnokrajowej produkcji cegły.

Zwiększając i rozszerzając produkcję przemysł drobny w coraz większym stopniu zaspokaja wzrastające potrzeby materialne i kulturalne ludności. O znaczeniu produkcji przemysłu drobnego świadczy fakt, że dostarcza obecnie na rynek około 20% ogółu artykułów przemysłowych, przy czym w produkcji odzieży udział ten sięga do 38%.

POWAŻNE osiągnięcia przemysłu drobnego wyraża się w przekraczaniu zadań planowych w zakresie produkcji i wydajności pracy. Plan 6-letni został wykonany przez uspołeczniony przemysł drobny dnia 10 lipca 1954 roku. Świadczy to o większej jeszcze, niż przewidywano w założeniach planu 6-letniego, dynamice, rozwoju tego przemysłu. Włączenie bowiem średnich i drobnych zakładów pracy do planowej, socjalistycznej go-

spodarki pozwoliło na pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych. Ujawnienie i wyzwolenie tych wielkich rezerw produkcyjnych oraz rozwojowych pozwoliło na poważne przekroczenie cyfr planu 6-letniego przy stawianiu coraz większych zadań w planach rocznych. Toteż zadania planów rocznych w latach 1950 — 1954 były wyższe o przeszło 50% zadań wyznaczonych dla tego okresu przez plan 6-letni.

Zadania te zostały wykonane dzięki dużemu wkładowi pracy w adaptację i przebudowę setek państwowych i spółdzielczych zakładów oraz budowę takich zakładów nowych, jak: Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Milanówku, Fabryka Ampulek Szklanych w Bolesławcu, Fabryka Piast Rowerowych w Poznaniu, Lubelska Fabryka Wag, Fabryka Maszyn do Szycia w Przemyślu, Spółdzielnia Metalowców w Suwałkach, Ceramiki w Łysej Górze, czy będących na ukończeniu Bydgoskiej Fabryki Łódówek, Warszawskiej Fabryki Platerów, Odlewów Żeliwnych w Białogonie, Fabryki Wozów w Sianowie, Spółdzielni Metalowców w Świątnikach itd. Wszystko to wzmocniło potencjał produkcyjny przemysłu drobnego, przyczyniło się do ożywienia rejonów gospodarczo zaniedbanych i ograniczenia wyzysku w tradycyjnych chałupniczych ośrodkach.

Wzrost produkcji opierał się na coraz szerszym wykorzystywaniu surowców odpadowych. Aczkolwiek na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia, to jednak zwiększenie zużycia surowców wtórnych przeszło 4-krotnie z 29 tys. ton w 1951 roku do 120 tys. ton w 1953 roku w tekstyliach, papierze, drewnie, a przede wszystkim metalu świadczy o poważnym postępie na tym odcinku.

Wszystko to sprawiło, że przemysł drobny w poważnym stopniu wykonał w ubiegłym okresie plan obniżki kosztów własnych i wniósł swój udział do wygospodarowania socjalistycznej akumulacji.

Wykonanie tych zadań było możliwe także dzięki udziałowi i czynnemu włączeniu się prezydiów wojewódzkich i niektórych powiatowych i miejskich rad narodowych. Rady narodowe bezpośrednio kierują państwowym przemysłem terenowym, które stanowi około 25% i nadzorują spółdzielczość pracy stanowiącą około 55% wartości produkcji przemysłu drobnego. Dzięki kierownictwu rad możliwe było coraz pełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego, coraz lepsze wykorzystanie miejscowego surowca, wzbogacenie asortymentu i zaspokajanie w coraz lepszy sposób lokalnych potrzeb województwa przez terenowy przemysł państwowy i spółdzielczość pracy.

Wojewódzkie rady narodowe coraz bardziej doceniają rolę tego przemysłu w zaspokajaniu potrzeb lokalnych. Zainteresowanie i kierowanie produkcją przez rady narodowe m. st. Warszawy, m. Łodzi, województwa bydgoskiego, wrocławskiego, poznańskiego czy białostockiego może być wzorem dla pozostałych rad, które zresztą po IX Plenum i II Zjeździe wykazują coraz więcej troski o przemysł drobny.

U podstaw osiągnięć przemysłu drobnego leży przede wszystkim włączenie całego przemysłu w gospodarkę planową i umiejętne wydobycie poważnych kryjących się w nim rezerw. Było to możliwe dzięki rosnącej świadomości i aktywności mas pracujących czujących się gospodarzami naszego kraju.

Przemiany te w sposób bardzo wyraźny następowały wśród szerokich rzesz pracowników przemysłu drobnego, a w szczególności w spółdzielczości pracy. Przecież do tego przemysłu był stosunkowo największy dopływ pra-

cowników ze wsi, przecież w tym przemyśle, a w szczególności w spółdzielczości pracy, następują najsilniejsze przemiany w sposobie myślenia — niedawnych jeszcze właścicieli prywatnych zakładów przemysłowych, czy indywidualnych rzemieślników.

WYCHOWAWCZA rola organizacji partyjnych i związkowych sprawiła, że poprzez rozwój wspólzawodnictwa pracy, którym objętych jest już dziś ponad 90% pracujących i poprzez upowszechnienie nowatorskich przodujących metod załogi naszych zakładów i spółdzielni coraz bardziej przyswajają sobie wzory przodujących robotników Związku Radzieckiego i przodowników naszego wielkiego przemysłu socjalistycznego.

Rośnie i rozwija się ruch wynalazczości pracowniczej, która wyraża się w 1953 roku cyfrą przeszło 17 tys. zgłoszonych usprawnień i wynalazków, podczas gdy w 1951 roku zgłoszono zaledwie 2.100. Wśród poważnych osiągnięć w tej dziedzinie wymienić należy odznaczenie nagrodami państwowymi inż. Kaniuta Pawła ze Spółdzielni Pracy „Radiotechnik“ w Stalinogrodzie w roku 1951 za rozpracowanie zagadnienia hodowli piezoelektrycznych kryształów i Ob. Mazgaja za skonstruowanie 4-wrzecionowej wiertarki.

Wszystko to świadczy o zmieniającym się stosunku pracowników państwowego i spółdzielczego przemysłu drobnego do pracy, świadczy o stałym pogłębianiu się socjalistycznego stosunku do pracy, o tym, że praca staje się dla szerokich rzesz naszego przemysłu coraz bardziej sprawą honoru. Oczywiście proces dojrzewania świadomości politycznej będzie jeszcze trwał długo i będzie wymagał uporczywej walki i dużego wysiłku dla umocnienia osiągnięć i pogłębienia dokonujących się przemian.

Poważne osiągnięcia w budownictwie podstaw socjalizmu, potężny rozwój przemysłu, a przede wszystkim środków wytwórczości przy równoczesnym pozostawaniu w tyle produkcji rolnej znalazły wyraz w uchwałach II Zjazdu naszej Partii. U progu X Rocznicy Polski Ludowej Partia postawiła nowe zadania przed narodem wysuwając na czoło zadanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Wskazując ten cel Partia podkreśliła, że podstawowym warunkiem zwycięskiego i szybkiego jego osiągnięcia będzie podniesienie wydajności pro-

dukcji rolnej. Równocześnie Partia postawiła zadanie wydatnego zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia i poprawy jakości. Zadania te muszą być wykonane przy równoczesnej konsekwentnej walce o obniżenie kosztów własnych jako niezbędnego warunku umożliwiającego przeprowadzanie obniżki cen.

W ramach ogólnonarodowych zadań poważna rola przypada drobnej wytwórczości. Konkretnie zadania w powiększeniu produkcji lekkich maszyn i urządzeń rolniczych, aparatów dla ochrony roślin, rozszerzenie produkcji artykułów dla ludności wiejskiej ma być wkładem drobnej wytwórczości w polepszenie wydajności z hektara i umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Rozszerzenie i zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia, podniesienie jakości i estetyki produkcji, rozbudowa sieci punktów usługowych dla wsi i dla miasta oraz obniżki kosztów własnych ma być naszym konkretnym wkładem w podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

UZMYŚLAJĄC sobie drogę, którą nasz naród, nasze Państwo przebyło w ciągu 10 lat od chwili wydania Manifestu PKWN, uzmysławiając sobie nasz dotychczasowy wkład w gospodarkę narodową musimy się zastanowić jak wykonujemy wielkie i trudne zadania postawione nam przez II Zjazd Partii.

Nasze zadania wymagają pracy po nowemu, bo mamy jeszcze dużo do zrobienia dla usunięcia stale powtarzających się niedociągnięć szczególnie w asortymencie i jakości produkcji. Musimy uzmysłwić sobie, że my, pracownicy drobnej wytwórczości stanowimy dużą i ważną część wielkiej armii bojowników o Polskę Socjalistyczną. Świadomość tego winna pomnażać nasze siły, rozwijać naszą twórczą inicjatywę, podnieść i podwoić naszą energię o wzorowe wykonanie kolejnych zadań nałożonych na nas przez Partię i władzę ludową w obecnym okresie walki o szybkie podnoszenie stopy życiowej o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Nasza rola w tej bitwie o dobrobyt i kulturę jest szczególnie wielka. Od tego jak ją spełnimy zależy zarówno wykonanie zadań II Zjazdu jak i — w dalszej perspektywie — pełny triumf socjalizmu w naszym kraju, do czego niezachwianie od 10 lat prowadzi Polskę klasa robotnicza.

Rady narodowe kierują pracą przemysłu drobnego

DO zadań, jakie Państwo nałożyło na rady narodowe, powierzając ich opiece kierownictwo i nadzór nad pracą państwowego oraz spółdzielczego przemysłu terenowego, należy troska o aktywizację gospodarczą terenu dla zaspokojenia potrzeb człowieka pracy w zakresie artykułów masowego spożycia i usług. Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej oznacza „przejsięcie do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej, której celem głównym i zasadniczym w nowym ustroju ludowym musi być nierozzerwalny związek z ludem pracującym, jak najbardziej sprawne i odpowiadające interesom mas ludowych obsługiwanie i zaspokajanie ich potrzeb życiowych“¹⁾.

Ustawa ta nie wszystkie rady zastała odpowiednio przygotowane do przejścia obowiązków gospodarza terenu. Lata 1950 — 1953 dostarczały niejednokrotnie wiele faktów braku zrozumienia roli drobnej wytwórczości przemysłowej i usług przez rady narodowe zwłaszcza na szczeblu powiatowym i miejskim. Jeżeli jeszcze w 1951 roku praca wymienionych jednostek sprowadzała się najczęściej do rejestrowania zakładów i przewidywanych czynności, to już ostatnie sesje i odgłosy z terenu wykazują, że mija okres braku współpracy WRN z przemysłem drobnym.

1) Bolesław Bierut: „Zadania Partii w walce o nowe kadry”. Nowe Drogi 1950 r. nr 2 (20).

Obojętny początkowo stosunek pracowników rad narodowych do problemów drobnej wytwórczości pochodził z niedoceniań przemysłu drobnego i jego wartości dla ogólnej gospodarki narodowej. O braku w tym czasie należytego zainteresowania rad narodowych zagadnieniami przemysłu drobnego mówią liczby. Jeżeli przyjmiemy ilość sesji terenowych rad narodowych w ciągu roku za 100, to z tego zaledwie 7% sesji poświęcono sprawom drobnej wytwórczości. Brak troski ze strony niektórych rad narodowych przejawiał się również w oświadczeniach, że najważniejszą sprawą dla nich jest rolnictwo, a ponieważ na ich terenie nie ma drobnej wytwórczości, tym samym zagadnienie to należy traktować jako drugoplanowe. Wyjaśnienie tego błędnego poglądu przyniosły uchwały IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu Partii, które wyjaśniły, że nie można zagadnień rolnictwa traktować w oderwaniu od przemysłu. „Nie można odrywać walki o ekonomiczną opłacalność gospodarki chłopskiej od troski o właściwe zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe i usługi”). Uchwały IX Plenum w znacznym stopniu wpłynęły na to, że członkowie rad narodowych zrozumieli, że od ich inicjatywy i operatywności zależy takie zagospodarowanie terenu, które służyć będzie celowemu zaopatrzeniu świata pracy w artykuły powszechnego użytku. Dopiero właściwe formy współpracy wszystkich organów rady narodowej: sesji, prezydium, wydziału i referatu przemysłu mogą zapewnić rozwój przemysłu drobnego. Zdrowa i słuszną była tendencja stworzenia przy prezydiach rad narodowych komisji drobnej wytwórczości, które jako czynnik raczej o charakterze społecznym służyć radom narodowym pomocą w sensie kierowania i nadzorowania drobnej wytwórczości, nie tracąc jednocześnie bezpośrednio kontaktu z aktywną radą narodową i organizacjami masowymi w terenie.

Komisje drobnej wytwórczości

Mimo kilkuletniego istnienia komisje drobnej wytwórczości nie posiadają dotychczas ściśle sprecyzowanych zadań, stąd i działalność ich jest niejednolita i „indywidualna” na każdym terenie. Dobrze zorganizowane komisje wywierają poważny wpływ na rady narodowe i właściwe kierowanie państwowym przemysłem terenowym oraz spółdzielczością pracy.

Komisje, analizując posunięcia organizacyjne i społeczne zakładów, pomagają usprawniać życie gospodarcze drobnej wytwórczości na tym terenie, usuwać przejawy marnotrawstwa, naruszania własności społecznej itd. Komisje drobnej wytwórczości spełniają w ten sposób rolę organu pomocniczego, doradczego i kontrolującego. Coraz więcej rad narodowych wyciąga praktyczne wnioski z działalności komisji. Gdyby wszystkie województwa poszły śladami województw krakowskiego i bydgoskiego i zorganizowały komisje drobnej wytwórczości przy powiatowych i miejskich radach narodowych, to niewątpliwie byłoby to pomocne na odcinku rozwiązywania aktualnych spraw dla danego terenu. Jeżeli niektóre komisje drobnej wytwórczości mają poważne osiągnięcia, to m. in. dlatego, że walcząc o zagospodarowanie swej gminy, powiatu, województwa, walczą nie przy pomocy suchych okólników i rozporządzeń, ale przez bezpośredni kontakt z człowiekiem, jego pracą i wysiłkiem.

Ob. Bałut, przewodnicząca komisji drobnej wytwórczości w Częstochowie, celem dokonania analizy rynku, organizuje i przeprowadza kwartalne narady robocze z dystrybutorami. Komisje drobnej wytwórczości wspólnie z komisją handlu kontrolują punkty usługowe, zbiera-

ją wypowiedzi klientów odnośnie cen i świadczonych usług. Ob. Prusz z komisji drobnej wytwórczości w Zabrze organizuje narady z komitetami blokowymi na temat braków i potrzeb w zakresie usług.

Aktywny działacz rady narodowej czy komisji drobnej wytwórczości nie potrafi przejść obojętnie obok nie wykorzystanych na jego terenie miejscowych surowców, obok zamkniętego warsztatu i nie wykorzystanych maszyn, „zamrożonych” remanentów z racji złej jakościowo produkcji, czy wreszcie braków w asortymencie.

Jeżeli komisje drobnej wytwórczości mają rzeczywiście wywierać wpływ na plany produkcyjne przemysłu terenowego, muszą znać dokładnie potrzeby miejscowego rynku. A tymczasem współpraca komisji z referatami przemysłu i handlu istnieje w niewielu ogniwach rad narodowych i sprowadza się raczej do spraw czysto formalnych. Stąd na uwagę zasługuje m. in. inicjatywa warszawskiej WRN, która urządziła ostatnio odprawy ref. przemysłu i handlu z producentami oraz dystrybutorami w Pułtusku, Grodzisku, Płocku na temat możliwości zaspokojenia potrzeb miejscowego rynku. Z ciekawą i zasługującą na podkreślenie inicjatywą wystąpiła krakowska komisja drobnej wytwórczości, proponując zależnie od przeprowadzanych w terenie akcji ściśle współpracę z innymi komisjami, które działają przy WRN. I tak np. w okresie akcji siewnej czy omłotowej należałoby utrzymywać bliski kontakt ze wsią, aby — nie odrywając chłopów pracujących od zajęć — poprzez lotne brygady ślusarskie, rymarskie itd. pomagać w naprawie sprzętu.

Ciekawą również formę tzw. „terminowania” w pracach komisji drobnej wytwórczości wprowadziła wymieniona już komisja krakowska, która w ten sposób pragnie wychować młody aktyw gospodarczy, z którego rekrutować się będą przyszli działacze rad narodowych.

Asortyment

Rady narodowe, którym powierzono zagadnienie planowania przemysłu terenowego — przemysłu, który posiada wielkie możliwości rozwojowe w dziedzinie artykułów gospodarstwa domowego, materiałów budowlanych, sprzętu dla rolnictwa — kierując tym przemysłem muszą zwracać specjalną uwagę na asortyment. O tym mówi Przewodniczący PKPG E. Szyr: „O wiele gorzej jednak przedstawia się wykonanie planu asortymentowego w pierwszym kwartale (1954 red.). Na 197 ważniejszych asortymentów kontrolowanych bezpośrednio przez Min. PD i Rz nie wykonano planu w zakresie 85, w tym mieści się znaczna ilość towarów służących do zaspokojenia potrzeb rolnictwa i zaopatrzenia ludności wiejskiej”²⁾). Nakłada to na rady narodowe zwiększone obowiązki na odcinku wykonania planu asortymentowego.

Wskaźnikiem właściwej pracy zakładu dla terenu jest stwierdzenie w jakim stopniu produkcja zakładu służy potrzebom lokalnego rynku oraz w jakim stopniu zakłady wykorzystują lokalne źródła i rezerwy surowcowe.

Rady narodowe powinny kierować i wskazywać terenowemu przemysłowi państwowemu i spółdzielczemu artykuły, które należy wprowadzać z uwagi na potrzeby ludności, tym bardziej, że asortyment planowany cen-

²⁾ Nowe Drogi nr 11 (53) — listopad 1953 r. str. 9.

³⁾ Eugeniusz Szyr „O niedociągnięciach i brakach w wykonaniu planu w pierwszym kwartale 1954 roku”. Nowe Drogi 5 (59) maj 1954, str. 33.

tralnie w planie rocznym i planach kwartalnych, nie pokrywa całkowicie zaplanowanej wartości produkcji. Zmiany, jakie nastąpiły w samej metodzie planowania asortymentu na rok 1954 pozwalają wojewódzkim, miejskim i powiatowym radom na samodzielne planowanie wg rzeczywistych potrzeb terenu. Należy przy tym zaznaczyć, że w roku 1954 zwiększa się wartość artykułów planowanych terenowo z 35,4% do 58,1%. Już dziś daje się zaobserwować znaczne zainteresowanie kształtowaniem się asortymentu, nie tylko wśród WRN, ale i wśród powiatowych i miejskich rad narodowych. Dużą inicjatywę na odcinku asortymentu wykazuje WRN-Bydgoszcz, która w planach na rok 1954 zaprojektowała meble do małych mieszkań, produkcję bibliotekzek domowych, plecionki rogożynowe, wiklinowe, produkcję nieprzemakalnych woreczków plażowych itd. Znaczne zainteresowanie asortymentem terenowo planowanym daje się zauważyć i w warszawskiej WRN, która na rok 1954 zaplanowała 217 pozycji, gdy w roku 1953 zaplanowano tylko 64 pozycje.

Zadania rad narodowych sprowadzają się nie tylko do inicjowania, ale również do popierania oddolnej inicjatywy, co widzimy na przykładzie Ostródzkiej Zakładów Przemysłu Terenowego, które wprowadziły artykuły o charakterze rynkowym, jak: cebry, beczki stożkowe, ule. Przeprowadzona wnikliwa analiza rynku przez rady narodowe i komisje drobnej wytwórczości pozwoli na zainteresowanie się jakością asortymentu, który nie zawsze odpowiada stale rosnącym estetycznym wymaganiom.

Surowce miejscowe i odpadowe

Na rady narodowe, jako gospodarzy terenu, spada obowiązek zaopatrzenia w surowce miejscowe i odpadowe zakładów produkcyjnych. Tu niewątpliwie, jak zresztą przy planowaniu i lokalizacji zakładów należałoby podnieść współpracę z wojewódzkimi i powiatowymi komisjami planowania gospodarczego. O tym, że za mało wykorzystuje się surowiec miejscowy świadczą fakty. W pow. Międzychód istnieją duże plantacje wikliny, ale nikt nie pomyślał o stworzeniu punktów wikliniarskich i wyrabianiu np. koszy do ziemniaków, których wielki brak odczuwają gospodarstwa wiejskie. Radny Wincenty Wittek z Gniezna wskazuje na nie wykorzystane bogate złoża glin ceramicznych i żwiru. Zwraca przy tym uwagę powiatowej rady na spółdzielnię zajmującą się hutnictwem szkła, które używają do wytopu żwiru — sprowadzanego z woj. kieleckiego, bo nikt nie pamiętał że powiaty: kępiński, ostrowski i czarnkowski obfitują w bogate pokłady tego materiału. W tym samym powiecie Międzychód znajdują się bogate złoża gliny kaolinowej, która wprowadzona do produkcji mogłaby wzbogacić asortyment ceramiki ogniotrwałej. Należy tu jeszcze podkreślić inicjatywę referatu przemysłu w Lesznie, której realizacja w roku 1953 przyniosła ok. 180 ton kamionek.

W styczniu i lutym 1954 r. rady narodowe miały duże trudności z zaopatrzeniem przemysłu terenowego. „Wynikało to częściowo z faktu, że wiele zakładów kluczowego przemysłu odmówiło dostarczenia zakładom drobnego przemysłu surowców wtórnych, choćby w takiej samej ilości, jakiej dostarczono ich tym zakładom w roku ubiegłym. Przedsiębiorstwa kluczowego przemysłu tłumaczyły tę odmowę koniecznością zachowania zwłaszcza odpadów hutniczych do uruchomienia dodatkowej produkcji we własnych zakładach. Faktycznie surowce te gromadziły się w zakładach przemysłu maszynowego,

hutniczego i były w małym stopniu lub niewłaściwie wykorzystywane⁴⁾.

Właściwie zorganizowana sieć punktów usługowych odgrywa nie mniej ważną rolę niż produkcja przemysłowa. Tymczasem nie wszystkie rady narodowe poświęcają dostateczną uwagę temu zagadnieniu, napotykając jeszcze zresztą na trudności w przełamaniu pewnych oporów w państwowym i spółdzielczym przemyśle terenowym.

Zasadniczą cechą usług jest to, że wynikają one z istotnych potrzeb terenu, dlatego też planowanie usług centralnie należy do przeszłości; a ogranicza się ono jedynie do wytycznych, pozostawiając radom narodowym szeroką inicjatywę opartą na znajomości potrzeb terenu. Na szczególne podkreślenie zasługuje planowanie i realizacja usług dla wsi, zwłaszcza przy nowym podziale terytorialnym (gromadzkie rady narodowe). Oddolne zgłoszenie zapotrzebowań przez GRN na punkty usługowe pozwoli na rzeczowe ustawianie planów usług. Niezmiernie ważne jest, aby rady narodowe utrzymywały kontakt „ze starymi“ punktami, wpływały na WZPT i ZSP i Rz w kierunku rozbudowy sieci usług, aby mogła ona zaspokoić wszystkie potrzeby ludności miast i wsi.

Dalsza analiza potrzeb terenu wykazuje nieproporcjonalne rozmieszczenie punktów usługowych, które przeważnie koncentrują się w miastach i miasteczkach, a już bardzo rzadko na wsi. Struktura branżowa punktów usługowych zupełnie jest niedostosowana do potrzeb ludności i często jeszcze założeniem takiego punktu rządzi jedynie przypadek.

Niepomyślnie w 1953 r. kształtował się odcinek usług zwłaszcza dla ludności wiejskiej, szczególnie dla spółdzielni produkcyjnych i PGR. Wprawdzie w porównaniu z rokiem 1951 wskaźnik wzrostu wynosi 493%, to jednak wieś odczuwa nadal bardzo dotkliwie brak: kowali, ślusarzy, stolarzy, rymarzy, kołodziejów. O znacznych potrzebach terenu mówi protokół sesji WRN w Bydgoszcy, na której Jan Chmielewski, członek komisji handlu, wskazywał na złe rozmieszczenie punktów usługowych. Potwierdził to na tej samej sesji ob. Urbański rolnik z pow. Aleksandrów Kuj., który podkreślił, że „znaczna ilość punktów usługowych koncentruje się w miastach i miasteczkach, podczas gdy na wsi jest ich za mało. Rady narodowe, zwłaszcza powiatowe wspólnie z gromadzkimi, muszą szybko zająć się rozplanowaniem punktów usługowych w gromadach, aby zaoszczędzić chłopom odbywanie niekiedy 20 km drogi dla podkucia konia“.

Radny Augustyn Górski z pow. Czarnków mówił na sesji, że wydz. przemysłu i WKPG zakładając punkty usługowe po wsiach zapominają o punktach ślusarskich, kowalskich, kołodziejskich, rymarskich. Ten sam radny stwierdził, że brak odpowiednich punktów usługowych w pow. rolniczym hamuje zamiast przyczyniać się do wzrostu produkcji rolnej, zbożowej czy hodowlanej. Pracujący chłopowie muszą mieć na czas naprawione wozy gospodarskie, maszyny, narzędzia rolnicze.

Przed radami narodowymi państwowego przemysłu terenowego. ZSPiRz i CSI stoi pilne zadanie rozbudowy spółdzielni i warsztatów usługowych oraz lotnych brygad naprawczych.

⁴⁾ E.Szyr, Nowe Drogi 5 (59) maj 1954 r. str. 33.

Rady narodowe, których obowiązkiem jest planowanie i troska o rozwój punktów usługowych mogą wykazać dużo inicjatywy w tej dziedzinie, pomagając jednocześnie ludności pracującej.

Wiele jest jeszcze ważnych zagadnień, które stoją przed radami narodowymi w dziedzinie postępu technicznego, obniżki kosztów własnych, zwiększenia wydajności pracy czy współzawodnictwa itd.

Te trudne zadania rady narodowe wykonają, jeżeli w swej działalności będą się opierać w większym stopniu niż dotychczas na organizacjach partyjnych oraz rozwiną szeroką współpracę z instytucjami gospodarczymi i związkami zawodowymi, zdążając do lepszego wykorzystania istniejących rezerw, rozwoju gospodarczego terenu oraz zaspokajania rosnących potrzeb ludzi pracy.

Maria Lewandowska



Przed wojną kapitalista w Brzozowie prowadził w tej ośrodku (na zdjęciu) fabrykę grzebieni. Państwowy przemysł terenowy przejmując w Polsce Ludowej ową fabrykę zapewnił robotnikom w niej zatrudnionym właściwe warunki pracy: po prostu wybudował okazały budynek wraz z halą produkcyjną i magazynami na surowce i wyroby gotowe (na zdjęciu)



Przygotowania do kampanii żniwno - omlotowej

Przed wydziałami przemysłu prezydów wojewódzkich rad narodowych i aktywnym zakładów drobnego przemysłu KC PZPR i Rada Ministrów PRL postawiły do zrealizowania ważne zadania w zakresie pełnego przygotowania kampanii żniwno - omlotowej.

Ogłoszona uchwała nakłada na zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy obowiązek pełniejszego włączenia się do przygotowania parku maszynowego PGR, POM, GOM do prac żniwno - omlotowych. Jak wiemy, zakłady przemysłu drobnego włączyły się w bieżącym roku w szerokim zakresie do przygotowywania części zapasowych do maszyn rolniczych, a m. in. do snopowiązałek. Pragniemy również podkreślić, że spółdzielcze brygady lotne (618 przemysłowych i 416 nieprzemysłowych) znajdują się od miesięcy wiosennych w pełnej gotowości do śpieszenia z pomocą rolnikom na terenach znajdujących się pod ich opieką.

Tegoroczna współpraca brygad lotnych z ośrodkami rolniczymi, wpływająca dodatnio na pogłębienie sojuszu robotniczo-rolniczego, praca przemysłu terenowego na potrzeby rolnictwa — winna być w pierwszym rzędzie otoczona większą, czujniejszą i wszechstronniejszą opieką ze strony referatów przemysłu prezydów powiatowych rad narodowych. Meldunki napływające z terenu wykazują, że coraz więcej referatów przemysłu do prac tych już przystąpiło. Jednak pracownicy tych referatów powinni pamiętać o tym, że troska o przygotowanie ich terenu do pełnej akcji żniwnej i omlotowej nie skończyła się w dniu 1 lipca br., kiedy to przeprowadzono szczegółową kontrolę gotowości i jakości remontów wszystkich maszyn. Uchwała Rządu poleca wyraźnie, aby brygady lotne znajdowały się w pełnej gotowości do przeprowadzania natychmiastowych remontów maszyn w polu w czasie żniw. Tego rodzaju akcja będzie mogła być sprawnie przeprowadzona jeżeli wydziały przemysłu, referaty przemysłu, związki branżowe i podległe im spółdzielnie będą umiały zorganizować jak najściślej współpracę z sobą. Dobra organizacja pracy umożliwi im przesyłanie brygad lotnych remontowych natychmiast tam gdzie one będą potrzebne.

„Drobna Wytwórczość“ popularyzator zagadnień drobnego przemysłu

NASZE czasopismo „Drobna Wytwórczość“, powstałe w maju 1951 r. oparło się w swej praktycznej działalności na wskazaniach, które znalazły wyraz w wypowiedzi tow. Ministra Eugeniusza Szyra i w artykule tow. Ministra Adama Żebrowskiego zamieszczonych w pierwszym, inauguracyjnym numerze „Drobnej Wytwórczości“.

W wypowiedzi, zatytułowanej „Śmiało torować drogę nowym koncepcjom“ tow. Minister E. Szyr między innymi powiedział:

„Pismo „Drobna Wytwórczość“ osiągnie swój cel, jeśli stanie na czele walki o nowe metody pracy, o postęp w technice i organizacji produkcji. Pismo „Drobna Wytwórczość“ spełni swe zadania, jeśli nie biorąc przykładu z wielu pism podobnego typu, które niestety zamieniły się w szablony „urzędówki“, będzie śmiało i bezkompromisowo zwalczać sprostowane braki i słabości w pracy poszczególnych gałęzi i zakładów, śmiało torować drogę nowym koncepcjom, nowym rozwiązaniom organizacyjnym i technicznym, upowszechniać i popularyzować osiągnięcia przodujących ludzi i przodujących zakładów“.

W artykule pt. „Najważniejsze nasze zadania“ tow. Minister A. Żebrowski uwypuklił sprawę uporządkowania szeregu zagadnień, dokonania ulepszeń organizacyjnych, zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości, zerwania z szablonowością produkcji i podjęcia produkcji artykułów dotychczas nie produkowanych, wzrostu ilości zakładów i spółdzielni, wykorzystania surowca odpadkowego, rozwoju usług, wkroczenia na tory planowej polityki zatrudnienia.

Zawdzięczając tym wypowiedziom, redakcja wiedziała, jak ma pracować i jaki jest zasięg ważniejszej tematyki naszego czasopisma. Zadania drobnej wytwórczości zostały ustalone decyzjami Partii i Rządu oraz znalazły wyraz w ustawie o Planie 6-letnim, uchwalonej przez Sejm 20. VII. 1950 r., uchwale Prezydium Rządu z dnia 8. XI. 1950 r. w sprawie produkcji artykułów masowego spożycia i ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym na 1951 r., uchwalonej przez Sejm w dniu 23. III. 1951 r.

Pierwszy numer czasopisma „Drobna Wytwórczość“ ukazał się prawie dokładnie w pierwszą rocznicę powstania i rozpoczęcia praktycznej działalności Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości. Wyniki rocznej pracy CUDW świadczyły o olbrzymiej prężności i możliwościach rozwojowych uspołecznionej drobnej wytwórczości. Wyniki te świadczyły, że postępujący proces uspołecznienia i zastosowania socjalistycznych metod pracy wyzwolił nowe możliwości i doprowadził do pełniejszego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego. Ale ten właśnie fakt rozwoju nakładał coraz większe obowiązki na kierownictwo CUDW doskonalenia struktury organizacyjnej, podjęcia systematycznej i uporczywej walki o obniżkę kosztów własnych, wykorzystania surowców odpadkowych i zastępczych, podnoszenia jakości produkcji i zwiększenia sieci usług.

Te właśnie zadania stały przed kolektywem redakcji „Drobnej Wytwórczości“ jako zadania mobilizujące, jako zadania, które trzeba było realizować na łamach naszego czasopisma w powiązaniu z terenem, w oparciu o zasadę wiązania teorii z praktyką, wiązania zało-

żeń organizacyjnych z praktyczną działalnością ludzi, przenoszenia pracy redakcji na narady robocze i zakłady wytwórcze, zorganizowania sieci korespondentów robotniczych i powiązania ich pracy z działalnością redakcji.

Czasopismo nasze systematycznie realizowało tezę, że nie wystarczy rozprawienie nakazów wykonania planu poprzez centrale i ogniwa wojewódzkie drobnej wytwórczości do zakładów i spółdzielni. Po to, by cały aktyw gospodarczy drobnej wytwórczości — a przede wszystkim załogi robotnicze — żyły zagadnieniami planu, rozumiały swoje zadania i swoją współodpowiedzialność za wykonanie planu, jest rzeczą konieczną uświadomienie sobie zadań planu w przekroju wojewódzkim oraz w zakresie szczegółowych zadań każdego zakładu produkcyjnego względnie spółdzielni.

Poważnym źródłem wiadomości i materiału dla redakcji w 1951 r. były wyniki wojewódzkich narad aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości. Podczas tych narad składane były meldunki o podjętych i wykonanych zobowiązaniach produkcyjnych. Były to zobowiązania konkretne, ujęte w liczby, możliwe do skontrolowania. Narady wojewódzkie przyczyniły się do właściwego zrozumienia przez aktyw gospodarczy istoty socjalistycznego planu — dyrektywy, planu, którego zadania muszą być wykonane. Rolę mobilizującą na naradach wojewódzkich odegrało uświadomienie sobie istniejących trudności, które nastręczało wykonanie planu na rok 1951. Narady te pozwoliły redakcji na wyciągnięcie wniosków w zakresie ustawiania i realizowania na łamach naszego czasopisma zagadnień planowania, zagadnień technicznych i produkcyjnych, zagadnień związanych z ruchem racjonalizatorskim i nowatorskim, spraw, dotyczących jakości produkcji, wykorzystania surowców odpadkowych i problemu właściwego wykorzystania kadr.

Istotną pozycję w tematyce naszego czasopisma w 1951 r. zajmowała walka o obniżkę kosztów własnych. Redakcja odpowiedziała na pytanie jak powstają koszty własne, z jakich elementów się składają i co daje obniżka kosztów własnych dla gospodarki narodowej.

Utworzenie w połowie 1951 r. Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła było wyrazem troski Państwa Ludowego o dalszy rozwój drobnej wytwórczości i ponownym podkreśleniem wagi zadań, jakie mają do spełnienia przemysł terenowy, spółdzielczość i rzemiosło.

Z chwilą powołania do życia Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła powstały na bazie osiągniętego już dorobku drobnej wytwórczości nowe zadania dla przemysłu wyodrębnionego, ukształtowania profilu produkcyjnego branżowych zarządów przemysłu, rozwiązania spraw zaopatrzenia oraz produkcji trudniejszych asortymentów. Sprecyzowane zostały zadania państwowego przemysłu terenowego, który pod kierownictwem i kontrolą wojewódzkich rad narodowych powiązał się z potrzebami rynku lokalnego w zakresie produkcji artykułów masowego spożycia. Spółdzielczość otrzymała zadanie uporządkowania zagadnień organizacyjnych, aby przez usprawnienie procesów technologicznych, właściwą organizację pracy, walkę o podniesienie jakości i obniżenie kosztów własnych wypełnić swoje zadania produkcyjne i usługowe. Rzemiosło indywidualne miało za za-

danie rozwinąć swój potencjał usługowy, aby w sposób jak najlepszy i jak najłatwiej zaspokajać obok spółdzielczości rosnące potrzeby świata pracy.

W tym czasie zostały podjęte intensywne prace nad planem na rok 1952. Plan ten postawił zadania realne i napięte, zakładając zwiększenie produkcji i usług, wzbogacenie asortymentu, ujawnienie i wykorzystanie istniejących rezerw, obniżkę kosztów własnych dla dalszego wkładu drobnego przemysłu w realizację zadań Planu 6-letniego. Te nowe zadania nowego resortu stanowiły nowy etap pracy naszej redakcji. Jako ważne zadanie redakcja postawiła na łamach swego czasopisma walkę o nowe asortymenty, propagując produkcję nowych względnie poszukiwanych na rynku artykułów gospodarstwa domowego, artykułów dziecięcych, galanterii różnej, odzieży i obuwia, artykułów sportowych, zaopatrzeniowych i luksusowych.

Wobec zwiększających się zadań przemysłu drobnego czasopismo podjęło systematyczną walkę o wzrost wydajności pracy w zakładach, analizując dokładnie środki zapewniające podniesienie wydajności pracy.

W 1952 r. na czoło zagadnień realizowanych przez nasze czasopismo wysunęła się sprawa podniesienia jakości artykułów produkowanych przez zakłady państwowe i spółdzielcze. „Drobna Wytwórczość“ wskazała na niedostateczny jeszcze wzrost jakości w konfekcji i przemyśle skórzanym, w artykułach drewnianych i metalowych. Czasopismo podkreślało, że doskonale wykonanym i zrobionym z dobrego surowca narzędziom gospodarskim, galanterii metalowej, meblom, galanterii drzewnej brak jeszcze ostatecznego troskliwego wykończenia. Czasopismo powoływało się na słuszne zaale i skargi konsumentów i uzasadniało, że obniża to wartość użytkową, estetyczną i handlową wyprodukowanych artykułów, a często oznacza szkodliwe marnotrawstwo surowca. Czasopismo wysunęło jako naczelną postulat ustalenie w 1952 roku kryteriów dla oceny produkcji i jej klasyfikacji, konieczność intensywnego szkolenia aparatu brakarskiego. Rozwijając walkę o podniesienie jakości produkcji na łamach swego czasopisma, redakcja sięgała do wzorów radzieckich, w szczególności do wzorów tow. Czutkicha.

Ważnym wydarzeniem w 1952 r. dla przemysłu drobnego i tym samym dla naszego czasopisma było połączenie Związku Spółdzielni Pracy i Centrali Rzemieślniczej w jedną organizację pod nazwą Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Połączenie dwóch Central Spółdzielczych zapoczątkowało nowy i ważny okres dla spółdzielczości. Połączenie tych Central było dalszym osiągnięciem w dziedzinie organizacyjnej i zapewniło zwiększenie potencjału produkcyjnego i usługowego oraz usprawniło produkcję artykułów masowego spożycia i zwiększyło usługi na rzecz ludzi pracy.

W związku z tym połączeniem nasze czasopismo poruszyło i rozwiązało szereg zagadnień, dotyczących: a) uporządkowania istniejącej sieci spółdzielni, umocnienia i doskonalenia ich organizacji oraz dalszej rozbudowy sieci spółdzielczych zakładów produkcyjnych i usługowych. (Uporządkowanie sieci spółdzielni miało na celu z jednej strony „rozbranzowienie“ spółdzielni wielobranżowych tam, gdzie miejscowe warunki ekonomiczne tego rodzaju pociągnięcia organizacyjne uzasadniają, z drugiej strony komasację małych spółdzielni tej samej lub pokrewnych branż w silne jednostki gospodarcze);

b) podjęcia ostrej walki o rozszerzenie produkowanych asortymentów i polepszenie ich jakości; c) właściwego rozmieszczenia punktów usługowych w miastach i na wsi; d) większego związania działalności obu typów spółdzielni (pracy i pomocniczych) poprzez związki branżowe.

W 1952 r. redakcja podjęła walkę o realizację niektórych, ważnych zadań produkcyjno-technicznych. Redakcja czerpała dużo materiału z doświadczeń postępowej techniki radzieckiej, przy czym wiele zakładów drobnej wytwórczości wprowadziło metodę inż. Kowalowa. Następnie postawiono zagadnienie wzbogacenia parku maszynowego oraz uruchomienia nieczynnych maszyn, mając na celu podniesienie potencjału produkcyjnego i sprawności technicznej całej uspołecznionej drobnej wytwórczości. Nieustanny postęp techniczny łamie zmuszałe pojęcia tzw. trudności — postęp ten w warunkach socjalizmu ma możliwości nieograniczone. Dlatego też czasopismo nasze zwalczało twierdzenia niektórych techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle drobnym, że w ich zakładach nie ma warunków do wprowadzania postępu technicznego. Ponad to czasopismo nasze podkreślało konieczność, by każdy zakład ustalił plan rozwoju techniki w powiązaniu z optymalnym wykorzystaniem zdolności produkcyjnych. Oszczędne zużycie surowców, paliwa i energii na jednostkę produkowaną, dobre oprzyrządowanie, ulepszenie narzędzi, najszersze wprowadzenie do produkcji mechanizacji pracy — oto drogi, które propagowała „Drobna Wytwórczość“ wśród załóg przemysłu drobnego na odcinku potępy technicznego.

Dla prac przemysłu drobnego i działalności redakcji olbrzymie znaczenie miało VII Plenum KC PZPR. Podkreślając zagadnienie umocnienia spójni między miastem a wsią VII Plenum wskazało na środki realizacji ważnych zadań w III roku Planu 6-letniego. Wskazując na przyczynę istniejących trudności tow. Bolesław Bierut między innymi powiedział na VII Plenum:

„Główna przyczyna trudności i przeszkód, na które obecnie napotykamy, polega na tym, że zmienity się warunki rozwoju przemysłu, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa. Szereg zaś naszych instytucji i działów gospodarczych nie dostrzega tej zmiany sytuacji, nie widzi konieczności nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa, a pracując po staremu w nowej sytuacji nie może, rzecz jasna, osiągnąć w swej pracy pomyślnych wyników“.

Krytyczne uwagi, wypowiedziane na VII Plenum przez tow. Bolesława Bieruta w stosunku do całości przemysłu, odnoszą się oczywiście również i do przemysłu drobnego i dlatego czasopismo nasze podjęło się propagowania nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa, zwracając uwagę na zagadnienia kadrowe, techniczno-produkcyjne, płacy i bytowe oraz zagadnienia udziału drobnego „przemysłu w spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrażającej w każdym słowie dorobek i zdobycze pracy i walki wielu pokoleń naszego narodu, program wyborczy Frontu Narodowego, wybory do Sejmu otworzyły nową piękną kartę dla mas pracujących, zatrudnionych w przemyśle drobnym i spółdzielczości pracy, stworzyły dalsze możliwości potężnego rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego. Na tej bazie „Drobna Wytwórczość“ wprowadzała na swoje łamy nowe zada-

nia oraz realizowała coraz bardziej aktualną i precyzyjną tematykę przemysłu drobnego. W 1953 roku „Drobna Wytwórczość” w swej tematyce śmieiej sięgnęła po nowe surowce odpadkowe i wtórne.

W obliczu nowych zadań i coraz trudniejszej specyfiki zagadnień państwowego oraz spółdzielczego przemysłu drobnego specjalnej wagi nabrało zagadnienie szkolenia. Sprawa ta stała się tym ważniejsza, że element pracowniczy napływający do poszczególnych zakładów jest w dużej mierze surowy, niewykwalifikowany, a właśnie w przemyśle drobnym zachowały się w niektórych zakładach pracy te metody szkolenia wewnątrzzakładowego, które tow. Bolesław Bierut określił w swoim referacie na VII Plenum KC PZPR, jako chałupnicze. „Drobna Wytwórczość” stawiała na swoich łamach, jako zagadnienie centralne, sprawę masowego szkolenia, wyuczenia zawodu i podniesienia kwalifikacji zarówno w stosunku do starych robotników, jak i do nowych, zarówno w stosunku do dorosłych jak i do młodzieży.

W 1953 r. nawarstwiała się w naszym czasopiśmie tematyka, dotycząca warunków pracy i troski o socjalne i bytowe sprawy pracownika i jego rodziny. W stosunku do rad narodowych „Drobna Wytwórczość” realizowała w 1953 r. zadania dalszego wzmożenia w nich poczucia odpowiedzialności za wykonanie planu — w oparciu o wzmocnienie bezpośredniego kierownictwa państwowym przemysłem terenowym oraz o pogłębienie nadzoru nad przemysłem spółdzielczym.

W drugiej połowie 1953 roku wysunęło się w problematyce naszego czasopisma zagadnienie organizacji zbytu drobnej wytwórczości. Powołanie do życia Centralnego Zarządu Zbytu Przemysłu Drobного oraz zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 5.VI.1953 r. w sprawie zbytu wyrobów państwowego przemysłu drobnego pozwoliło na określenie nowych form organizacji zbytu drobnej wytwórczości. Czasopismo nasze realizowało zasadę jednolitych zasad zbytu wyrobów produkowanych przez przemysł drobny oraz stworzenie takich warunków, w których przemysł ten będzie mógł stale zwiększać swój udział w zaspokajaniu potrzeb ludności w artykuły masowego spożycia. Czasopismo wysunęło potrzebę opracowania zagadnień związanych z techniką zbytu, dokumentacją handlową, normalizacją gospodarki magazynowej, ustaleniem właściwych normatywów i wskaźników kontrolnych, znakami towarowymi, normalizacją, standaryzacją, opakowaniem, cennikami, katalogami itp.

Propagując ruch współzawodnictwa pracy, „Drobna Wytwórczość” notowała wzrost ilości współzawodniczących zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w stosunku do ogółu zatrudnionych. Rozwinęło się współzawodnictwo długookresowe, wzbogacone zostały formy współzawodnictwa, coraz liczniejsze są zobowiązania oszczędnościowe i jakościowe oparte na wzorach Korabielnikowej i Saja. Jednocześnie w szeregu artykułów i notatek czasopismo piętnowało bumelantstwo i brakoróbstwo, podając praktyczne przykłady i wskazując drogę usunięcia tego zła.

Na przełomie 1953 i 1954 r. „Drobna Wytwórczość” weszła w nowy etap swojej pracy w wyniku uchwał IX Plenum i II Zjazdu PZPR. Postawienie nowych zadań jako zasadniczych w latach 1954 — 1955 umożliwione zostało dzięki dotychczasowym osiągnięciom naszego budownictwa socjalistycznego, dzięki potężnemu rozwojo-

wi sił wytwórczych naszego kraju w wyniku ofiarnej pracy i trudu naszej klasy robotniczej i przy pomocy, jakiej udzielał nam i udziela Związek Radziecki.

W związku ze wskazaniem IX Plenum oraz uchwałami II Zjazdu Partii w zakresie całej gospodarki narodowej został określony udział naszej drobnej wytwórczości w wielkiej ofensywie gospodarczej, zmierzającej do szybszego podniesienia stopy życiowej człowieka pracy. Obok zagadnień produkcyjnych w wyniku IX Plenum i II Zjazdu PZPR wysunął się problem lepszego zaspokajania potrzeb ludności w dziedzinie usług. Uchwały II Zjazdu Partii postawiły zadanie zwiększenia sieci punktów usługowych w latach 1954 — 1955 o 40%, przy czym szczególny nacisk został położony na zorganizowanie usług dla wsi.

W ciągu pierwszej połowy 1954 r. „Drobna Wytwórczość” systematycznie nasilała na swoich łamach tematykę, będącą wynikiem też IX Plenum i uchwał II Zjazdu Partii. W szczególności tematyka ta została wszechstronnie postawiona w naszym czasopiśmie przez tow. Ministra Adama Zebrowskiego, która z kolei została opracowana w poszczególnych artykułach i notatkach i dotyczyła zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia, podniesienia jakości produkcji, wzbogacenia asortymentu, obniżki kosztów własnych, wykorzystania rezerw mocy produkcyjnych, organizacji sieci usług.

W kolejnych numerach „Drobnej Wytwórczości” 1954 r. zostały jeszcze bardziej sprecyzowane i wypuklone zadania poszczególnych pionów przemysłu drobnego i spółdzielczości pracy. Pokazano na przykładach jak należy wiązać teorię z praktyką i na tym tle wypuklono rolę i zadania Instytutu Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Istotne znaczenie dla prac przemysłu drobnego i redakcji miało ustawienie przez tow. gen. dyr. Pawła Zelikiego na łamach naszego czasopisma trudnego zagadnienia zaopatrzenia przemysłu drobnego z jednoczesnym wskazaniem dróg realizacji tego ważnego zadania. Praktyczne rozwiązywanie problemów usług i jakości produkcji znalazło swój wyraz poza opracowaniami redakcji również w artykułach tow. Bosia i tow. Michała Kowalskiego.

Dokonując przeglądu kierunków prac naszej redakcji w nawiązaniu do wydarzeń politycznych, do kształtowania się i nawarstwiania tematyki w związku ze zmianami strukturalnymi, które następowały w resorcie przemysłu drobnego i rzemiosła nie sposób pominąć z uwagi na ramy tego artykułu niektórych ważnych zagadnień, które nurtowały naszą redakcję jak: specjalizacja i zadania central spółdzielczych, zadania poszczególnych przemysłów, ważne techniczne opracowania, udział drobnej wytwórczości w odbudowie i rozwoju Warszawy, przemysł drobny i spółdzielczość pracy w poszczególnych województwach, upłynnienie remanentów itd.

Ponadto istnieją zapewne tematy, dotyczące przemysłu drobnego, których nie poruszyliśmy na łamach naszego czasopisma albo z braku miejsca w miesięczniku, który realizuje tak bogatą tematykę, albo z powodu przeoczenia lub niedoceniań ich przez nasz kolektyw. Występowały w naszej pracy redakcyjnej i błędy, polegające na wciąż jeszcze niedostatecznej penetracji terenu, na obsłudze tak zwanych ważnych narad z pominięciem „małych”, na niedocieraniu do niektórych odległych ośrodków przemysłowych, a zadowalaniu się dużymi miastami przemysłowymi, na słabym kontakcie ze wsią, na niedosta-

tecznym jeszcze poznaniu pracy poszczególnych zakładów produkcyjnych oraz ich trudności, z którymi walczą. Coraz większa jednak ilość reportaży w naszym czasopiśmie oraz notatek korespondentów robotniczych, coraz większe i bezpośrednie zetknięcie się z człowiekiem pracy w zakładzie oraz zapoznanie się z jego potrzebami i osiągnięciami, świadczą o tym, że redakcja pokona i te trudności w swojej pracy.

Z okazji Święta Narodowego i Dziesięciolecia Polski Ludowej „Drobna Wytwórczość“, wnosząc swój drobny

wkład w dzieło walki o pokój i lepsze jutro, jeszcze bardziej zwiększy swoją walkę o nowe metody pracy, o postęp w technice i organizacji produkcji. Czasopismo nasze, zwalczając spostrzeżone braki w pracy poszczególnych gałęzi i zakładów jeszcze śміiej będzie torować drogę nowym koncepcjom, nowym rozwiązaniom organizacyjnym i technicznym, jeszcze więcej popularyzować będzie osiągnięcia przodujących ludzi i przodujących zakładów.

Dr M. Szyszkowski

Lublin — pierwsza siedziba PKWN

DROGI historii zbiegają się w Lublinie. W epoce feudalnej w mieście tym zawarto pamiątką Unię z Litwą, która skierowała ekspansję Polski na Wschód, zrodziła możnowładztwo, stała się zalążkiem przyszłego upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Dziesięć lat temu na skrawku ziemi lubelskiej, oswobodzonym przez zwycięską Armię Radziecką spod jarzma okupacji hitlerowskiej rozpoczął swą pracę Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Tu w dniu 22 lipca 1944 r. ogłoszono słynny Manifest Lipcowy, ustalający na nowym fundamencie władzę ludową. Po wielowiekowym upośledzeniu lud polski w najszerszym tego słowa znaczeniu doszedł wreszcie do głosu i władzy, a przewodniczką jego stała się klasa robotnicza.

Ten pamiątkowy okres uczcił Lublin wznosząc na placu Stalina, tuż naprzeciw Uniwersytetu noszącego imię naszej wielkiej uczzonej Marii Curie-Skłodowskiej — spiżowy pomnik ku czci żołnierza naszego wielkiego sąsiada i sprzymierzeńca, pogromcy armii hitlerowskich — ZSRR.

Dziesięć lat to krótki okres w życiu każdego narodu. Jednak w czasach, w których żyjemy okres ten znaczy bardzo wiele. Staliśmy się bowiem świadkami i twórcami — pod kierownictwem Partii — gigantycznych przeobrażeń dokonanych w Polsce Ludowej. Ma powód do dumy klasa robotnicza, ma również do tej dumy powód społeczeństwo polskie, oddające za przykładem Partii, najlepsze swe siły w przekształcaniu Polski Ludowej w państwo o silnym kręgosłupie przemysłowym, w państwo walczące w zwartym kole państw demokracji ludowych o prawo do trwałego pokoju.

Dzień 22 lipca 1954 r. — to święto ogólnopolskie. Jest to święto w pierwszym rzędzie i Lublina. Przejdziowa, pierwsza stolica Polski Ludowej do tegorocznych uroczystości przygotowuje się godnie. W tym wysiłku dopomogła miastu solidarnie i klasa robotnicza całej Polski. Oto na głównych ulicach miasta przed zniszczonymi zębem czasu kamienicami wyrosły rusztowania, a na nich pojawiły się zalogi obcych budowniczych. To czołowe brygady murarskie, tynkarskie i stolarskie Warszawy, Poznania, Kalisza, Szczecina, Wrocławia przybyły do Lublina, aby obok towarzyszy miejscowych nadać nowy wygląd miastu, które w zaraniu Polski Ludowej zapisało się chlubnie na kartach nowej historii.

W pamiątką rocznicę 10-lecia Polski Ludowej — dnia 22 lipca br. Lublin powita przybywających w jego mury gości nie tylko pięknymi elewacjami kamienic, nowoczesnymi urządzeniami sklepowymi, bogatą wystawą rolniczą, ale i gorącym sercem tętniącym jednym zgodnym rytmem z całym społeczeństwem.

* * *

DO tego święta przygotowuje się przemysł drobny. Skromne były jego początki w 1944 r., godny uwagi dorobek dni ostatnich.

Przemysł na terenie Lubelszczyzny był w okresie międzywojennym bardzo słaby i skierowany wyłącznie na obsługę rolnictwa. Okupacja wyniszczyła go. Nowe rodzące się państwo polskie przyjęło jedynie kilka cukrowni, cementownię w Rejowcu i fabrykę maszyn rolniczych w Lublinie, nie licząc kilku drobnych zakładów prywatnych.

Powstała w maju 1946 r. Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przejęła pięć zakładów podlegających upaństwowieniu, których produkcja mogła zaspokajać potrzeby miejscowej ludności. Nowa Dyrekcja musiała na wstępie przeprowadzić wiele prac organizacyjnych i inwestycyjnych. Stopniowo uruchamiano: wytwórnię past do obuwia i podióg „Ben-

gal“ fabrykę gwoździ „Karwina“ w Trzyńcu, hutę szkła w Rudzie Opalin, fabrykę wag uchylnych „J. Caudr“. W początkowym okresie państwowy przemysł drobny zatrudniał 500 pracowników grupy przemysłowej. W następnym roku Dyrekcja przejęła dwa dalsze zakłady, zwiększając wartość produkcji w cenach niezmiennych o 69%, a stan zatrudnienia o 20%.

W 1948 r. dokonano pierwszej reorganizacji: dwie większe fabryki przekazano do innych resortów, a na ich miejsce uruchomiono odbudowaną fabrykę mebli w Tarnawacie i fabrykę wag w Lublinie. W 1949 r. stan posiadania przemysłu miejscowego zwiększył się o 12 dalszych obiektów, a m. in. o 4 zakłady metalowe, dwie cegielnie, pięć hut szkła oraz fabrykę mydła. Od tego czasu w przemyśle tym zdobywa przewagę branża metalowa. W 1950 r.

przemysł miejscowy powiększył się jeszcze o 4 placówki metalowe, dwie cegielnie, fabrykę trykotaży w Lublinie i fabrykę mebli giętych w Bondyrzu.

W 1951 r. dokonano ponownej reorganizacji przemysłu miejscowego. Na terenie województwa zorganizowano 7 przedsiębiorstw podporządkowując im 26 zakładów. Nadzór nad przedsiębiorstwami z ramienia Prezydium WRN przejął Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego.

Równocześnie mocniej niż dotychczas postawiono przed przemysłem drobnym zadania obsługi własnego terenu. W związku z tym a także w związku z dokonaną rozbudową niektórych fabryk, szereg większych zakładów o ustalonym stałym profilu produkcji zostało objętych planowaniem centralnym i podporządkowanym branżowym zarządem przemysłu zorganizowanym przy Ministerstwie Przemysłu Drobno-Rzemiosła. W ten sposób odeszły z gestii nowopowstałego WZPT wszystkie huty szkła, trzy fabryki wag (wraz z nowowytbudowanym zakładem) i fabryka gwoździ „Karwina — Trzyniec“. Ponadto w związku z zorganizowaniem osobnego pionu dla przemysłu materiałów budowlanych, przekazane zostały tej nowej jednostce wszystkie cegielnie. W końcowym efekcie w przedsiębiorstwach podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego pozostało tylko 14 zakładów zatrudniających niespełna 50% stanu sprzed reorganizacji. Wartość produkcji tych zakładów wyniosła jednakże aż 78% wyników z roku poprzedniego, co możliwe było na skutek dalszego wzrostu wydajności pracy. Mała liczba zakładów i zmniejszenie potencjału produkcyjnego WZPT nie trwały jednak długo, gdyż już w następnym roku przejęto 15 nowych zakładów w tym trzy metalowe, jeden drzewny i 11 drobnych drukarni, dla kierowania którymi powołane zostało do życia nowe przedsiębiorstwo z siedzibą w Lublinie. Stan zatrudnienia zwiększył się ponownie o 44%, a równocześnie wydajność pracy na 1 robotnika wzrosła o dalsze 33%. W wyniku ogólna wartość produkcji nie tylko wyrównała, ale przekroczyła poziom z roku 1950 i to o 62%.

Rok 1952 przyniósł również radykalne zmiany asortymentu produkcji a to na skutek rozpoczęcia na dużą



Spracowana dłoń robotnika zawiesza sztandar nad murami wyzwolonego Lublina

skalę i w wielu zakładach równocześnie produkcji aparatury owadobójczej. Różnego typu opylacze i opryskiwacze od ręcznych aż do konno-motorowych stały się najważniejszym artykułem w planie całego WZPT. Tym samym praca przedsiębiorstw została przedstawiona w poważnym stopniu na obsługę potrzeb rolnictwa. Jest przy tym godne podkreślenia, że aparatura ochrony roślin nie była przedtem produkowana w Polsce i stanowiła przedmiot importu.

Mimo tak szybkiego rozwoju, przedsiębiorstwa nie wykonywały do 1953 r. ustalanych dla nich planów. Spowodowane to było tym, że kierownictwa ich nie czuły się w dostatecznym stopniu gospodarzami na własnym odcinku pracy, wykazywały małą operatywność. Przełamanie tej depresji nastąpiło dopiero w roku 1953, w którym wykonano zarówno zadania planu rocznego, jak i wszystkich planów kwartalnych. Osiągnięta wartość produkcji wyniosła pełne 20% więcej niż w roku poprzednim, przy czym wzrost ten nie wynika z przejęcia nowych zakładów, ale z lepszej organizacji i zwiększenia zatrudnienia w dotychczas posiadanych placówkach. Z nowych zakładów zasługują na uwagę jedynie browar w Janowie Lubelskim oraz budynki po browarze w Kluczkowicach, gdzie zorganizowano pierwszą w przemyśle terenowym Lubelszczyzny przetwórnictwo owoców i warzyw. Poza tym dokonano przejęcia szeregu drobnych zakładów takich, jak: olejarnie, wytwórnie wód gazowych i tartaki, których znaczenie polega nie na zwiększeniu produkcji, gdyż są w większości deficytowe, ale na wzmocnieniu bazy do obsługi terenu.

Jednym z podstawowych założeń pracy przedsiębiorstw w roku 1953 było wprowadzenie jak największej

ilości nowych, nie produkowanych dotychczas artykułów celem podniesienia stopnia zaspokajania potrzeb miejscowego rynku. Artykułów takich w ciągu roku 1953 wprowadzono 85, z czego ważniejsze pozycje stanowią: kompoty owocowe, ćwikła z chrzanem, fasola w sosie pomidorowym, susz owocowy, kilka asortymentów trykotaży dziecięcych, ule pszczelarskie, szereg typów narzędzi ogrodniczych, kuchenki elektryczne i wiele innych. Rok 1953 przyniósł też zorganizowanie pierwszych punktów usługowych dla ludności. Do końca roku zorganizowano 20 punktów usługowych, przeważnie przy zakładowych.

Wszystko to świadczy o tym, że zgodnie z zadaniami przemysłu drobnego, nastąpiło poważne zbliżenie zakładów do własnego terenu. Na odcinku organizacyjnym zbliżenia tego dokonano przez konsekwentną realizację zasady podporządkowania poszczególnych przedsiębiorstw właściwym terenowo powiatowym radom narodowym. Dlatego rozwiązano Lubelskie Zakłady Graficzne,

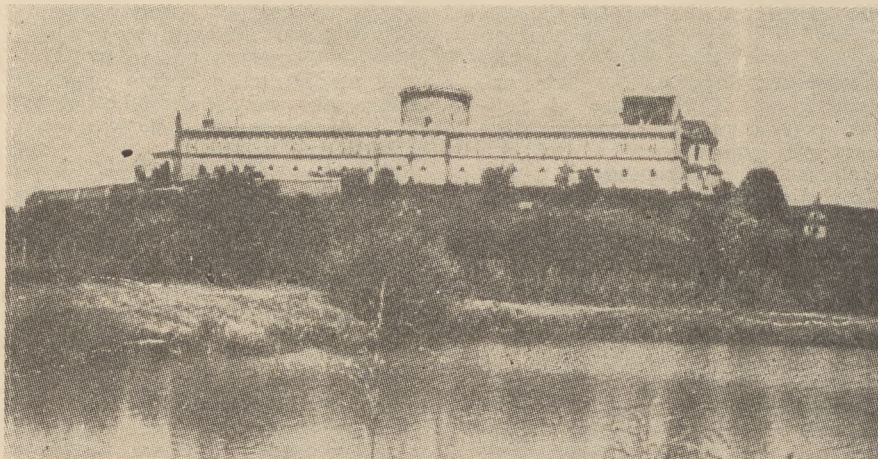
a podległe im drukarnie rozsięte po całym województwie, podporządkowano najbliższemu terenowo przedsiębiorstwom. Dlatego też zorganizowano nowe przedsiębiorstwo w Białej Podlaskiej na bazie istniejących na tamtym terenie zakładów, które podlegały przedsiębiorstwu w Międzyrzecu.

Na rok 1954 zadania planowe dla zakładów posiadanych przez WZPT w roku 1953 są w cenach niezmiennych o 11% wyższe od wykonania za rok ubiegły przy równoczesnym zmniejszeniu ilości zatrudnionych o 3%. Jednakże koniec roku 1953 przyniósł duże zmiany w sieci zakładów oraz w asortymencie produkcji planowanej na rok 1954. Zmiany te szły w kierunku przekazania większych zakładów do przemysłu wydzielonego. Tak więc przekazano fabrykę mebli giętych w Bondyrzu do Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, jeden z zakładów metalowych w Lublinie przekazano na bazę remontową dla Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych oraz całe przedsiębiorstwo Lubelskie Zakłady Metalowo-Elektryczne wyspecjalizowane w produkcji aparatury owadobójczej, przeszło do nowoorganizowanego Zarządu Przemysłu Sprzętu Pożarowego i Ochronnego w Krakowie.

W bieżącym roku wysiłki dyrekcji WZPT w Lublinie zmierzają do wyprofilowania produkcji poszczególnych zakładów i dalszego ich uterenowania. Przewidziano więc uruchomienie 15 nowych zakładów produkcyjnych oraz zorganizowanie dwóch nowych przedsiębiorstw powiatowych w Puławach i w Kraśniku. W produkcji dla rolnictwa akcent położono na wytwarzanie dużej ilości takich maszyn, jak: kieraty, brony, sieczkarnie. Zwiększono wydatnie ilość punktów usługowych, przechodząc z branży elektrotechnicznej na świadczenia usług nieprzemysłowych.

Rocznice 10-lecia Polski Ludowej uczci państwowy przemysł terenowy, poza wykonaniem podjętych zobowiązań produkcyjnych, otwarciem

Zamek znad Bystrzycy





Widok z wieży Trynitarzkiej

pierwszego w Lublinie własnego wzorcowego sklepu.

Nie na tym jednak kończą się plany organizacyjne Dyrekcji WZPT w Lublinie. Na ten temat dyr. Leonard Patyński powiedział nam:

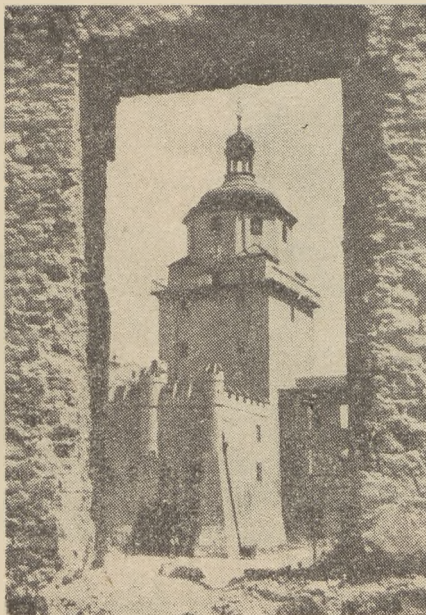
— W dalszej perspektywie przed państwowym przemysłem terenowym stoi zadanie zorganizowania co najmniej jednego przedsiębiorstwa w każdym powiecie. Przedsiębiorstwa te skupiać będą zakłady wszystkich branż ze swojego terenu i stanowić w ręku Prezydium właściwej terenowo PRN narzędzie stałego podnoszenia stopnia zaspokajania potrzeb miejscowego rynku.

W tym też kierunku idą nasze zamierzenia inwestycyjne. Zgodnie ze wskazaniami II Zjazdu PZPR nowouruchomione zakłady będą produkować przede wszystkim artykuły masowego spożycia oraz wyroby dla wsi. Tak więc już na rok 1954 zaplanowano stworzenie sześciu nowych zakładów przemysłu spożywczego pracujących na bazie miejscowych surowców. Większe z tych zakładów zostały zlokalizowane w Fajslawicach, Woli Okrzejskiej i Popkowicach, a więc w obiektach pozostałych po majątkach obszarniczych. Tym samym naprawiony będzie w znacznym stopniu jeden z poważnych błędów przemysłu terenowego, jakim było dotychczas niedostateczne wykorzystywanie dla celów produkcyjnych nadwyżek surowca miejscowego.

— Czy przewidujecie przeprowadzenie w zakładach inwestycji, zmierzających do poprawy warunków pracy robotników?

— Oczywiście, na poprawienie warunków pracy robotników przewidziane są poważne nakłady sięgające kwoty kilku milionów złotych. Przeważnie są to prace drobne, rozproszone na wielką liczbę zakładów. Z większych robót zasługujących na uwagę to: mechanizacja mieszadeł przy produkcji past do obuwia i podłóg, przeróbka instalacji elektrycznej w Białej Podlaskiej oraz połączeń obrabiarek w Zamościu, mecha-

nizacja transportu w odlewniach, nowoczesny system wentylacyjny hal produkcyjnych w Tarnawatce itd.



Brama Krakowska



Brama Trynitarzka

PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przeprowadzona w 1951 r. na terenie woj. lubelskiego reorganizacja przemysłu miejscowego spowodowała powstanie oddzielnego Wydziału Przemysłu Materiałów Budowlanych przy Prez. WRN, który w roku następnym przekształcił się w WZPTMB. W chwili obecnej WZPTMB posiada 75 czynnych zakładów w tym 58 cegielni, własną Bazę Remontową, 5 kaflarni, 9 betoniarń, 1 żwirownię oraz 1 kamieniołom.

W okresie 10-lecia Polski Ludowej przemysł materiałów budowlanych, aczkolwiek pozostawia jeszcze pod względem urządzeń wiele do życzenia, dokonał poważnej przebudowy zdewastowanego przez kapitalistów i okupantów zakładu. Poza

Z warunkami bytowymi wiąże się też zagadnienie akcji socjalnej, w ramach której WZPT prowadzi dwa przedszkola w Tarnawatce i w Międzyrzeczu oraz coroczne kolonie letnie dla dzieci w różnych terenach wiejskich, z których korzysta do 200 dzieci rocznie. Poza tym w ramach posiadanych środków finansowych prowadzone są wczasy świąteczne. Dla rozszerzenia i tego odcinka działalności, w planie inwestycyjnym na rok bieżący przewidziane jest urządzenie domu turnusowego w Kazimierzu Dolnym kosztem 780 tys. zł. Dom ten czynny będzie cały rok, z czego przez 4 miesiące na kolonie letnie, a przez pozostałą część roku jako ośrodek wypoczynkowy i szkoleniowy.

Z tego krótkiego przeglądu wynika, że państwowy przemysł terenowy Lubelszczyzny cechuje dynamika rozwoju, możliwa jedynie przy stałym wzroście aktywności załóg, co ujawnia się zwłaszcza w coraz szerszym włączaniu się robotników do ogólnego ruchu współzawodnictwa.

przeprowadzeniem szeregu mniejszych inwestycji, jak: budowa baraków mieszkalnych na terenie cegielni Lemkowszczyzna i Rekord, remont budynków, budowa szop, zorganizowanie transportu wewnątrz-zakładowego — dokonano kilku większych inwestycji, mających na celu rozbudowę cegielni Markowice w pow. Biłgoraj (produkcja 6 mln szt. cegieł), cegielni Łuków (przejście na pełną mechanizację, budowa nowego pieca, wyrobowni i suszarni cyrkulacyjnej. W 1955 r. cegielnia osiągnie roczną produkcję 6 mln szt. cegieł).

W dniu 22 lipca 1954 r. oddana zostanie do użytku największa inwestycja WZPTM — cegielnia Czechów

(Dalszy ciąg na str. 20-ej)

22
VII 1954

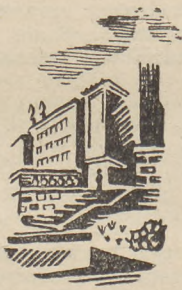
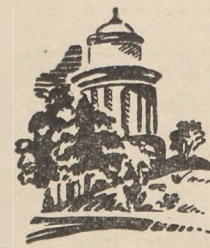


WARSZAWA



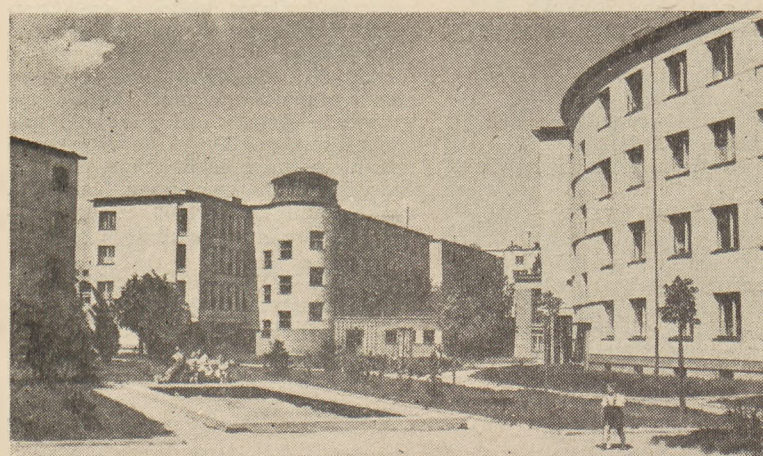
„Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka. Uczyńmy wszystko, aby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania planu 6-letniego, tak jak niegdyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą“.

BOLESŁAW BIERUT
(Z referatu p.t. „Sześcioletni Plan Odbudowy Warszawy“)



„Jakaż wzruszającą wymowę nowych stosunków międzynarodowych realizowanych po raz pierwszy w dziejach ludzkości, pod wodzą i natchnieniem Wielkiego Stalina — zawiera w sobie wspaniały dar narodów radzieckich dla narodu polskiego — budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie“.

BOLESŁAW BIERUT



ka Dolna o produkcji rocznej 5 mln szt. cegieł. Doświadczenia nabyte przy budowie tej cegielni pozwoliły opracować plan budowy nowej, wielkiej cegielni w Wierchowinie, która posiadać będzie piec tunelowy o produkcji 7 mln szt. cegieł. Projektodawcy przewidują możliwość budowy dwóch dalszych pieców, co umożli-

wi wzrost produkcji do 21 mln szt. cegieł. Do budowy cegielni w Wierchowinie przystąpiono już w br.

Najważniejszym asortymentem w przemyśle materiałów budowlanych jest cegła palona, a jej wykonawstwo w 1954 r. osiągnie 85 mln szt. cegieł (wobec 73 mln szt. w roku ubiegłym).

CZECHÓWKA DOLNA W PRZEDDZIEN URUCHOMIENIA

Na ostatniej naradzie dyrektorów przemysłu materiałów budowlanych w Białymstoku Minister A. Żebrowski zapytał się dyr. WZPTMB w Lublinie ob. Karnikowskiego:

— Kiedyż wreszcie uruchomicie legendarną już w całej Polsce cegielnię Czechówka Dolna?

— Na 22 lipca br. Czechówka Dolna będzie przekazana do eksploatacji, tow. Ministrze — odpowiedział zapytany.

— Czy zebrani na tej naradzie towarzysze mają uważać wasze oświadczenie za zobowiązanie?

— Tak jest, tow. Ministrze.

*

Od złożenia tego zobowiązania (15.IV.54 r.) upłynęło kilka miesięcy. Zbliża się powoli termin przekazania Czechówki Dolnej do eksploatacji. Czy załoga zdąży z pracami? Gdy w styczniu br. byliśmy na placu budowy cegielni, roboty budowlane i montażowe przedstawiały obraz niezbyt pocieszający. A dziś? Aby dać samemu sobie odpowiedź na pytanie należy po prostu pojechać do Lublina. Tak się też stało. W czasie ciekawej ulewnej dotarliśmy do budującej się cegielni, największej tegorocznej inwestycji województwa w przemyśle drobnym. Trud podróży, przykra pogoda to wszystko drobiazgi wobec stanu, w jakim znaleźliśmy sam obiekt budowy. W pierwszych dniach czerwca br. cegielnia Czechówka Dolna znajdowała się prawie na ukończeniu. Montaż wszystkich maszyn dobiegał końca. Brygady monterskie Bazy Remontowej WZPTMB w Lublinie (80% załogi Bazy) pod bezpośrednim kierownictwem zastępcy dyr. Bazy inż. Winiarka wyprzedzały osiąganymi efektami pracy zespoły zajęte przy robotach budowlanych. Ambicją robotników było, aby pracę zakończyć przed 10 czerwca br., gdyż według wewnętrznego harmonogramu między 10—15.VI.54 r. miał nastąpić stopniowy rozruch maszyn, docieranie ich, przeprowadzanie ostatecznych doświadczeń. Jednym słowem próba generalna.

Czy zdążycie do tego terminu zakończyć pracę? — rzuciliśmy pytanie dyr. Winiarkowi.

— Nie ulega wątpliwości, że zdążymy, obawiamy się jedynie, że na czas nie zdążą z pracami instalacyjnymi (elektryczność, kanalizacja i wodociągi) brygady robotników z Warszawskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości. Również pewnemu opóźnieniu ulegnie wykonanie robót drogowych.

— Ale na 22 lipca cegielnia ruszy?

— Ruszy na pewno, może tylko

nie być „zapięta na ostatni guzik“, jeżeli obce zespoły robotników zajęte przy pracach budowlanych i instalacyjnych zawiadą i nie zakończą zleconych im zadań. Jak dotąd kierownictwo tych zespołów nie wykazuje zbyt wielkiej troski o dotrzymywanie terminów w zakańczaniu poszczególnych odcinków prac.

W towarzystwie pracowników Bazy Remontowej zwiedzamy cegielnię. Nawet laik mógłby się zorientować, że obiekt jest już naprawdę na ukończeniu. Cały mechanizm przyszłej cegielni, która pracować będzie w oparciu o nowy proces technologiczny, to znaczy sposobem półsuchym, jest zrozumiałą dla każdego.

Mechaniczna kopaczka nakładać będzie w kopalni glinę na koleby, które przewiozą ją do magazynu, skąd po 24 godzinach (w ziemie po odmożeniu) przekazywana będzie zasobnikami na elewator, następnie transportery taśmowe przeniosą ją do pieca obrotowego, zasilanego ciepłem z kotłowni. Tu następuje szybkie osuszenie gliny (zawartość wody z 25% spada do 8%). Osuszona glina spada do specjalnego dołu, skąd zabierana jest na inny elewator, który przenosi ją znowu do góry i dostarcza do dezintegratora, posiadającego szybkie obroty, gdzie glina zostaje rozbita. Gradacja grud gliny wahać się może od 0 do 2 mm. Na-

stępnie glina przechodzi na sito wstrząsawo, skąd zsysem dostaje się na elewator. I znowu transporter dostarczy ją do silosów, a stamtąd inny transporter przeniesie glinę do nawilżacza. Następnie glina dostaje się do mieszadła dwuwałowego (podgrzewanego). Spreparowana odpowiednio masa gliny dostaje się znowu na transporter, następnie na elewator i po przeniesieniu na piętro jest rozdzielana na dwa transportery, które dostarczą ją na prasy (ciśnienie 120 atmosfer). Na Czechówce Dolnej zainstalowane są dwie prasy, z których jedna jest najnowszym modelem. Sprasowana glina wychodzi spod stempla już w formie cegły. I znowu transporter przenosi cegły do magazynu, skąd czeka już droga na plac budowy. Należy jeszcze zdradzić tajemnicę, że w pewnym momencie do gliny może być domieszany pewien procent mułu lub trocin, celem uzyskania porowatości cegły.

Z tego niekompletnego zresztą obrazu kolejnych faz, przez jakie przechodzić będzie glina zanim dotrze do magazynu w formie cegieł widzimy, że cegielnia Czechówka Dolna jest kompletnie zmechanizowana. Toteż do obsługi jej przewidziana jest załoga w składzie zaledwie 50 osób.

Kończymy naszą wędrówkę po zakładzie, który gorączkowo przygotowuje się do swego wielkiego dnia. Życzymy założce, aby ten pamiętny dzień 22 lipca br. wypadł dla niej jak najlepiej. Aby w drugim 10-leciu Polski Ludowej Czechówka Dolna była dobrym modelem dla budowy nowych, podobnych do niej nowoczesnych cegielni, świadczących o postępie technicznym w socjalistycznym przemyśle budowlanym.

W. Z.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY NA TERENIE WOJ. LUBELSKIEGO

DUŻĄ dynamikę rozwojową w okresie 4 lat realizacji planu 6-letniego wykazuje spółdzielczość pracy w Lublinie. Jeżeli w roku 1950 spółdzielczość pracy posiadała 108 spółdzielni, to w 1951 r. — 175, w 1952 — r. 150, a w 1954 r. — 154. Sieć zakładów ze 145 w 1950 r. wzrosła do 811 w 1954 r.

Powstały w tym okresie takie spółdzielnie pracy, jak: huta szkła „Mira“ w Chełmie o zatrudnieniu 180 ludzi, wyrobów szklarskich „Odrodzenie“ w Parczewie — odbudowana całkowicie w 1952 r., o zatrudnieniu 170 ludzi, spółdzielnie pracy strycharzy w Lublinie, Klementowicach i Krasnymstawie, produkujące cegłę, Spółdzielnia Szczecińsko - Szczotkarska w Międzyrzecz Podlaskim, budująca własny obiekt fabryczny, spółdz. pracy „Stolarz“ w Białej Podlaskiej oraz kilkadziesiąt innych spółdzielni przemysłu drzewnego i metalowego, jak np.: Spółdzielnia Pracy Techniczno-Usługowa, Spółdzielnia Pracy „Żeliwo“, Spółdzielnia Pracy Wagarzy

i Niklarzy, spółdzielnia szewców w Lublinie (im. Kunickiego i im. Świerczewskiego), spółdzielnie: „Manifest Lipcowy“ w Chełmie, „Jedność“ w Łukowie, Kilińskiego w Zamościu. W branży włókienniczo-odzieżowej: Spółdzielnia Włosiankarska w Biłgoraju, która w bież. roku obchodziła 5-lecie swojej działalności (z wypracowanych funduszy wybudowała ona nowoczesny budynek administracyjny i przystępuje do budowy hali produkcyjnej na 500 ludzi), spółdzielnie krawieckie: „Nowy Styl“ w Białej Podlaskiej, im. Dzierżyńskiego w Lublinie, im. 22 Lipca w Kraśniku itp.

W okresie tym wzmocniła się rola samorządu spółdzielczego oraz nastąpiło uaktywnienie jego działalności. Szczególnie duże osiągnięcia w swej pracy mają samorządy spółdzielni: „Wyrobów Metalowych“ w Lublinie, „Żeliwo“ w Lublinie, Spółdzielnia Krawiectwa Damskiego w Lublinie, Spółdzielnia Włosiankarska w Biłgoraju, Taśmiansko-Powroźnicza w Końskowoli, „Beton“ w Zamościu i inne.

Przyjmując wartość produkcji w poszczególnych związkach branżowych w 1950 r. za 100 otrzymamy w 1953 r.: Zw. Branż. Spółdz. Chem. Mineralnych — 334%, Zw. Branż. Spółdz. Skórzanych — 890%, Zw. Branż. Spółdz. Metalowych — 255%, Zw. Branż. Spółdz. Drzewnych i Wytw. Różn. — 350%, Zw. Branż. Spółdz. Budowlanych — 154%, Zw. Branż. Spółdz. Usługowych — 592%.

Na przestrzeni 4 lat osiągnięto prawie trzykrotnie wzrost wskaźnika wydajności pracy. Przyczyniło się do tego — poza wzrostem świadomości robotników i spółdzielców szkolenie prowadzone w różnych formach. Ogółem przeszkolono w spółdzielczości pracy 30% ogólnego stanu zatrudnienia, w tym dużą ilość kobiet. Ruchem współzawodnictwa objętych było w okresie 1953 r. około 70% spółdzielni i spółdzielców. W stosunku do roku 1952 wzrost współzawodnictwa wyraził się 28%.

W wyniku ruchu współzawodnictwa takie spółdzielnie, jak: Wroby Metalowe w Lublinie, Spółdzielnia Farmaceutyczna w Lublinie otrzymały krajowe proporce przechodnie Głównej Komisji Współzawodnictwa. Wielu spółdzielców jest pracobnikami pracy, przekraczającymi poważnie normy produkcyjne. Należą do nich: Kurc Władysław — formierz, Nosowski Tadeusz — ślusarz, Kosmala Edward — tokarz, Kozdęba Józef — kowal, Kantor Mieczysław — monter wagarski, Kowala Adam, Staroń Franciszek, Kot Feliks — murarze, Baran Andrzej — brygadzysta maszynowy, Chmiel Jan i wielu innych.

Rozwijał się i rozwija ruch racjonalizatorski i wynalazczości pracowniczey. W okresie 4 lat wpłynęło ponad 300 wniosków racjonalizatorskich, które dały bardzo poważne oszczędności. Jest wielu spółdzielców, którzy zgłosili szereg cennych wniosków. Należą do nich: Jednacy Józef z Zamościa, który dokonał 6 usprawnień pracy, Baran Andrzej z Lublina, odznaczony odznaką pań-

stwową racjonalizatora produkcji, Mazurek Józef z Lublina, Mitowski Józef z Lublina, Kierczyński Stanisław z Tomaszowa, Jarecki Kazimierz z Lublina, Maciąg Zdzisław z Lublina, Baran Marian, Kanior z Lublina i inni.

Szczególnie w ostatnich latach w spółdzielczości pracy rozwijać się zaczęła praca kulturalno-oświatowa. Początkowo organizowano akcję odczytową a następnie zespoły świetlicowe. W 1953 r. było zespołów tanecznych 14, dramatycznych 6, instrumentalnych 4, chóranych 10, brygad agitacyjnych 25 oraz zespołów samokształcenia 149. W marcowych eliminacjach powiatowych br. 3 zespoły spółdzielcze zajęły pierwsze miejsce.

Kilka słów o spółdzielniach przemysłu ludowego i artystycznego. Obecnie na terenie województwa znajduje się 5 spółdzielni: w Pawłowie, Janowie Lubelskim, Frampolu, Krasnymstawie oraz Zamościu. Spółdzielnia „Jedność“ w Pawłowie zorganizowana w 1953 roku przejęła działalność byłej spółdzielni wytwórczej „Garncarz“, istniejącej od 1938 roku. Jest to środowisko sztuki garncarskiej, gdzie umiejętności te przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Spółdzielnia ta zatrudnia 68 garncarzy, spod rąk których wychodzi piękna ceramika. Podobne tradycje posiada spółdzielnia ceramiczna w Łątku Ordynackim. Wroby jej: dzbanki, wazony i garnki słynne są nie tylko w naszym kraju, ale i za granicą, m. in. w ZSRR.

Sztuka tkacka, która zrodziła się we Frampolu w początkach XX wieku, ma swoje tradycje i znana jest z pięknych tkanin. Obecna produkcja obrusów, serwetek i tkanin ręcznikowych jest podstawową produkcją spółdzielni. Organizowana obecnie w Lublinie spółdzielnia strojów regionalnych i teatralnych będzie dalszym etapem rozwoju produkcji przemysłu ludowego i artystycznego w województwie lubelskim.

Spółdzielczość inwalidzka w okresie 4 lat osiągnęła wzrost zatrudnienia do 384, a wartość produkcji do 1097% w porównaniu do 1949 roku. W roku 1951 czynnych było w woj. lubelskim 9 spółdzielni o 48 zakładach, a stan zatrudnionych inwalidów wynosił 76% ogólnego stanu zatrudnienia. Rok 1953 zamknięty został 12 spółdzielniami pracy, 72 zakładami oraz 59 punktami usługowymi. Zadania gospodarze każdego roku spółdzielczość inwalidzka wykonywała. Udział zatrudnionych inwalidów do ogólnej ilości zatrudnionych wzrósł do 82%, tj. do 738 osób, z czego 50% to ciężko poszkodowani.

Spółdzielczość inwalidzka naszego województwa posiada przodujących robotników, przekraczających swoje normy produkcyjne. Ob. Zarzecki — niewidomy inwalida wykonujący średnio 220% normy, odznaczony jest odznaką przodownika pracy, ob. Litwin Władysław wyrabia 230% normy, Swacha Piotr 210%, Gałązka Stanisław 210% i inni.

Okres pierwszych 4 lat realizacji planu 6-letniego został zamknięty na terenie województwa poważnymi wynikami w drobnym przemyśle. W okresie 1950 — 1953 wartość produkcji globalnej mierzona w cenach porównywalnych wzrosła 6-krotnie, przekraczając zadania na lata 1950 do 1955. Lata te, to szybki wzrost organizacji nowych zakładów i przedsiębiorstw, to dalszy rozwój produkcji szeregu artykułów zaopatrzeniowych i masowego spożycia, to dalsze aktywizowanie poszczególnych rejonów naszego województwa — to walka o plan produkcyjny. W walce tej wyrosli nowi ludzie, którzy swoją ofiarną, patriotyczną postawą, swoim wkładem pracy realizują na powierzonych im odcinkach wskazania przewodniczki narodu polskiego naszej partii i rządu ludowego i z całym narodem budują podstawy socjalizmu w Polsce.

Tadeusz Krawczyński
Kierownik Wydziału Przem.
Prez. WRN w Lublinie

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Doroczne święto międzynarodowej solidarności miłujących postęp i pokój spółdzielców świata obchodzone było w roku bieżącym w dniu 4 lipca.

Dla spółdzielców polskich był to dzień podsumowania osiągnięć i przeanalizowania braków okresu minionego oraz dzień mobilizacji milionowych mas członków i pracowników spółdzielczych do wykonania zadań, jakie przed całym narodem polskim postawił II Zjazd Partii.

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości obchodzony był w tym roku w Polsce pod hasłem:

1. dalszego zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego drogą stałą i systematycznej

współpracy spółdzielni miejskich ze spółdzielniami wiejskimi,

2. walki o wzrost stopy życiowej świata pracy — przez stałe rozwijanie i ulepszanie zaopatrzenia ludności pracującej miast i wsi w artykuły powszechnego spożycia oraz rozszerzenie usług,

3. walki o aktywizację szerokich rzesz członków spółdzielni i przez nich wybieranych organów samorządu organizacji spółdzielczych,

4. walki o pokój i o utrzymanie jedności międzynarodowego ruchu spółdzielczego.

Od przemysłu miejscowego do terenowego

W ciągu X-lecia Polski Ludowej byliśmy świadkami wielu przemian społecznych i gospodarczych wiodących nas do socjalizmu. Przemysł drobny w okresie przedwrzesniowym nie miał warunków rozwoju, wypierany przez większe ugrupowania kapitalistyczne pochodzenia krajowego lub zagranicznego. Dlatego też uspołeczniowany przemysł drobny powstawał od nowa bądź też musiał gruntownie zmieniać starą, kapitalistyczną bazę przemysłu, która w okresie przedwrzesniowym stanowiła przedmiot eksploatacji i ciągnięcia największych zysków.

Stan zatem faktyczny, który ilustruje nam obecnie teren, jest rezultatem osiągnięć władzy ludowej, osiągnięć ludzi pracy, którzy rozwijając przemysł drobny uspołeczniowany są świadomi tego, że przyczyniają się do podnoszenia stopy życiowej mas pracujących. Pracownicy przemysłu drobnego — tak państwowego jak i spółdzielczego nabierali w okresie dziesięciolecia doświadczeń, uczyli się wielkiej sztuki organizowania zakładów i kierowania nimi. Po pierwszym okresie przejmowania zakładów przez dyrekcje przemysłu miejscowego nastąpił w 1951 r. okres tworzenia na bazie tego przemysłu — terenowego przemysłu państwowego i spółdzielczego. Prezydium rad narodowych po doświadczeniach minionych lat stały się prawdziwymi gospodarzami podległego im terenu i przemysłu drobnego istniejącego na nim.

W szczególnie trudnych warunkach rozwijał się przemysł miejscowy, a następnie terenowy na Ziemiach Odzyskanych, na których zorganizowano województwa: wrocławskie, opolskie, szczecińskie, koszalińskie, zielonogórskie i olsztyńskie. Ilustracją warunków tworzenia się przemysłu miejscowego na tych ziemiach mogą być zamieszczone poniżej dane, nadesłane nam przez teren.

KIEDY Armia Czerwona wspólnie z pierwszą Armią Polską forsowały Odrę, żeby mocnym akordem, zdobyciem hitlerowskiego Berlina, zakończyć drugą wojnę światową, pierwsi pionierzy młodego, odrodzonego przemysłu rozpoczęli swoją ciężką pracę nad restytucją i rozbudową przemysłu ziem odzyskanych Pomorza Zachodniego.

W ówczesnym młodym państwie ludowym, z szeregu zasadniczych zadań, które miały być realizowane, na czoło wysuwało się zagadnienie odbudowy. Należało bezzwłocznie objąć w posiadanie i zorganizować pozostałe na Ziemiach Odzyskanych przedsiębiorstwa przemysłowe, a następnie starać się je jak najszybciej uruchomić. Kluczowy przemysł ujęto w ramę zjednoczeń pod nadzorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pozostałe przedsiębiorstwa przemysłowe obejmowały grupy operacyjne Ministerstwa Przemysłu i przekazywały pod nadzór Wydz. Przemysłu Urzędów Wojewódzkich względnie, jak w szczecińskim województwie, Delegaturze Przemysłu na Pomorze Zachodnie. Jednak ani Delegatura, ani Wydział Przemysłu nie były zdolne wykonać ogromu prac związanych z odradzaniem się przemysłu na ziemiach Pomorza Zachodniego. W celu ujednolicenia administracji rozrzuconych zakładów przemysłowych, dokonania inwentaryzacji majątku, zorganizowania pracy oraz najszybszego uruchomienia i przystąpienia do pierwszej produkcji, tak bardzo potrzebnej zniszczonemu wojną krajowi, powołano do życia Wojewódzkie Dyrekcje Przemysłu Miejsowego, które wówczas wchodziły w skład Wydziałów Przemysłu Urzędów Wojewódzkich. Przemysł miejscowy miał stać się przemysłem pomocniczym dla przemysłu kluczowego, a zarazem miał dostarczać artykuły codziennego użytku.

Województwo szczecińskie objęliśmy po wojnie w stanie zupełnego zniszczenia. Miasta i wsie spalone i wyludnione, przemysł pozbawiony zupełnie wyposażenia technicznego, budynki w większości zburzone względnie mocno uszkodzone. Na każdym kroku było widać skutki minionej wojny, wyrażające się kolosalnymi zniszczeniami. A trzeba pamiętać, że Pomorze Zachodnie za czasów niemieckich było bodaj najsłabiej uprzemysłowioną częścią III Rzeszy. W okresie zaborczej wojny, jaką prowadzili Niemcy hitlerowcy na terenie Pomorza Zachodniego, prowadzono gospodarkę rabunkową, szczególnie gdy chodzi o urządzenia techniczne i ich konserwację. W miarę zbliżania się nieuchronnej klęski Hitler zarządził zniszczenie resztek przemysłu Pomorza Za-

chodniego. Uzmysławiając sobie te fakty, widzimy obraz pełnego spustoszenia gospodarczego tych ziem w chwili obejmowania ich przez administrację Polski Ludowej.

Centralizacja drobnego przemysłu w ramach dyrekcji przemysłu miejscowego odbywała się stopniowo, postępując jednak stale naprzód przez przejmowanie coraz to nowych obiektów produkcyjnych. Droga, którą przeszedł przemysł miejscowy była trudna, ciężka i mozolna. Początkowo brak było właściwie wszystkiego. Nie było koniecznych kadr, nie było maszyn i urządzeń technicznych, nie było pieniędzy, nie stosowano żadnej organizacji pracy. Pomimo tych wszystkich piętających się trudności, pomimo poważnych mankamentów, na jakie napotykali ówcześni pionierzy odzyskanych ziem, prace nad restytucją przemysłu posuwały się stale naprzód.

Jedynym kapitałem, jakim dysponowaliśmy, była praca i tym kapitałem dźwignęliśmy z ruin przemysł miejscowy Pomorza Zachodniego, dokumentując faktami, że i my potrafimy zagospodarować i uprzemysłowić te ziemie.

Gdy tuż za zwycięskimi wojskami frontu wschodniego, budowała swe pierwsze zręby młoda administracja Polski Ludowej, kiedy województwo miało swoją siedzibę w Koszalinie, kiedy organizował się jeden z wydziałów urzędu wojewódzkiego, to jest Wydział Przemysłu, powstała także jednoosobowa komórka, z której później wyrósł państwowy przemysł miejscowy (terenowy). Dyrekcja Przemysłu Miejsowego, wchodząc formalnie w skład Wydziału Przemysłu, faktycznie najistotniejsze i najżywotniejsze sprawy załatwiała samodzielnie, szybko rozbudowując się, toteż po pewnym czasie grupowała już 50% pracowników całego Wydziału. Kilkadziesiąt zakładów produkcyjnych, które skupiała na obszarze całego województwa szczecińskiego b. Dyrekcja Przemysłu Miejsowego została wprężnięta w służbę odbudowy kraju.

Od tego czasu minęło wiele lat, zmieniali się ludzie, przemysł miejscowy przechodził przemiany i reorganizację, cementując swoją pracę i osiągając coraz poważniejsze wyniki. Trudno nam jeszcze konkurować z województwami centralnymi, które pomimo zniszczeń były więcej uprzemysłowione i przez to miały szersze możliwości rozwojowe. Wkład jednak robotnika ziemi szczecińskiej w dzieło odbudowy kraju oraz zwycięskiej realizacji planu 6-letniego jest niewątpliwy.

Obecnie państwowy przemysł terenowy województwa szczecińskiego skupia około 100 placówek usługowych

i zakładów produkcyjnych, docierając do najdalszych zakątków wsi. W większości powiatów są zorganizowane przedsiębiorstwa wielobranżowe i wielozakładowe, których głównym celem jest zaspokajanie potrzeb terenu.

Zbliża się X-ta rocznica wyzwolenia Polski Ludowej. Na uroczystych akademiach będziemy mogli podsumować wyniki ubiegłego okresu. Wykonaliśmy przedterminowo zadania nakreślone planem 6-letnim, wykonaliśmy roczne plany produkcyjne, zmobilizowaliśmy większość załóg do szlachetnego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uzyskaliśmy niejed-

no zwycięstwo produkcyjne; racjonalizatorzy nasi wykazali się wieloma usprawnieniami i wynalazkami, które ułatwiają nam produkcję.

Okres X-lecia nie został zmarnowany przez nasz przemysł na terenie województwa szczecińskiego. Toteż z wiarą patrzymy w przyszłość, wierząc, że zadania ujęte w planie 6-letnim oraz przyszłe zadania planu 5-letniego zostaną zrealizowane dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących, dla utrwalenia pokoju, dla ugruntowania socjalizmu w Polsce Ludowej.

Janusz Majchrowski

STAN PRZEMYSŁU TERENOWEGO

St. M. WARSZAWA

Na bazie potencjału produkcyjnego posiadanego przez Dyрекcję Państw. Przem. Miejscowego rozpoczął swą działalność Stołeczny Zarząd Przemysłu Terenowego. W I kwartale br. SZPT czuwał nad działalnością gospodarczą 16 przedsiębiorstw, w skład których wchodziło 231 zakładów. W Warszawie zakłady podległe SZPT prowadziły w I kwartale br. 37 punktów usługowych. Mieszkańcy stolicy znają wachlarz asortymentowy wytwarzanych artykułów drobnego przemysłu państwowego z dwóch sklepów wzorcowych. Drobnny przemysł terenowy obsługiwany jest przez Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości, prowadzący jedno przedsiębiorstwo.

Działalność spółdzielni pracy w pionie ZSPiRz rozwija się w siedmiu Zw. Branżowych. I tak Zw. Branż. **Budowlany** grupuje 23 spółdzielnie z 29 zakładami i 46 punktami usługowymi, **Chemiczno-Mineralny** — 41 spółdzielnie z 80 zakładami i 38 punktami usługowymi; **Drzewny** — 31 spółdzielni z 156 zakładami i 104 punktami usługowymi; **Metalowy** — 35 spółdzielni ze 141 zakładami i 103 p. usl.; **Odzieżowo-Włókienniczy** — 38 spółdz. z 72 zakładami i 293 p. usl.; **Skórzany** — 16 spółdz. z 171 zakładami i 188 p. usl.; **Usługowy** — 23 spółdzielnie z 17 zakładami i 318 p. usługowymi.

St. Zarząd Spółdz. Inwalidów prowadzi 18 spółdzielni z 83 zakładami i 129 p. usl.; Centrala Przem. Ludowego i Artystycznego posiada 25 spółdz. z 28 zakładami i 61 punktami usługowymi.

WOJ. WARSZAWSKIE

Na terenie wojew. warszawskiego WZPT posiada 11 przedsiębiorstw ze 148 zakładami, WZPTMB — 7 przedsiębiorstw z 62 zakładami, a pion spółdzielczy ZSPiRz — 108 spółdzielni z 613 zakładami, WZSI — 20 spółdzielni inwalidzkich z 71 zakładami, CPLiA — 5 zakładów spółdzielczych i 1 zakład państwowy.

Punktów usługowych pracuje w terenie ogółem 932 z czego WZPT ma zorganizowanych 34, WZPTMB — 1, ZSPiRz — 720, WZSI — 159 i CPLiA — 18. Wieś obsługiwana jest przez 638 punktów z czego WZPT prowadzi 11, ZSPiRz — 534, WZSI — 75, CPLiA — 18.

Niezwykle mało, bo zaledwie 8 brygad lotnych zorganizował dotychczas ZSPiRz.

*

Wyżej wymieniony stan posiadania drobnej wytwórczości na terenie woj. łódzkiego nie obejmuje oczywiście m. Łodzi. Na obszarze tego wielkiego ośrodka przemysłowego WZPT czuwa nad pracą 8 przedsiębiorstw, posiadających 47 zakładów, WZPTMB — 4 przedsiębiorstwa z 23 zakładami, ZSPiRz — 88 spółdzielni pracy z 354 zakładami, WZSI — 12 spółdzielni inwalidzkich z 31 zakładami i CPLiA administrująca 2 zakładami państwowymi i 47 zakładami spółdzielczymi.

Potrzeby miejscowej ludności zaspokaja 526 punktów usługowych przemysłowych (w tym przemysł państwowy — 23 i spółdzielczy 503) oraz 338 punktów nieprzemysłowych (w tym CPLiA — 39, ZSPiRz — 229). Punktów skupu i renowacji pod koniec I kwartału br. posiadała Łódź — 24, a w dziale pracy domowej — 7.

Spółdzielczość pracy z terenu m. Łodzi i woj. poznańskiego, realizując wycieczne IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu Partii przedstawia się coraz bardziej z produkcji zaopatrzeniowo-inwestycyjnej na świadczenie usług dla ludności miejscowej. W ośmiu związkach branżowych w dniu 1.I.53 r. były zorganizowane 132 spółdzielnie, stan ten na dzień 1.I.54 r. wzrósł do 220 spółdzielni. Również silnie rozwinęła się w okresie 1.I.53 r. — 1.V.54 r. sieć punktów usługowych, kiedy bowiem w dniu 1.I.53 r. ilość punktów usługowych wynosiła 950, to w dniu 1.I.54 r. podniosła się do 1743, a w dniu 1.V.54 r. osiągnęła 2255. W związkach branżowych zgrupowanych jest obecnie 19 spółdzielni pomocniczych, które prowadzą 34 punkty usługowe.

Do rozwoju sieci punktów usługowych szczególnie na terenach wiejskich przyczyniła się rozpoczęta w listopadzie 1952 r. akcja organizacji powiatowych spółdzielni usługowych. Do dnia 1.I.1953 r. utworzono 24 powiatowe spół-



Wacław Borzym — tokarz Spółdz. „Elektrotechnika“ w Warszawie pięciokrotnie racjonalizator. Dzięki jego usprawnieniom podniosła się jakość i estetyka produkcji, co wpłynęło na obniżkę kosztów własnych oraz spowodowało eliminację deficytowych materiałów.



Stefan Poleć to niewidomy racjonalizator, majster-instruktor ze spółdzielni „Metalowiec“ w Warszawie.

dzielnie usługowe, w tym branży skórzanej — 14, odzieżowo-włókienniczej — 3, metalowo-drzewnej — 7.

Spółdzielnie te nie zaspokoiły całkowicie potrzeb terenu z uwagi właśnie na ich branżowość, toteż już w II półroczu 1953 r. stworzono dalszych 13 powiatowych usługowych spółdzielni wielobranżowych. Spółdzielnie powiatowe prowadzą ogółem 646 punktów usługowych.

WOJ. ŁÓDZKIE

Na obszarze woj. łódzkiego posiadamy silnie rozwinięty przemysł kluczowy, skupiony na terenie miast. Potrzeby robotników w zakresie artykułów codziennego użytku zaspokaja drobny przemysł, który na tym terenie wykazuje tendencję dalszego rozwoju. I tak WZPT posiada 16 przedsiębiorstw a WZPTMB — 9. Ogólnie przemysł państwowy prowadzi na tym terenie 166 zakładów produkcyjnych. W ramach ZSPiRz pracują 132 spółdzielnie, WZSI — 19, CPLiA — 7, w Zw. Branż. Spółdzielni Budowlanych i Usługowych — 17. Spółdzielnie te dysponują 305 zakładami wytwórczymi i 715 zakładami usługowymi. Jeżeli chodzi o punkty usługowe przemysłowe, to istnieje ich na omawianym terenie 1102, a punktów usługowych nieprzemysłowych 421. Na teren wsi spółdzielczość zwróciła baczniejszą uwagę, starając się zaspokoić jej potrzeby zorganizowaniem 854 punktów usługowych oraz 73 brygad lotnych (z czego 42 o charakterze przemysłowym i 31 nieprzemysłowym).

Punktów skupu i renowacji istnieje na terenie woj. łódzkiego 60, a działu pracy domowej — 39.

W nadesłanej nam przez WZPT w Łodzi korespondencji czytamy: „Na przestrzeni lat 1951—1953 poza normalnymi zadaniami ujętymi w strukturze organizacyjnej Zarządu realizowaliśmy szereg zadań specjalnych, które źródła swe miały w nowych założeniach przemysłu terenowego. Były to zadania tego rodzaju, jak: rozwój produkcji artykułów powszechnego użytku, organizacja usług i tworzenie socjalistycznych punktów usługowych oraz uruchomienie nowej dla państwowego przemysłu terenowego gałęzi produkcji, jaką jest produkcja przemysłu spożywczego.

Na przestrzeni r. 1952—1953 przekazaliśmy pod nadzór innych Zarządów 2 przedsiębiorstwa jednozakładowe, w miejsce których powołane zostały również 2 nowe przedsiębiorstwa wielozakładowe, a mianowicie w Wieluniu i Rawie Mazowieckiej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zorganizowane przedsiębiorstwa powołane zostały do życia na terenach słabo uprzemysłowionych.

WZPT w Łodzi w 1951 r. posiadało 16 przedsiębiorstw z 46 zakładami produkcyjnymi, a w chwili obecnej posiada również 16 przedsiębiorstw, które zarządzają 65 zakładami produkcyjnymi oraz 28 punktami usługowymi, z których 14 świadczy usługi dla ludności wiejskiej.

Przy pomocy kredytów inwestycyjnych dokonano szeregu remontów budynków i urządzeń, wyposażono zakłady w nowe maszyny. I tak rozbudowano m. in. Działoszyńskie Zakłady Mineralne kosztem 1.300.000.— zł., czym zwiększono produkcję tych zakładów pięciokrotnie, wybudowano kopulaki w odlewniach Głównie i Piotrkowie, zwiększając możliwości odlewów o 800 ton w skali rocznej. W pow. wielunińskim adaptowano mury po dawnej garbarni na stolarnię (koszt 300 tys. zł), dając zatrudnienie 40 robotnikom z okolic zupełnie nieuprzemysłowionych w miejscowości Lututów. Wymieniono instalację światła i siły w Gidelskich Zakładach Metalowych, Aleksandrowskich ZPT, Pabianickich ZPT, Kutnowskich ZPT. W budowie są trzy suszarnie drewna, które będą w stanie przesuszyć ilość tarcicy potrzebną dla 8 zakładów drzewnych. Również w budowie jest odlewnia w Łowiczu, w przebudowie zaś Zakłady Drzewne PT w Pabianicach. W okresie 1951—54 r. poddano kapitalnym remontom 70% ogółu posiadanych maszyn. Stan prac zmechanizowanych w zakładach podległych WZPT w Łodzi podniósł się z 40% w 1950 r. do 62% w 1954 r.

Wśród gamy asortymentów produkowanych na użytek ludności wybijają się artykuły przeznaczone na potrzeby rolnictwa spośród których w br. w Gidelskich Zakładach Metalowych wyprodukowanych będzie: 30 tys. pługów konnych, 5 tys. bron posiewnych, 3 tys. bron sprężynowych, 4 tys. bron uprawowych polnych, 2 tys. obsypników i 90 ton części zamiennych do maszyn rolniczych. Zdunsko-wolskie Zakłady Metalowe dostarczą na rynek 2 tys. kieratów, a Tomaszowskie i Wieluńskie zakłady — 1000 młockarni. Zakłady WZPT w Łodzi produkują ponad 200 artykułów, z których jako nowe wprowadzono w br. 37.

Współzawodnictwem objęto 73% załóg, wśród których pojawia się coraz więcej przodowników pracy. Na szczególne wyróżnienie spośród nich zasługuje Tadeusz Wiciński z Pabianickich Zakładów Drzewnych PT. Ruch racjonalizatorski nabiera cech żywiołowości, jeżeli porównamy, że w 1953 r. zgłoszono 190 wniosków a w I kwartale br. — 124 wnioski. Na czoło racjonalizatorów wysuwa się Antoni Bartnik (nr 1) z Gidelskich Zakładów PT.

WOJ. POZNAŃSKIE

Na terenie woj. poznańskiego przemysł drobny jest silnie rozwinięty i stosunkowo dobrze rozlokowany w terenie. I na tym jednak terenie miasto Poznań skupia w swych granicach poważną ilość przedsiębiorstw i zakładów. Wojew. Zarząd Przem. Terenowego posiada 21 przedsiębiorstw, które prowadzą 243 zakłady. WZPTMB poprzez swe 13 przedsiębiorstw kontroluje



Alojzy Boruta, ślusarz z Jeleniogórskich Pow. ZPT jest przodującym robotnikiem Warsztatów Mechanicznych w Cieplicach. Wykonuje on nie tylko 150 procent normy, ale swym zobowiązaniem na cześć II Zjazdu Partii skrócił produkcję dla Huty im. Lenina o 12 dni.



Włodzimierz Malicki pracuje w spółdzielni pracy szewsko - kamaszniczej im. „Botwina“ w Białymstoku od roku 1951 jako kamasznik. Pracuje pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku“. Przeciętnie wykonuje 150 proc. normy. Jest równocześnie racjonalizatorem.



Katarzyna Kirszniok, jak to wynika z tablicy — wyrabia normę 225 procent. Toteż należy ona do najlepszych pracowników Zakładu nr 2 (GZPT w Gliwicach).



Wyróżniającym się racjonalizatorem w ramach WZPT jest tokarz Fabryki Galanterii Metalowej w Krakowie 15-krotny racjonalizator ob. KAROL MICYUSZ (na zdjęciu). Za swą inicjatywę w dziedzinie racjonalizacji otrzymał on ostatnio zaszczytną odznakę „Racjonalizatora Produkcji”. Micyusz m. in. dokonał usprawnienia przy produkcji latarek kieszonkowych oraz palników.



W zakładach podległych WZPT w Zielonej Górze wyróżniają się masowym udziałem we współzawodnictwie Szprotawskie Zakłady Przem. Terenowego. W Fabryce Świec w Szprotawie jedną z czołowych przodownic jest członek ZMP — STANISŁAWA CIERPIAK (na zdjęciu) wyrabiająca przeciętnie 212 proc. normy. Jest ona nie tylko przodownicą, ale i inicjatorką zdrowego ruchu przechodzenia na wielowarsztatową obsługę maszyn świeczkarskich. Przykład jej podzielały na trzy dalsze pracownice, które poszły w jej ślady.

pracę 128 zakładów. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego prócz 2 przedsiębiorstw państwowych kieruje 8 spółdzielniami. Jeżeli chodzi o spółdzielczość pracy to 184 spółdzielnie pracujące w ramach ZSPiRz dysponują 1083 zakładami, 8 spółdzielni CPLiA — 21 zakładami, a 28 spółdzielni inwalidzkich — 260 zakładami pracy.

Niezależnie od tego poważnego potencjału produkcyjnego przemysł drobny rozwinął na terenie poznańskim sieć usług z czego 93 punkty usługowe zorganizowane są przez pion państwowy, a 1336 punktów przez spółdzielczość, oczywiście w dużej części przez ZSPiRz. Poza tym Zw. Spółdz. Przem. i Rzem. prowadzi 75 brygad lotnych, 79 punktów skupu i renowacji oraz 5 punktów działu pracy domowej. Ten ostatni dział prowadzi również Woj. Zw. Spółdz. Inwalidzkich — 24 punkty, a CPLiA — 2 punkty.

Jedną z podstawowych sił wykonawstwa i przekraczania planów przez zakłady podległe WZPT w Poznaniu jest systematyczny i pełny rozwój ruchu współzawodnictwa. Akcja zapoczątkowana w 1947 r. przez huty szkła (Antoninek, Gostyń, Sieraków) należące wówczas do Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, stopniowo nabierała na sile. Ilustruje to procentowy udział załóg we współzawodnictwie: w 1948 r. — 11%, w 1949 r. — 29,5%, w 1950 r. — 55,4%, w 1951 r. — 61,2%, w 1952 r. — 66,2%, w 1953 r. — 72,8%, w 1954 r. — 89,5%. Kiedy w 1948 r. współzawodnictwo istniało zaledwie w 20% podległych przemysłowi miejscowemu w jednostkach, to w 1953 r. objęło 100% zakładów, pracujących w ramach WZPT w Poznaniu. Również charakterystyczna jest statystyka rozdziału nagród osiągnięciom we współzawodnictwie: w 1949 r. otrzymało nagrody na sumę 28.540.— zł. zaledwie 339 osób, w 1951 r. suma nagród wynosiła 18.419.— zł. i otrzymało ją 174 osoby, w 1952 r. suma nagród — 96.175.— zł. a ilość nagrodzonych 939, w 1953 r. suma nagród 149.353.— zł., a ilość nagrodzonych 1008 osób.

WOJ. STALINOGRODZKIE

W cieniu ciężkiego przemysłu państwowego istnieje na obszarze wojew. stalinogrodzkiego również i przemysł drobny, który cechuje wielka dynamika rozwoju. I tak: WZPT posiada 35 przedsiębiorstw skupiających w sobie 297 zakładów, WZPTMB — 10 przedsiębiorstw i 125 zakładów, ZSPiRz — 253 spółdzielnie pracy oraz 63 spółdzielnie pomocnicze rzemieślnicze z 1030 zakładami, WZSI — 24 spółdzielnie z 219 zakładami, CPLiA — 9 spółdzielni i 6 przedsiębiorstw państwowych z łączną liczbą 46 zakładów. Punkty usługowe na tym terenie prowadzi: WZPT — 52, ZSPiRz — 2309, WZSI — 204, CPLiA — 14. Na potrzeby wsi pracuje 739 punktów usługowych (ZSPiRz i 62 brygady lotne) (przemysłowe 20 i nieprzemysłowe 42). Punktów skupu i renowacji utworzono 46 (ZSPiRz — 45, WZSI — 1).

Rozwój punktów usługowych nastąpił ostatnio szczególnie w pow. bielskim, cieszyńskim, rybnickim, tarnogórskim i gliwickim.

*

Mając dobre zaplecze surowca odpadowego przemysł terenowy wprowadził do produkcji na początku 1954 r. 148 nowych artykułów dotychczas nie wytwarzanych, jak np. na użytek wsi: szpadle i łopaty, taczki żelazne, bańki do nafty, narożniki okienne, łańcuchy rowerowe.

Z ważniejszych artykułów produkowanych przez spółdzielnie pracy należące do 7 związków branżowych należy wymienić m. in.: trykotaże damskie, śpioszki, czapki, gorsety, bielizna dziecięca, odzież sportowa, obuwie dziecięce, sandały, teczki, rękawiczki, uprząż i inne wyroby rymarskie, meble zwykłe i sklepane, kosze wiklinowe, becзки i denka, nesesery, szczotki różne, zabawki, grzebień, guziki, grzechotki, lakiery, termometry, kredę pastewną, smary do wózków, wyroby farmaceutyczne, galanterię szklaną, kremy kosmetyczne, wyroby mięsne, kity, inspektowe, masy lepikowe, czajniki, garnki, porcelanę stołową, grabie, rury piecowe, becзки do nafty, formy do pieczenia, pilniki, szpilki do krawatów, blachy piecowe, pralki elektryczne, łańcuchy gospodarskie, części rowerowe.

Spółdzielnie pracy woj. stalinogrodzkiego wykonują zlecenia w zakresie 74 rzemiosł i rodzajów usług nieprzemysłowych.

Na przestrzeni 10-lecia istnienia Polski Ludowej stalinogrodzka spółdzielczość pracy rozwinęła się b. poważnie, jeżeli przypomnimy, że w 1945 r. istniało zaledwie 60 spółdzielni, a obecnie ponad 250, prowadzących 1030 zakładów produkcyjnych i świadczących usługi na rzecz mieszkańców miast i wsi w 2309 punktach.

Gdy piszemy o wieloboku przemysłu drobnego w woj. stalinogrodzkiem, należy wspomnieć o dorobku wkładzie w rozwój gospodarczy tego terenu przemysłu materiałów budowlanych. Przemysł ten rozpoczął swą działalność organizacyjną w 1951 r., kiedy to powołano do życia 9 przedsiębiorstw produkcyjnych, które przejęły 120 zakładów z sektora gospodarki społecznej i sektora prywatnego. W 1952 r. zorganizowano 10-te przedsiębiorstwo: Stalinogrodzką Bazę Remontową z 4 warsztatami w terenie oraz niezbędnymi oddziałami koniecznymi do utrzymania zakładów produkcyjnych w ruchu. Celem podniesienia jakości cegły i zapewnienia zaplecza surowcowego zakładom utworzono w ramach Bazy Remontowej oddział wiertniczo-geologiczny i laboratorium kontrolno-badawcze.

Od chwili powstania WZPTMB cechuje stały wzrost produkcji, który stał się możliwy w warunkach stałego polepszania organizacji pracy i mobilizacji załóg do wykonawstwa planów wycinkowych poprzez podnoszenie ich świadomości politycznej i współzawodnictwa pracy. Jednocześnie dążono do zapewnienia zakładom podnoszenia ich poziomu technicznego. Na przestrzeni

ostatnich 3 lat wybudowano względnie odbudowano 36 suszarni polowych na łączny okład 1 milion sztuk cegły. Ponadto zelektryfikowano 10 cegielni, przebudowano 9 wyrobowni, wybudowano 4 hale maszyn, zabezpieczono 26 kominów fabrycznych, wymieniono 7 agregatów ceglarskich, wprowadzono podgrzewanie do 4 suszarni nadpiecowych, powiększono 4 piece Hoffmanowskie, urządzono 4 nowe wyciągi, zainstalowano 4 maszyny parowe oraz przeprowadzono szereg drobniejszych usprawnień, przyczyniających się do wykonawstwa planów produkcyjnych i wpływających dodatnio na zwiększenie wydajności pracy. Nie bez wpływu na zwiększenie wydajności pracy było zabezpieczenie robotnikom właściwych urządzeń socjalnych i technicznych. W ciągu 3 lat urządzono 53 szatnie, 38 łazienek, 26 kwater robotniczych, 8 kiosków przyzakładowych, 31 zakładów radiofonizowano, na użytek załóg oddano 44 świetlice zakładowe, wyposażone w książki i prasę. W trakcie budowy znajduje się przy zakładzie nr 12 w Bielskich ZTPMB hotel robotniczy, z którego korzystać będą robotnicy z dwóch zakładów.

WOJ. KRAKOWSKIE

Teren o dobrych warunkach dla rozwoju przemysłu drobnego. Na dzień 31.III.54 r. potencjał gospodarczy drobnego przemysłu był następujący: WZPT posiadał 17 przedsiębiorstw i 163 zakłady, WZPTMB — 9 przedsiębiorstw z 80 zakładami, ZSPiRz — 208 spółdzielni pracy z 1323 zakładami, WZSI — 22 spółdzielnie inwalidzkie i 244 zakłady, CPLiA — 15 spółdzielni i 11 przedsiębiorstw państwowych. Sieć punktów usługowych obejmuje 1974 punkty (WZPT — 58, ZSPiRz — 1693, WZSI — 192, CPLiA — 31), z czego do obsługi wsi — 842 punkty (WZPT — 25, ZSPiRz — 690 i WZSI — 127). Brygad lotnych na zaspokojenie potrzeb rolnictwa zorganizował WZPT — 1, ZSPiRz — 47.

Na tym terenie, jak dotąd, niedoceniane jest zupełnie zagadnienie skupu i renowacji.

*

Krakowski państwowy przemysł terenowy zorganizowany został w 1951 r. na bazie 54 zakładów w 14 przedsiębiorstwach. W następnych latach utworzono trzy dalsze przedsiębiorstwa, przy czym z ogólnej liczby przedsiębiorstw dwa przekazano w całości do przemysłu kluczowego. O rozwoju przemysłu terenowego w woj. krakowskim świadczy stały wzrost zakładów. I tak w dniu 1.VIII.51 r. WZPT w Krakowie podlegały 54 zakłady, w ciągu r. 1952 ilość ich wzrosła do 178%, zaś w 1953 r. do 289%.

Drugim wskaźnikiem świadczącym o dynamice rozwoju przemysłu terenowego w woj. krakowskim jest wzrost produkcji, który wynosił w 1952 r. — 146,4% wartości produkcji globalnej z 1951 r., a w I kwartale br. stosunek ten (w porównaniu z I kw. 1951 r.) wyniósł 294,4%. Podkreślić należy, że tak znaczny wzrost produkcji osiągnięty został drogą dużego wzrostu wskaźnika wydajności pracy przy stosunkowo niskim wzroście zatrudnienia.

W omawianym okresie rozszerza się profil i asortyment produkcji. Na odcinku przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i budowy maszyn wprowadzono do produkcji takie artykuły, jak: nakrycia stołowe, wanianki dziecięce, cedzidła do mleka, polewaczki, części zamienne do pługów; w przemyśle szklarskim — szkła okularowe, szkło opakownicze apteczne, mozaikę szklaną i witraże. Zorganizowane ostatnio przedsiębiorstwo spożywcze zaopatruje ludność m. in. w: soki owocowe, dżemy, wyroby cukiernicze, napoje, przetwory warzywne. Przedsiębiorstwo wielobranżowe rozszerzyło swą działalność na produkcję z mas plastycznych i gumowych, pasmanterii, wyrobów chemicznych, gospodarstwa domowego i kosmetycznych. W 1953 r., wszczęto produkcję farb artystycznych wysokiej jakości. Dla wsi produkuje się m. in.: zgrzebła, blachy do pieczenia ciasta, uzbrojenia do lamp naftowych, igły maszynowe do szycia, korale krakowskie, buksy do wozów, pługi.

W wprowadzonych przez zakłady przemysłu terenowego punktach usługowych na potrzeby wsi dokonywana jest naprawa maszyn i urządzeń rolniczych oraz są świadczone usługi w zakresie: ślusarskim, kowalskim, blaszarskim, stolarskim. Dużą pomocą dla chłopów jest przecieranie w zakładach przemysłu terenowego drewna.

Szereg zakładów przejętych z rąk prywatnych właścicieli wymagał szybkiego remontu i dostosowania ich do normalnych warunków sanitarno-higienicznych. Przeprowadzano więc kapitalne remonty całych nieraz zakładów, remonty instalacji siły i światła, wybudowano pomieszczenia magazynowe. Tą akcją objęto m. in. Wytw. Wyrobów Drzewnych w Krakowie, Fabrykę Druku w Wadowicach, Mechaniczną Pracownię Stolarską w Nowym Sączu.

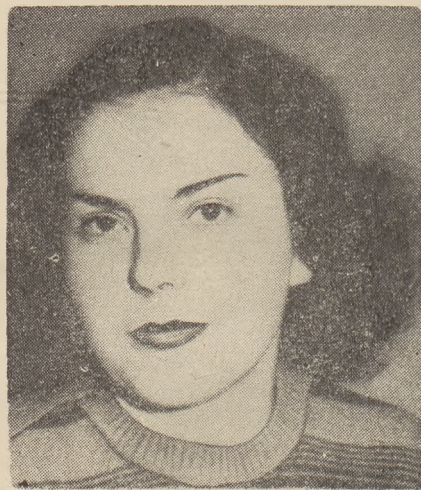
*

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych przejął w dniu 1.VI.52 r. agendy Wydziału Przemysłu Mat. Budowlanych. Początkowo natrafiono na wiele trudności wynikłych w pierwszym rzędzie z różnej praktyki utrzymującej się w zakładach przejętych z kilku resortów. Przemysł terenowy materiałów budowlanych, przezwyciężając trudności, zaczął jednocześnie wytworzać sobie własne metody pracy przystosowane już do warunków socjalistycznego przemysłu. Początkowo przejęto 8 przedsiębiorstw z 49 zakładami. Stan ten w latach następnych zmienił się i na 31.III.54 r. WZPTMB w Krakowie posiadał 9 przedsiębiorstw z 80 zakładami.

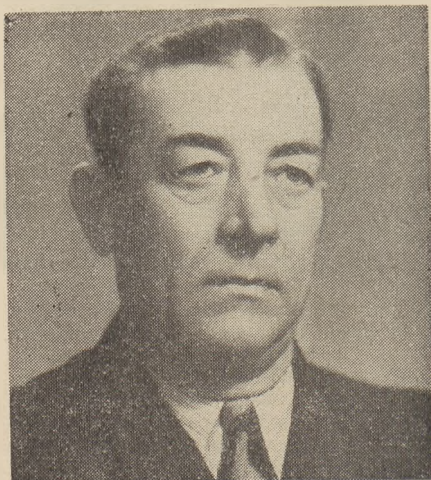
W omawianym okresie wzrastała produkcja i wydajność pracy, na skutek wprowadzenia nowych, ulepszonych metod produkcji, stosowania socjalistycznych środków w kształtowaniu wydajności pracy, przez szerokie prze-



Edward Gatus (200 procent normy) pracuje w Spółdz. Wytwórn. Pilników w Lublinie na dwóch stanowiskach jako pilnikarz i kontroler produkcji.



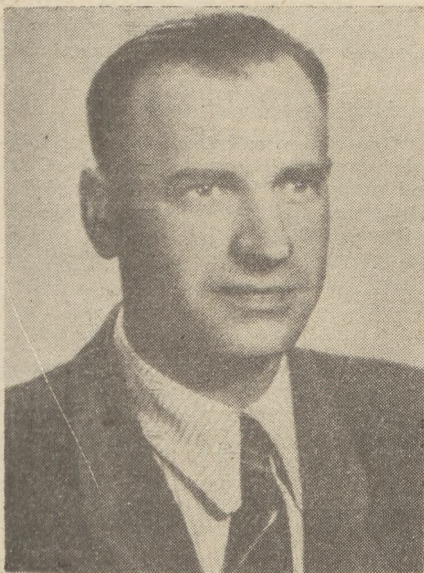
Władysława Bilska pracująca w jednym z zakładów podległych WZPT w Krakowie przekracza stale 196 procent normy.



Aleksander Ciota, ślusarz narzędziowy w Spółdz. Pr. Techniczno-Usługowej w Lublinie wyrabia średnio 155 procent normy. Należy do sumiennych i zdyscyplinowanych pracowników starających się o podniesienie jakości produkcji.



Tadeusz Rusiecki ze spółdz. Pracy Krawiecko-Kuśnierskiej w Kielcach złożył trzy wnioski racjonalizatorskie, które w realizacji przyniosły spółdzielni oszczędności w wysokości 208.766 zł w skali rocznej.



Antoni Trochimiak zatrudniony przy pile taśmowej w dziale stolarskim spółdz. szczecińskiego - szczotkarskiej w Międzyrzeczu Podlaskim wykonuje przeciętnie ponad 300 proc. normy. Ten czołowy przodownik pracy złożył również trzy wnioski racjonalizatorskie z zakresu bhp.

OBYWATELE! ZWRACAJCIE SIĘ DO WŁADZ SPÓŁDZIELNI Z ŻĄDANIAM I UWAGAMI A PRZYCZYNICIE SIĘ DO POLEPSZENIA PRACY DO PLACÓWEK SPÓŁDZIELCZYCH.

prowadzenie inwestycji i kapitalnych remontów, gdyż wiele przejętych zakładów znajdowało się w stanie zupełnego zaniedbania. W zakładach remontowano piece, nadbudowywano i obciążano kominy, nadbudowywano dach, mechanizowano wywóz i przewóz, budowano suszarnie i szopy do suszenia. Obecnie WZPTMB posiada w odbudowie (od podstaw) 3 cegielnie, z których dwie mają być oddane do użytku w 1956 r., a trzecia w 1957 r. Łączna produkcja tych trzech cegielni wynosić będzie 12 mln. cegieł.

WOJ. WROCŁAWSKIE

Prastara ziemia piastowska, która powróciła po zwycięskim zakończeniu wojny z III Rzeszą Niemiecką w granice Polski Ludowej jest otaczana przez Rząd i Partię szczególną opieką. Z roku na rok zwiększał się stan zaludnienia tego obszaru, odbudowywano zniszczone zakłady przemysłowe. Jednocześnie powstał szereg nowych obiektów gospodarczych. Drobny przemysł na tym terenie nie osiągnął jeszcze pełnego nasycenia, niemniej posiada poważny potencjał gospodarczy: WZPT ma 21 przedsiębiorstw, kierujących 114 zakładami, WZPTMB — 8 przedsiębiorstw i 52 zakłady, ZSPiRz — 281 spółdzielni pracy z 1987 zakładami, WZSI — 27 spółdzielni inwalidzkich z 82 zakładami i CPLiA administrująca 8 przedsiębiorstwami państwowymi z 11 zakładami i kierująca 12 spółdzielniami z 31 zakładami.

Na rozległym terenie woj. wrocławskiego zorganizowano dotychczas (stan na 31.III.54 r.) punktów usługowych przemysłowych 2542 (WZPT — 60, ZSPiRz — 2384, WZSI — 92, CPLiA — 6) z czego wieś obsługuje 1095 (WZPT — 21, ZSPiRz — 1051, WZSI — 23). Słaba jest sieć punktów usługowych nieprzemysłowych, bo wynosi tylko 711 punktów (ZSPiRz — 655, WZSI — 56), z czego na potrzeby wsi pracuje zaledwie 169 punktów stworzonych przez spółdzielnię pracy (ZSPiRz). Lotnych brygad utworzono 171 (ZSPiRz), działy pracy domowej prowadzą: ZSPiRz — 4 punkty, CPLiA — 6, WZSI — 4. Lepiej nieco przedstawia się organizacja punktów sprzedaży, gdyż zorganizowano ich 261 (ZSPiRz — 109, WZSI — 150, CPLiA — 2). Punkty skupu i renowacji prowadzą ZSPiRz — 157 i WZSI — 6.

*

Niewątpliwie przemysł drobny wojew. wrocławskiego ma poważne osiągnięcia w zakresie wytwarzania przedmiotów codziennego użytku, a mimo to, jak dotąd, nie wykonuje planu asortymentowego.

Spśród nowych artykułów wprowadzonych do produkcji po IX Plenum KC PZPR wymienić należy: kuchenki i piece przenośne, płyty podszewkowe, wyroby wiklinowe, grzałki i poduszki elektryczne, zmywaki druciane.

Najlepsze wyniki w zakresie wartości i jakości produkcji osiągają w skali województwa: Kłodzkie Zakłady Przemysłu Terenowego, Spółdz. „Pionier” w Jaworze, Spółdz. „Metalowiec” w Bielawie i cegielnie w Zabkowicach i Słupcu podległe Kłodzkim Zakładom Przemysłu Terenowego Mat. Budowlanych. W rozwijanej systematycznie sieci punktów usługowych dla wsi uwzględniano przede wszystkim tworzenie punktów w produkcji; kowalsko-słusarskich, rymarsko-szewskich, kołodziejsko-stolarskich i fryzjerskich. Większą opieką pod względem usług otoczono powiaty: zgorzelecki, górowski, oleśnicki i sycowski.

*

Na terenie woj. wrocławskiego pierwsza komisja usprawnień powstała przy b. Dyrekcji Państw. Przemysłu Miejskowego już w 1949 r. W tym roku komisja rozpatrzyła zaledwie 6 wniosków, w latach następnych ilość wniosków racjonalizatorskich stale wzrastała, osiągając w 1953 r. liczbę 217. Większość pomysłów znalazła pełne zastosowanie w produkcji, przynosząc duże oszczędności w skali WZPT (w 1953 r. oszczędności z tego tytułu wyniosły 4.814.327.— zł.).

Przedsiębiorstwa przemysłu terenowego na terenie woj. wrocławskiego są w większości wielobranżowe, spośród których poważniejszymi są branże: włókiennicza (25% produkcji całego WZPT), metalowa i drzewna. W branży włókienniczej przeprowadzono typizację przedsiębiorstw i zakładów, co wpłynęło dodatnio na stałe podnoszenie produkcji i jej jakości. Poza tym w zakładach włókienniczych dokonano właściwego ustawienia maszyn do obsługi wielowarsztatowej oraz przeprowadzono komasację kilku mniejszych tkalni lub przedziałni w jeden zakład. Na tym odcinku wyróżnili się swą pracą ob. Jacza — majster z Głuszyckich Zakładów Włók. PT i dyr. Rozensztrauch.

W Dzierżoniowskich ZPT zorganizowano „z niczego” mechaniczny warsztat prowadzący planowe remonty maszyn i produkujący nowe części do maszyn np. tryby.

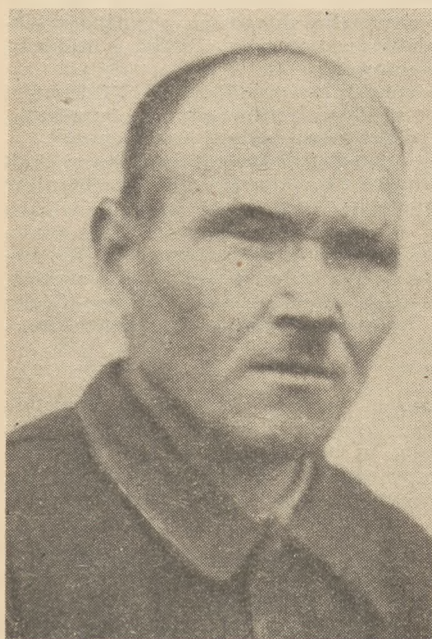
W ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy brało w I kwartale br. 86% zatrudnionych (w 1949 r. — 21,2%). Na terenie zakładów podległych WZPT we Wrocławiu popularyzuje się szeroko przodujące radzieckie i polskie metody pracy, co wpływa dodatnio na zwiększanie wydajności. We współzawodnictwie międzyzakładowym wyróżniają się: Wrocławskie ZPT nr 2 (I miejsce w skali krajowej za wyniki IV kw. 1953 r.) i Kłodzkie ZPT (III miejsce w III kw. i II miejsce w IV kwartale 1953 r.).

WOJ. GDAŃSKIE

Wojew. gdańskie nie tylko jest ośrodkiem w szybkim tempie rozwijającego się przemysłu okrętowego i rybackiego, ale i przemysłu drobnego, który coraz bardziej zmierza w dwóch kierunkach: świadczenia usług na rzecz Stoczni (dostawa sprzętu okrętowego) i zaspokajania potrzeb ludności. Wojew.



Feliks Teterycz należy do czołowych przodowników pracy w spółdzielni „Beton” w Zamościu.



Józef Staniec ze Spółdz. Wytwórni Pilników w Lublinie osiąga na szlifierce 157 procent normy.

SPÓŁDZIELCY! WYKONUJ-
CIE I PRZEKRACZAJCIE
PLANY, OBNIŻAJCIE KOSZ-
TY WŁASNE SPÓŁDZIELNI
— POLEPSZYCIE ŻYCIE
SWOJE, SWOICH BLISKICH
I CAŁEGO NARODU.

Zarząd Przem. Terenowego posiada 18 przedsiębiorstw z 63 zakładami, WZPTMB — 5 przedsiębiorstw z 35 zakładami, CPLiA — 4 przedsiębiorstwa państwowe z 7 zakładami i 9 spółdzielni chałupniczych, WZSI — 21 spółdzielni inwalidzkich i ZSPiRz — 123 spółdzielnie pracy oraz 18 spółdzielni rzemieślniczych pomocniczych.

Wymienione pionierzy zorganizowały niedostateczną jeszcze co prawda sieć punktów usługowych, bowiem spośród 897 punktów usługowo-przemysłowych posiadają: WZPT — 27, ZSPiRz — 767, CPLiA — 3, WZSI — 100. Z tej liczby na obsługę wsi przypada 393 punkty (WZPT — 10, ZSPiRz — 349, WZSI — 34). Punkty usługowe nieprzemysłowe prowadzi: ZSPiRz — 320 z czego na wsi — 77 i WZSI — 36.

*

Spółdzielczość wojew. gdańskiego rozwija się w przemysłach: drzewnym, skórzano-odzieżowym, chemiczno-mineralnym, budowlanym, metalowym, usługowym. Oddzielną pozycją jest na tym terenie spółdzielczość rybacka, która organizacyjnie staje się coraz silniejsza, rozszerza swój zasięg połowów dalekomorskich, przechodzi stopniowo na organizowanie przy spółdzielniach własnego przetwórstwa.

Poza Zw. Branż. Skórzano-Odzieżowym, który przesuwając działalność podległych mu spółdzielni częściowo na produkcję odzieży i obuwi dziecięcego oraz na świadczenie usług poważnie osiągnięcia uzyskuje spółdzielnie branży metalowej. Produkują one łózka, popularne i dziecięce, szufelki do węgla, nakrycia stołowe, naczynia kuchenne emaliowane, nożyce krawieckie, scyzoryki. Poza tym Spółdz. „Reda” przystępuje wkrótce do produkcji elektrycznych mechanicznych pralek o pojemności bębna na 75 litrów. Zw. Branż. Metalowy kontroluje jakość produkcji, która stale się zwiększa. W I kw. br. produkcja I gat. wyniosła — 97,8%, II gat. — 1,72%, braki wyniosły — 0,37%.

*

Wojewódzki Zarząd Przem. Terenowego w Gdańsku przejąwszy w 1951 r. od Dyr. Państw. Przem. Miejsowego szereg zakładów przystąpił do gruntownej ich przebudowy. Na przestrzeni 1951–53 r. wydatkowano na inwestycje 10 mln. zł. Najlepiej rozwija się na tym terenie przemysł stolarski i papierniczy. Zakłady stolarskie, metalowe, spożywczo-przetwórcze zostały w 75% zmechanizowane. W niektórych zakładach stolarskich i spożywczych zastosowano system potokowy, co wpłynęło dodatnio na podniesienie się wskaźnika wydajności pracy o 20%.

W br. WZPT w Gdańsku podjął produkcję wozów chłopskich.

Wśród zakładów podległych WZPT w Gdańsku wyróżniają się m. in. osiąganymi wynikami we współzawodnictwie pracy Wejherowska Fabryka Obuwia, w której czołowymi przodownikami pracy są: Małgorzata Pikoń (337% normy) i Brunon Lechman (270%). Wśród racjonalizatorów wysuwa się ob. Olejnik z Gdańskich Zakładów Papierniczych PT.

Chlubą WZPT jest piękny sklep wzorcowy, popularny już wśród mieszkańców Trójmiasta.

WOJ. SZCZECIŃSKIE

Jedno z trzech naszych nadmorskich województw — województwo szczecińskie — jest jeszcze w stanie stałego rozwoju gospodarczego. Nic dziwnego, że i przemysł drobny ma na tym terenie szerokie możliwości rozwoju. Drobny przemysł państwowy reprezentowany jest na tym terenie przez WZPT, posiadający 9 przedsiębiorstw z 30 zakładami. WZPTMB z 3 przedsiębiorstwami i 16 zakładami, CPLiA z 2 przedsiębiorstwami. W pionie spółdzielczym potencjał produkcyjny przedstawia się następująco: ZSPiRz skupia 53 spółdzielnie z 352 zakładami, WZSI — 11 spółdzielni inwalidzkich z 21 zakładami, CPLiA — 2 spółdzielnie.

Woj. szczecińskie jest terenem rolniczym. Z tych powodów niedostatecznie jeszcze rozwinięta jest sieć punktów usługowych zarówno w mieście jak i na wsi. Na dzień 30 marca br. ogólna ilość punktów usługowych wyniosła 741 (w tym przemysłowych — 468, nieprzemysłowych — 273). Wied obsługiwana jest przez 251 punktów przemysłowych i 102 nieprzemysłowych. Mała prężność wykazuje spółdzielczość na odcinku tworzenia brygad lotnych. Niedostateczna jest również ilość punktów skupu i renowacji, bo wynosi zaledwie 18.

WOJ. KOSZALIŃSKIE

Lepiej pracuje przemysł drobny na terenie woj. koszalińskiego. I tak WZPT ma 9 przedsiębiorstw z 31 zakładami, WZPTMB — 4 przedsiębiorstwa z 15 zakładami, ZSPiRz skupia 48 spółdzielni dysponujących 391 zakładami, WZSI — 12 spółdzielni z 59 zakładami i CPLiA prowadząca 3 spółdzielnie z 6 zakładami.

Potrzeby ludności miast i wsi zaspokaja 612 punktów usługowych z czego WZPT prowadzi 26, ZSPiRz — 500, CPLiA — 1 i WZSI 85. Z tej liczby punktów usługowych prowadzi 290 ZSPiRz i 37 WZSI. Usługi nieprzemysłowe w liczbie 28 prowadzi wyłącznie ZSPiRz, podobnie sprawa przedstawia się z brygadami lotnymi, których ZSPiRz zorganizował 44.

WOJ. OLSZTYŃSKIE

W stolicy Warmii i Mazur — Olsztynie znajduje się siedziba wszystkich wojewódzkich central przemysłu drobnego: WZPT ma podporządkowanych sobie 10 przedsiębiorstw administrujących 61 zakładami, WZPTMB — 6 przedsiębiorstw z 34 zakładami, ZSPiRz — 52 spółdzielnie rozlokowane na terenie całego województwa z 324 zakładami produkcyjnymi, CPLiA — 10 przedsiębiorstw z 15 zakładami, WZSI — 9 przedsiębiorstw z 37 zakładami.

Teren rolniczy województwa wymagał nasycenia go znaczną liczbą punktów usługowych. Dotychczas przemysł drobny nie zdołał na tym terenie, mimo osiągniętych poważnych rezultatów, zorganizować wystarczającej liczby punktów usługowych. Pod koniec I kwartału br. na terenie woj. olsztyńskiego pracowały według danych statystycznych 562 punkty, z czego na obsługę potrzeb wsi przeznaczonych było 458 punktów. Największą działalność na tym odcinku rozwija ZSPiRz posiadający 529 punktów (w tym dla wsi — 458), WZPT — 33 punkty, CPLiA — 2 i WZSI — 94 (w tym dla wsi 70).

Całkowicie zaniedbano na tym terenie odcinek punktów skupu i renowacji, niedostatecznie również rozwija się praca nad organizacją brygad lotnych tak potrzebnych wsi w okresie sezonowych prac na roli.

Na terenie Olsztyna pierwsze spółdzielnie pracy powstały już w 1945 r. mianowicie: 2 spółdzielnie metalowe i 1 konserwacyjno-remontowa. Lata następne to dalszy rozwój spółdzielczości, reorganizowanie się jej, wreszcie w 1953 r. wojew. olsztyński liczy 80 spółdzielni pracy, skupionych w trzech związkach branżowych z następującym podziałem na rodzaje: 6 spółdz. skórzanych, 14 odzieżowych, 1 włókiennicza (tkacka), 1 papiernicza, 1 zegarmistrzowska i usług precyzyjnych, 11 drzewnych (stolarskich), 3 metalowe, 1 szklana (huta), 1 wikliniarska, 1 materiałów budowlanych, 12 konserwacyjno-remontowych, 9 usług nieprzemysłowych, 10 powiatowych wielobranżowych i 9 spółdzielni rzemieślniczych - pomocniczych.

Z ciekawszych artykułów wytwarzanych przez spółdzielczość należy wymienić m.in.: meble wiklinowe, szafy, kredensy kuchenne, wozy gospodarskie, kołdry, wyroby trykotowe, skarpety męskie, obuwie dziecięce, obuwie wyborowe męskie i damskie, galanterię skózaną, zabawki oraz ocet spirytusowy.

WOJ. LUBELSKIE

Na tym terenie WZPT ma 7 przedsiębiorstw i 57 zakładów, WZPTMB również 7 przedsiębiorstw i 74 zakłady, ZSPiRz — 96 spółdzielni z 672 zakładami produkcyjnymi, CPLiA — 5 spółdzielni z 6 zakładami. Punktów usługowych przemysłowych zorganizowano 740 (WZPT — 14, ZSPiRz — 725, CPLiA — 1, nieprzemysłowych — 326 ZSPiRz). Spośród tych punktów 698 — obsługuje wyłącznie wieś (WZPT — 14, ZSPiRz — 684).

WOJ. BYDGOSKIE

Dobrze zorganizowanym województwem jest woj. bydgoskie. Drobny przemysł na tym terenie posiada: WZPT — 29 przedsiębiorstw ze 175 zakładami, WZPTMB — 9 przedsiębiorstw z 61 zakładami, ZSPiRz — 116 spółdzielni z 123 zakładami produkcyjnymi, WZSI — 21 spółdzielni z 209 zakładami, CPLiA — 5 przedsiębiorstw (14 zakładów) i 6 spółdzielni z 22 zakładami.

Punktów usługowych na dzień 31.III.54 r. miało wojew. bydgoskie 1119 (WZPT — 13, ZSPiRz — 867, WZSI — 152, CPLiA 7) z czego wieś obsługiwana jest przez 691 (WZPT — 60, ZSPiRz — 523 i WZSI — 108). Punkty usług nieprzemysłowych w liczbie 47 prowadzi wyłącznie spółdzielnie pracy zorganizowane w ZSPiRz. Brygad lotnych śpieszących z pomocą rolnictwu utworzył ZSPiRz — 66 i WZSI — 3.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

Okręg białostocki rozbudowany jest silnie pod względem przemysłowym. Jeżeli chodzi o drobną wytwórczość, to na tym terenie WZPT ma 5 przedsiębiorstw z 23 zakładami, WZPTMB — 7 przedsiębiorstw z 51 zakładami, ZSPiRz — 96 spółdzielni pracy z 531 zakładami, WZSI — 13 spółdzielni inwalidzkich z 79 zakładami i CPLiA — 5 spółdzielni z 29 zakładami. Punkty usług przemysłowych prowadzą: WZPT — 30, ZSPiRz — 553, WZSI — 84 i CPLiA — 19, a punkty nieprzemysłowe: WZPT — 1, ZSPiRz — 192, WZSI — 22. Z ogólnej liczby punktów usługowych 901 dla obsługi wsi zorganizowano 554, w tym 465 punktów przemysłowych (WZPT — 12, ZSPiRz — 397, WZSI — 39 i CPLiA — 17). Brygad lotnych spółdzielnie pracy zorganizowały 59.

WOJ. OPOLSKIE

Dorobek przemysłu drobnego na tym terenie reprezentują: WZPT — 16 przedsiębiorstw z 48 zakładami, WZPTMB — 8 przedsiębiorstw z 51 zakładami, ZSPiRz — 55 spółdzielni pracy z 428 zakładami, WZSI — 11 spółdzielni inwalidzkich z 27 zakładami, CPLiA — 1 spółdzielnia. Sieć punktów usługowych zorganizował: WZPT — 21, ZSPiRz — 446, WZSI — 89, z czego na obsługę wsi przypada 320 (WZPT — 10, ZSPiRz — 290 i WZSI — 20). Brygad lotnych do obsługi wsi utworzono 78.

W pierwszych miesiącach 1951 r. na terenie nowopowstałego woj. opolskiego zorganizowano dwa Zw. Branżowe: Spółdzielni Wytwórczych i Spół-



Kazimierz Wójcik, tokarz ze spółdz. „Jedność Rybacka“ w Gdyni ma na swym koncie już 12 wniosków racjonalizatorskich, z których 7 zostało przyjętych i zastosowanych przy produkcji.

Odznaczenia dla spółdzielców

W uznaniu poważnego wkładu spółdzielczości w osiągnięcia Polski Ludowej, Rada Państwa przyznała kilkudziesięciu działaczom spółdzielczym, wybitnym przodownikom pracy i racjonalizatorom produkcji wysokie odznaczenia państwowe.

Przyznanie tych odznażeń, jak również medali 10-lecia dla długoletnich, zasłużonych pracowników spółdzielni, jest nie tylko wyrazem uznania, ale będzie bodźcem dla nich do dalszej ofiarnej pracy i pokonywania trudności w walce o jakościowe wykonanie zadań we wszystkich wskaźnikach ekonomiczno-finansowych.

dzielni Odzieżowo-Skórzanych, następnie utworzono trzeci — Zw. Branż. Spółd. Usługowych i Budowlanych.

Zw. Branż. Spółd. Wytwórczych zrzesza 53 spółdzielnie (w 1951 r. — 18) i 8 spółd. pomocniczych. Z ważniejszych artykułów produkowanych przez zakłady spółdzielcze podległe temu Zw. Branżowemu wymienić należy m. in.: komplety sypialniane, meble kombinowane, meble wilklinowe, zabawki, koła do wozów, tacki, tortownice, klamry budowlane, platformy ogumowane, wozy gospodarskie, wózki dziecięce, kapary, butelki, słoje, piece przenośne, wyroby mączno-cukiernicze, budynie, proszki do pieczenia ciast, poza tym spółdzielnie świadczą usługi przemysłowe w zakresie: kowalstwa, bednarstwa, kołodziejstwa, naprawy wag, radio-aparatów, grzejników, motorów, parasoli, wiecznych piór itd. Spółdzielnie tego Związku prowadzą 182 punkty usługowe, w tym dla obsługi wsi 106 i 36 brygad lotnych.

Zw. Branż. Spółd. Usługowych i Skórzanych posiada 23 spółdzielnie (w 1951 r. — 14), które prowadzą 255 p. usług., w tym 184 dla obsługi wsi i 21 brygad lotnych.

Zw. Branż. Spółd. Usługowych i Budowlanych skupia 17 spółdzielni (w 1952 r. — 13), które posiadają 183 p. usług., w tym dla obsługi wsi 111, brygad lotnych 21.

Niektóre pomysły i wynalazki w pionie ZSPiRz znalazły zastosowanie na terenie spółdzielczych zakładów innych województw, jak: przekonstruowanie płaskiej maszyny do szycia na guzikarkę (pomysł ob. Bzdela i Rzeszowskiego), regeneracja zużytej brzożki chromowej — pomysł ob. Sojki i pokrywanie odpadu szpaltu świąńskiego lakierami nitro-celulozowymi — pomysł ob. ob. Sojki i Choruszka.

WOJEW. KIELECKIE

ROZWÓJ drobnej wytwórczości na terenie tego województwa ilustrują następujące cyfry: WZPT — 9 przedsiębiorstw prowadzących 67 zakładów, WZPTMB — 10 przedsiębiorstw z 68 zakładami, ZSPiRz — 140 spółdzielni z 738 zakładami, WZSI — 15 spółdzielni inwalidzkich i 91 zakładów, CPLiA — 5 spółdzielni i 12 zakładów.

Punktów usługowych zorganizowano 793 (WZPT — 36, WZPTMB — 1, ZSPiRz — 653, WZSI — 101, CPLiA — 6) z czego na obsługę wsi przypada 487 punktów (WZPT — 18, ZSPiRz — 410, WZSI — 59). Brygad lotnych istnieje 28, działy pracy domowej prowadzą: ZSPiRz — 19, WZSI — 16 i CPLiA — 9.

*

Na terenie woj. kieleckiego poważną dynamikę rozwoju osiąga spółdzielczość pracy zorganizowana w pionie ZSPiRz. Kiedy bowiem w 1951 r. zorganizowanych było na tym terenie 11 spółdzielni posiadających 29 punktów usługowych (w tym dla wsi 15), to w 1954 r. było ich już 28 dysponujących 410 punktami usługowymi (dla wsi 148).

Jedną z najstarszych spółdzielni jest spółdzielnia pracy „Budowa” w Kielcach zorganizowana w lutym 1945 r. W tymże jeszcze roku powstały dalsze spółdzielnie tego typu w Radomiu, Ostrowcu i Pionkach. W 1950 r. istniejących 12 spółdzielni budowlanych zostało skupionych w Zw. Branż. Budowlanych Spółdzielni Pracy. W 1951 r. na skutek przejścia części woj. kieleckiego do woj. stalinogrodzkiego spółdzielnie okręgu częstochowskiego przejęte zostały przez zw. branżowe w Stalinogrodzie. W latach następnych powstają spółdzielnie budowlane w Oleśnicy, Skarżysku, Małogoszczu i Jędrzejowie. W 1954 r. Kielecki Zw. Br. Budowlanych Spółdzielni zrzesza ogółem 17 spółdzielni, które prowadzą na terenie województwa 42 punkty usługowe.

Na ogólną liczbę 953 zatrudnionych 630 robotników budowlanych objętych jest ruchem współzawodnictwa. Wyróżniającymi się przodownikami pracy m. in. są ob. ob.: Jan Cisowski — murarz, Jan Krawczyk — hydraulik, Maria Florczyk — malarz. Przodującym racjonalizatorem w 1953 r. był pracownik Bud. Spółd. Rem.-Kons. nr 9 w Pionkach ob. Jerzy Pestka — stolarz.

WOJEW. ZIELONOGÓRSKIE

WRZEMYSŁ drobny reprezentują na tym terenie: WZPT — 8 przedsiębiorstw i 59 zakładów, WZPTMB — 6 przedsiębiorstw z 26 zakładami, ZSPiRz — 58 spółdzielni z 371 zakładami, WZSI — 10 spółdzielni inwalidzkich z 80 zakładami, CPLiA — 1 przedsiębiorstwo państwowe z 3 zakładami.

Punktów usługowych stworzono 678 (WZPT — 64, ZSPiRz — 510). Lotnych brygad przemysłowych zorganizowano 18 (ZSPiRz) a nieprzemysłowych — 8 (ZSPiRz — 6, WZSI — 2). Poza tym spółdzielnie pracy z pionu ZSPiRz prowadzą 10 punktów skupu i renowacji.

Woj. Zarząd Przemysłu Terenowego przejął w kwietniu 1951 r. od zarządu przemysłu miejscowego 7 przedsiębiorstw z 10 zakładami branży: metalowej (2), włókienniczej (2), drzewnej (3), chemicznej (1), ceramicznej (1) i jeden zakład mechaniczny. Obecnie WZPT w Zielonej Górze posiada 9 przedsiębiorstw, w skład których wchodzi 36 zakładów wytwórczych, z czego według rozbięcia na rodzaje przemysłu przypada: 8 zakładów drzewnych, 12 poligraficznych, 6 spożywczych, 2 tłuszczowe, 1 porcelanowo-fajansowy, 1 chemiczny, 1 metalowy, 1 budowy maszyn i urządzeń oraz 4 włókiennicze. Poza tym WZPT posiada 2 sklepy wzorcowe, które otworzono w II półroczu 1953 r. Zasadniczy asortyment produkcji, jakim są:

Rosną

nasi

korespondenci

Tak jak trudno sobie wyobrazić, żeby mogło żyć drzewo w oderwaniu od gleby zasilającej je w życiodajne soki, tak też i niepodobna nie rozumieć, że żadna gazeta, żadne czasopismo nie mogłoby dzisiaj istnieć bez łączności z masami, bez powiązania z terenem. W tej dziedzinie dużą rolę do odegrania mają korespondenci.

Redakcja „Drobnej Wytwórczości” od chwili swego powstania starała się silnie powiązać z zakładami pracy przy pomocy sieci korespondentów. Na przestrzeni 1951—54 r. korespondenci nasi oddali pismu wielkie usługi, pozwolili swymi krytycznymi notatkami kierownictwu niejednego zakładu poznać popełnione przez nie błędy.

Redakcja nasza utrzymuje ze swymi korespondentami stałą łączność. Co pewien czas na zwoływanych przez siebie naradach dokonuje z nimi wymiany poglądów, przyczyniających się drogą analizy aktualnych problemów do wynajdywania nowych sposobów zmierzających do poprawy warunków pracy załóg i stałego podnoszenia przez nie wykonawstwa planów produkcyjnych. Jedną z takich narad odbyła się w dniach 1 i 2 czerwca br. w Warszawie z udziałem 40 przodujących korespondentów naszego czasopisma z całego kraju.

Naradzie przewodniczył nac. redaktor „Drobnej Wytwórczości” dr Mikołaj Szyszkowski, który też wygłosił problemowy referat na temat: **Wskazania dla drobnej wytwórczości w świetle II Zjazdu PZPR**.

O zadaniach i obowiązkach korespondentów „Drobnej Wytwórczości” mówił kierownik Działu Korespondentów red. Kazimierz Tomaszewski wymieniając i za wzór stawiając innym najaktywniejszych korespondentów ostatniego okresu, a mianowicie: **Mateusza Perkowskiego** z Ostrowca Wlkp., **Juliana Szulca** z Kamienicy Polskiej, **Edwarda Kobeszkę** z Białegostoku, **Stanisława Lipeckiego** z Krakowa, **Mariana van Selova** z Krakowa, **Mariana Bielaka** z Łęborka, **Pawła Kosowicza** z Zielonej Góry, **Ferdynanda Jarosza** z Cieszyńska i innych.

Uwypuklając konieczność systematycznego kształcenia się i przejścia na kolektywny styl pracy w oparciu o kluby i koła korespondentów, prelegent zakończył swój referat stwierdzeniem, że „fakt sprawowania funkcji korespondenckich w żadnym wypadku nie może wpływać ujemnie na pracę zawodową korespondenta. Korespondent powinien być wzorem, dla innych pod każdym względem. Swoją pracą zawodową, społeczną, swoim zachowaniem i swoją postawą powinien

budzić szacunek i zaufanie kolegów. Jeśli tak będzie, to na pewno łatwiej wykona korespondent swoje zadania kontrolera społecznego, a tym samym łatwiej i szybciej przyczyni się do osiągnięcia jednego z podstawowych celów naszej gospodarki w obecnym okresie — do szybszego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej“.

Po referatach wywiązała się ożywiona, rzeczowa i konstruktywna dyskusja, świadcząca o wroście świadomości społeczno — politycznej naszych korespondentów, o zrozumieniu przez nich wskazań II Zjazdu. Z dyskusji przebijała głęboka troska o podniesienie poziomu pracy zakładów drobnego przemysłu, o ulepszenie metod pracy korespondentów, o nawiązanie jeszcze ściślejszej współpracy z redakcją.

Zdaniem korespondenta J. Neumana z Gdańska korespondenci winni jednak więcej popularyzować artykuły „Drobnej Wytwórczości“. Kilku korespondentów sformułowało postulat, żeby „Drobna Wytwórczość“ stała się dwutygodnikiem. — „Drobna Wytwórczość“ służy pracownikom drobnego przemysłu dużą pomocą — mówił E. Kobeszko — nadaje ton, ale ten ton jest nieraz przebrzmiały dlatego, że jako miesięcznik „Drobna Wytwórczość“ nie zawsze może sprostać zadaniom. Jako dwutygodnik czasopismo nasze mogłoby w większym stopniu upowszechniać doświadczenia racjonalizatorów; na łamach dwutygodnika można by np. szybciej a więc skuteczniej wymieniać doświadczenia z zakresu wykorzystania nowych surowców zastępczych. A taka wymiana jest konieczna ze względu na to, że wiele województw nie zna właściwych metod wykorzystywania nowych surowców.

Korespondent M. Rosada z Poznania podał myśl zwerbowania większej ilości kobiet i młodzieży na korespondentów „Drobnej Wytwórczości“. Zobowiązał się on założyć w najbliższym czasie klub korespondentów w Poznaniu i na początek zrzeszyć w nim 20 korespondentów.

Przewodniczący Klubu Korespondentów im. 22 Lipca w Białymstoku E. Kobeszko oznajmił, że w najbliższym czasie zorganizuje odprawę wojewódzką korespondentów tego klubu liczącego w tej chwili 37 członków, aby przenieść wytyczne narady korespondentów w Warszawie i aby powiększyć szeregi korespondentów.

Z wypowiedzi naszych korespondentów na naradzie wynika, że walczą oni nie tylko piórem. Wiele niedociągnięć w zakładach pracy potrafią załatwić od ręki drogą rozmów z kierownictwem, podstawową organizacją partyjną, radą zakładową, posługując się przy tym radiowozem, gazetką ścienną itd.

Świadectwem dojrzałości politycznej była rezolucja korespondentów protestujących przeciwko uprowadzeniu przez piratów Czang Kai-

wózki dziecięce, komplety kuchenne i sypialne, tapczany, wyroby dziewiarskie i włókiennicze, kreda pastwana, wyroby kamionkowe, świece, wino i musztarda powiększono po IX Plenum KC PZPR o takie artykuły, jak m. in.: stoliczki, tłuczki do mięsa, drezynki dla dzieci, stoliki szachowe, notesy, ołówki do legitymacji, zsplisy pod dachówki, oprawki do lamp, koszule nocne, halki damskie, parawaniki.

Poważne wyniki w mechanizacji zakładu na przestrzeni 1951—54 r. osiągnęły: Zielonogórskie Zakłady Przem. Teren., Żarskie ZPT w Jasieniu, a przede wszystkim Zakład Drzewny, który rozbudowano uruchamiając w nim: kotłownię, suszarnię do drzewa i halę trakową, instalując w niej trzy traki. Również rozbudowano i wyposażono w maszyny Zakład Dzieciarski w Babimoście przejęty w 1952 r. od CPLiA bez żadnego parku maszynowego oraz takie zakłady, jak: Gorzowskie ZPT, Gubińskie ZPT i Fabryka Wyrobów Drzewnych w Sławie Śląskiej.

Wśród zakładów wyróżniających się we współzawodnictwie na czoło wysuwają się Szprotawskie ZPT, zdobywca proporcja przechodniego za I kwartał br., ufundowanego przez Zw. Zaw. PD i T.

WOJEW. RZESZOWSKIE

WOJEWÓDZTWO rzeszowskie należy jeszcze do terenów zaniedbanych pod względem rozwoju przemysłowego. Toteż przemysł drobny szczególną uwagę zaczyna zwracać na ten teren. Na razie jednak WZPT prowadzi tam 8 przedsiębiorstw z 59 zakładami, WZPTMB również 8 przedsiębiorstw ze 102 zakładami. Rozwój spółdzielczości charakteryzują następujące cyfry: ZSPiRz — 124 spółdzielnie z 786 zakładami, WZSI — 18 spółdzielni inwalidzkich z 63 zakładami, CPLiA — 5 spółdzielni z 7 zakładami.

Sieć punktów usługowych: przemysłowych 736 (WZPT — 25, ZSPiRz — 617, WZSI — 91, CPLiA — 3) z czego na potrzeby wsi — 481 (WZPT — 6, ZSPiRz — 429, WZSI — 46) nieprzemysłowych 256 (ZSPiRz — 245 z czego na obsługę wsi — 110, WZSI — 11). Brygad lotnych przemysłowych ogółem stworzono 38 (ZSPiRz — 35, WZSI — 3), brygad lotnych nieprzemysłowych 18 (ZSPiRz). W br. większą uwagę zwrócono na tereny o słabym nasyceniu usług, jak np. w powiatach krośnieńskim i gorlickim. Natomiast zaniedbano całkowicie otwieranie punktów skupu i renowacji i prowadzenie działów pracy domowej.

*

Terenowy przemysł drobny województwa wprowadził na początku 1954 r. do produkcji m. in. takie artykuły, jak: wyroby szczotkarskie, proszek do prania i mycia, miski, nożyce ogrodnicze, opiłacze do buraków, obsypniki konne, tuleje wozowe, ramki do pilek ślusarskich, sitka do mleka, szatkownice do kapusty i jarzyn, młotki gospodarcze, grabie, kosze gospodarskie i koszyki do owoców, koszyki na butle i na kwiaty, chodniki z odpadów, szklanki, podstawki szklane, osetki do ostrzenia noży, ramki do uli i inny sprzęt pszczelniczy.

W przemyśle spółdzielczym skupionym w pięciu związkach branżowych i 124 spółdzielniach pracy — produkuje się m. in. takie artykuły, jak: meble wszelkiego rodzaju tapicerskie i stolarskie, beczki, balie, cebrzyki, siekiery, wozy okute, okucia budowlane i meblowe, szafy żelazne, obuwie dziecięce i młodzieżowe, obuwie robocze dla wsi, bieliznę dziecięcą i niemowlęcą, trykotaże, garnki gliniane, kredę krawiecką, farbę do bielizny, kostki woskowe, płyn do metali, pasty do obuwia i podłóg.

Spółród spółdzielni metalowo-drzewnych wyróżniają się osiąganymi efektami produkcyjnymi: Spółdzielce Zakłady Drzewne w Gorlicach i Sp. Pracy Metalowców w Kańczudzie. W pierwszej spółdzielni na czoło racjonalizatorów wysuwa się ob. Józef Sekuła, który otrzymał odznakę zasłużonego racjonalizatora, a wśród przodowników pracy — inicjatorzy współzawodnictwa zespołowego: Alfred Librandt, Jan Buczański i Stanisław Kamiński.

W Zw. Branż. Spółdz. Odzieżowo-Włókienniczo-Skórzanych wyróżniają się na odcinku produkcji i wykonywania planów asortymentowych takie spółdzielnie, jak: Rzemieślnicza Spółdz. Pracy Branży Skórzanej w Kołaczycach, Rzem. Spółdz. „Pokój“ w Rymanowie, Rzem. Spółdz. „Związkowiec“ w Krośnie, Spółdz. „Czerwona Zorza“ w Przemyślu, Spółdz. „Nasza Przyszłość“ w Rzeszowie, Spółdz. Krawiecka „Pokój“ w Jasle. Wśród kontrolerów międzyoperacyjnych zasługuje na uznanie ob. Helena Nieznańska ze spółdz. „Czerwona Zorza“ w Przemyślu. Przewodzącymi pracownikami w spółdz. chemiczno-mineralnych są: Karol Czyż z Roczowic (norma 200%), Ludwik Jasiewicz, formierz ze spółdz. „Kafłowiec“, Drabinianka (210%), Wojciech Szmuc, strycharz z Wysokiej (200%), Augustyn Cieśla, rafiarnik z Rzeszowa (218%).

W Zw. Branż. Spółdz. Budowlanych najlepszą spółdzielnią jest Remontowo-Konserwacyjno-Budowlana „Odbudowa“ w Jasle, w której produkującym murarzem jest kobieta ob. Halina Rucińska.

Spółdzielnie pracy zrzeszone w ZSPiRz podciągnęły się w II kwartale br. na odcinku zakładania punktów usługowych. Stan tych punktów, który podaliśmy na wstępie, a odnoszący się do I kwartału br. wzrósł w następnych miesiącach do 1.068 punktów usługowych w tym 654 do obsługi wsi.

*

WZPT w Rzeszowie położył duży nacisk na przebudowę zakładów i ich zmechanizowanie. Modernizacji uległy takie zakłady, jak: Wytwórnia Sprzętu Pasiecznego i Wytwórnia Wyrobów Papierniczych w Rzeszowie oraz Fabryka Grzebieni w Brzozowie. Od podstaw stworzono takie zakłady, jak: Rzeszowski Zakład Optyczny i Wytwórnia Cementów Dentystycznych w Rzeszowie.

(Dokończenie na str. 32)



Fragment z sali narad. Do korespondentów „Drobnej Wytwórczości” przemawia red. nac. dr Szyszkowski

sze polskich statków „Praca” i „Gottwald”. Świadectwem tej dojrzałości jest również inna rezolucja, która wpłynęła do prezydium. Rezolucja ta brzmiała następująco:

„Zebrani na zjeździe w dniu 1 czerwca 1954 r. przodujący korespondenci „Drobnej Wytwórczości”, doceniając wysiłki i osiągnięcia pisma „Drobna Wytwórczość” zobowiązują się dolożyć starań, aby podnieść na wyższy poziom swoją pracę, jeszcze lepiej zapoznać się z potrzebami terenu, a tym samym wnieść swój wkład w dzieło podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.”

PRZEMYSŁ WYODRĘBNIONY

Dziewiętnaście Zarządów Przemysłów Wyodrębnionych z podległymi sobie zakładami stanowią najlepiej zorganizowany trzon produkcyjny drobnego przemysłu. Wartość dostarczanej produkcji stanowi ok. 20% całej masy towarowej produkowanej przez zakłady znajdujące się w gestii Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła. Wyprodukowana masa towarowa jest nie tylko centralnie zbywana, ale również centralnie planowana i zaopatrywana, a całość zagadnień dotyczących przemysłu wyodrębnionego skupiona jest w resorcie. Większość wytwarzanych artykułów przeznaczana jest na zaspokajanie potrzeb inwestycyjno-zaopatrzeniowych, ale produkuje się również artykuły na potrzeby rynkowe.

Zarząd Przemysłu Maszynowego, Zarząd Przemysłu Maszyn i Urządzeń Młyńskich, Spichrzowych i Piekarniczych, ZP Sprzętu Okrętowego, ZP Motoryzacyjnego produkcją swoją — w pewnych asortymentach — uzupełniają produkcję przemysłu kluczowego. Inny charakter posiadają: ZP Sprzętu Medycznego, ZP Torfowego, ZP Pożarowego i Ochronnego, ZP Drzewnego i Szczotkarskiego, które to Zarządy produkują artykuły nowe, nie będące w profilu przemysłu kluczowego. W profilu niektórych Zarządów znajduje się również produkcja rolnicza, a więc: sieczkarnie, poidła samoczynne, opylacze itp. oraz cały szereg artykułów masowego spożycia, które w przemyśle wyodrębnionym zajmują ok. 20% planu. Są jednak wyjątki, do których należy Zarząd Przemysłu Szklarskiego produkujący wyłącznie artykuły rynkowe, jak: szklanki, kieliszki, spodeczki itp.

Po IX Plenum przemysł wyodrębniony zobowiązał się wprowadzić w bieżącym roku ok. 300 nowych asortymentów. I tak np. ZP Maszynowego przystąpił do produkcji tokarni automatycznych i półautomatycznych, maszyn do szycia, silników uniwersalnych; ZP Sprzętu Okrętowego dostarcza filtry powierzchniowe, piaskownice szafkowe, zasypniki itp.; ZP Sprzętu Medycznego przystąpił do produkcji brzytw, kompletów do neseserów itp.; ZP Galanterii Metalowej produkuje: miary stalowe, nawlecarki do igieł, popielniczki itp.; ZP Torfowego — doniczki torfowe itp. Artykuły powszechnego użytku wytwarzane są z surowca odpadowego, o którego przydział zainteresowane zarządy starają się we własnym zakresie. Natomiast dla produkcji artykułów wynikających z Narodowego Planu Gospodarczego surowiec otrzymuje się centralnie z tym, że plan produkcji winien być realnie pokryty planem zaopatrzenia.

Zarządy Przemysłów zaczynają przywiązywać coraz więcej znaczenia do zagadnienia jakości. Trudności występują jeszcze w tych przemysłach, które pracują na surowcu odpadowym, a więc w ZP Sportowym i ZP Drzewnym i Szczotkarskim na odcinku produkcji drewna. Przemysły odczuwają ponadto brak personelu technicznego i tak np. w ZP Sprzętu Gospodarstwa Domowego — któremu podlega ok. 20 zakładów produkcyjnych — w pionie technicznym pracuje zaledwie 3 inżynierów.

Pomimo różnego rodzaju trudności, zarządy doprowadzają już poszczególne zakłady do wysokiego poziomu technicznego. W roku ubiegłym nastąpiło ok. 90 zmian organizacyjnych, w wyniku których pewna ilość zakładów odeszła do przemysłu kluczowego.

Zdarzają się jeszcze przypadki, że niektóre zarządy wykazują brak dyscypliny w wykonywaniu ustalonych asortymentów uciekając od nich na korzyść produkcji artykułów o wysokich cenach niezmiennych, przez co zaniedbuje się produkcję o niższych wskaźnikach. Również brak jest często zastępczych profili, jednak dyscyplina produkcyjna, choćby w stosunku do ubiegłego roku, jest już znacznie lepsza i przemysły wyodrębnione mogą być przykładem dla pozostałych pionów drobnego przemysłu. (m)

RZEMIOSŁO UZUPEŁNIA SIEĆ PUNKTÓW USŁUGOWYCH

Stan przemysłu drobnego w Polsce Ludowej byłby niepełny, gdybyśmy nie podkreślili jeszcze roli rzemieślników indywidualnych, przyczyniających się pracą swych rąk do pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności miast i wsi.

Rzemiosło polskie, jak wiemy, wyszło z II wojny światowej bardzo uszczuplone. W Polsce Ludowej rzemieślnik pracujący indywidualnie w swym warsztacie znalazł pełne poparcie władz. Toteż drogą szkolenia szeregi rzemieślnicze w ciągu dziesięciolecia Polski Ludowej powiększyły się, podnosił się poziom zawodowy członków cechów, wzmacniała się organizacja samorządu rzemieślniczego.

Warsztaty rzemieślnicze rozsiane na terenie każdego województwa uzupełniają w naturalny sposób niedostateczną jeszcze sieć punktów usługowych tworzonych przez rady narodowe. Jak w cyfrach 14.312 warsztatów rzemieślniczych renie poszczególnych województw? Otóż w woj. warszawskim mamy 14.312 warsztatów rzemieślniczych różnych branż, w łódzkim 7.958, stalinogrodzkim 9.344, krakowskim 7.865, rzeszowskim 3.061, lubelskim 4.193, kieleckim 3.154, białostockim 2.780, olsztyńskim 2.307, gdańskim 3.156, bydgoskim 7.036, poznańskim 12.129, zielonogórskim 1.429, koszalińskim 1.199, szczecińskim 1.202, wrocławskim 3.113 i opolskim 2.768.

Produkcja i dystrybucja

ZAKŁADY drobnego przemysłu i rzemiosła produkują masę towarową, która ze względu na swoją ilość i asortyment wpływa w znacznym stopniu na zaopatrzenie rynku i zaspokojenie potrzeb w skali gospodarki krajowej, uzupełniając produkcję przemysłu kluczowego. Prawdopodobny wpływ tej olbrzymiej masy towarowej zależy nie tylko od sprawnie działającej dystrybucji, ale również od całego szeregu czynników kształtujących produkcję.

Wzrastająca z roku na rok produkcja drobnego przemysłu i rzemiosła wymagała stworzenia ram organizacyjnych, które by harmonijnie powiązały produkcję ze zbytem, a więc dostawców z odbiorcami. Do momentu powołania Centralnego Zarządu Zbytu przy MPD i Rz plan produkcji resortu nie był pokryty planem zbytu, gdyż Departament Zbytu posiadający ograniczony zakres działania nie był w stanie przeprowadzać analizy rynku i wskazywać zakładom na konieczność podjęcia produkcji z uwzględnieniem całego szeregu przyczyn warunkujących wzrost, lub ograniczający produkcję określonych grup bądź asortymentów. Zadania te stanęły przed Centralnym Zarządem Zbytu, który zaczął od ustalania ramowych warunków współpracy dostawców z odbiorcami, odrabiać zaległości z lat ubiegłych i regulować sprawy zaniedbane.

Masę towarową kontrolowaną przez CZZ podzielono na dwie grupy: 1) artykuły centralnie zbywane z państwowego przemysłu wg listy towarowej, sporządzanej przez resort w uzgodnieniu z PKPG oraz 2) artykuły zbywane terenowo nie uwidocznione na wspomnianej liście. Do pierwszej grupy należą artykuły deficytowe, ważne dla gospodarki państwowej oraz bilansowane na szczeblu PKPG. Artykuły te odbierane są przez centrałe handlowe bądź branżowe biura zbytu i stanowią olbrzymią ilość pozycji rozbitych stosownie do nomenklatury przemysłu.

Artykuły zbywane terenowo również pochodzą z produkcji drobnego przemysłu państwowego, nie pozostają one jednak w gestii CZZ, lecz organizacji wojewódzkich. Na konferencjach zwoływanych przez Wojewódzkie Wydziały Przemysłu i Handlu przy WRN, z udziałem dostawców i odbiorców następuje podział masy towarowej. System ten jednak nie zdał egzaminu i będzie w najbliższym czasie zmieniony.

Ta forma organizacji i techniki zbytu nie dotyczy produkcji pionu spółdzielczego, którego dystrybucja odbywała się w oparciu o zarządzenie Ministra PD i Rz nr 45. Jednak na odcinku tym zachodziły zmiany, które deaktualizowały wspomniane zarządzenie. Toteż Przewodniczący PKPG wydał nowe zarządzenie regulujące zbyt spółdzielczej masy towarowej na warunkach obowiązujących produkcję drobnego przemysłu państwowego. Spółdzielcza lista artykułów centralnie zbywanych będzie jednak mniejsza i ograniczy się do artykułów uzupełniających produkcję przemysłu państwowego. Natomiast znacznemu rozszerzeniu ulegnie zbyt artykułów planowanych terenowo. Ze spółdzielczej masy towarowej wyłącza się zbyt produkcji CPLiA, posiadającej specjalny profil. Produkcja CPLiA zbywana jest za pośrednictwem własnej organizacji handlowej.

Według danych w I kwartale br. do najpoważniejszych dystrybutorów artykułów centralnie zbywanych

z listy państwowego przemysłu należeli: Centralny Zarząd Zbytu Przemysłu Tłuszczowego — 7%, Biuro Zbytu Wyrobów Blaszanych — 7%, Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych — 9%, Centralny Zarząd Hurtu Spożywczego — 7%, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego — 6%, Centrala Handlowa Przemysłu Sportowego — 5%, Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa — 4%, Spółnota Pracy — 4%. Brak danych odnośnie rozprowadzenia artykułów centralnie zbywanych z przemysłu spółdzielczego jest wynikiem nie-subordynacji tego pionu w nadsyłaniu danych sprawozdawczych.

Przytoczony spis dystrybutorów nie jest kompletny i zawiera znacznie więcej odbiorców zajmujących się zbytem produkcji drobnego przemysłu. W rozprowadzeniu produkcji drobnej wytwórczości, a szczególnie produkcji spółdzielczej, na pierwsze miejsce wśród dystrybutorów wysunęła się „Spółnota Pracy“, której z uwagi na dotychczasowy wkład i organiczne powiązanie się z drobnym przemysłem należy poświęcić więcej uwagi.

TROCHĘ HISTORII

„Spółnota Pracy“ powstała w 1950 r. z aparatu handlowego Spółdzielni Pracy Użytkowników „Spółnota“. Początkowo zajmowała się zbytem produkcji Związku Spółdzielni Pracy, następnie swym zasięgiem objęła również produkcję Centrali Rzemieślniczej. Pomimo to, że „Spółnota Pracy“ specjalizowała się raczej w rozprowadzaniu artykułów branży skórzaney i włókienniczo-odzieżowej, zajmowała się ona również przejściowo skupem, segregacją i sprzedażą nietypowego sprzętu samochodowego.

Po połączeniu się central spółdzielczych organizacyjnie „Spółnota Pracy“ podlegała ZSP i Rz, co miało duży wpływ na istniejące — po dziś dzień — stoki magazynowe. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro „Spółnota Pracy“ miała obowiązek odbioru całości produkcji stawianej do dyspozycji przez ZSP i Rz.

Zmianę struktury organizacyjnej i usamodzielnienie się przyniosło zarządzenie Ministra PD i Rz nr 45 dotyczące zbytu produkcji spółdzielczej. Po ukazaniu się wspomnianego zarządzenia w sprawie zbytu „Spółnota Pracy“ w wyniku porozumienia się z CPLiA prowadziła również zbyt niektórych jej artykułów do końca 1952 r. Z zarządzenia nr 45 wynikało, że „Spółnota Pracy“ rozprowadza całość produkcji ZSP i Rz z wyjątkiem produkcji eksportowej i usług miarowych. W praktyce wyodrębnieniu podlegała produkcja specjalna, kooperacja i produkcja inwestycyjno-zaopatrzeniowa. Oprócz tego wszystko to, co zakłady ZSP i Rz zbywały we własnym zakresie w ramach obrotu bezpośredniego, co było zresztą sprzeczne i łamało zarządzenie nr 45.

„Spółnota Pracy“ była faktycznym gestorem w stosunku do artykułów centralnie planowanych, natomiast zbytu artykułów planowanych terenowo „Spółnota Pracy“ nie opanowała, gdyż zakłady spółdzielcze wylamywały się stale spod jej dystrybucji.

W miarę dostosowywania się profilu produkcyjnego zakładów ZSP i Rz do realnych wymagań wynikających z potrzeb gospodarki krajowej produkcja spółdzielcza sprowadza się do produkcji uzupełniającej a nie dublu-

jącej produkcję drobnego przemysłu państwowego, bądź kluczowego. Wpłynęło to na specjalizację zbytu i przydzielenie całego szeregu artykułów branżowych centralom handlowym bądź biurom zbytu. I tak np. wyroby metalowe, a więc wózki dziecięce, łóżka metalowe itp. przydziela się do rozprowadzenia przez Biuro Zbytu Mebli Stalowych i Galanterii Metalowej; narzędzia, okucia budowlane oraz klódki przez Biuro Zbytu Śrub i Nitów.

Nowi dystrybutorzy zmniejszyli udział „Spółnoty Pracy“ w rozprowadzaniu produkcji ZSP i Rz o ok. 20%, mimo to pozostaje ona nadal najpoważniejszym gestorem produkcji spółdzielczości pracy, gdyż rozprowadza za pośrednictwem własnego aparatu handlowego ok. 50%. Dalsze ok. 20% zbywane są przez „Arged“ i „Centrogal“, a reszta stanowi produkcję zaopatrzeniową rozprowadzaną przez ok. 30 dystrybutorów.

Poza produkcją ZSP i Rz „Spółnota Pracy“ rozprowadza częściowo — na zlecenie MPDiRz — niektóre artykuły zbywane centralnie produkcji państwowego przemysłu drobnego, jak: tkaniny, artykuły dziewiarzkie, ozdoby choinkowe, koldry itp. Do tego zakresu dołącza się jeszcze częściowa współpraca z CSI na odcinku zbytu jej produkcji.

Trudności w zbycie odczuwane przez „Spółnotę Pra-



Formy sprzedaży na przedwojennym „Kercelaku“ zastąpił planowym rozprowadzaniem artykułów za pośrednictwem sieci nowoczesnych sklepów.

cy“ zostaną ostatecznie usunięte dzięki zarządzeniu Przewodniczącego PKPG, o którym pisaliśmy na początku. Praca aparatu handlowego tego dystrybutora stale się poprawia, co jest do pewnego stopnia заслуłą Centralnego Zarządu Zbytu, który poprzez swoje zarządzenia przyczynia się do wdrażania dyscypliny produkcyjnej. „Spółnota Pracy“ od początku swego powstania rozprowadziła już dziesiątki tysięcy ton produkcji wartości kilkunastu miliardów złotych. Za tymi cyframi kryją się miliony konsumentów, których potrzeby zostały zaspokojone.

RACJONALIZATOR

Piotra E. poznałem w czasie jednej z wizyt w spółdzielni, w której pracuje on jako ślusarz. Przy padł mi do serca swoim poważnym stosunkiem do pracy i entuzjazmem, z jakim odnosi się do ruchu racjonalizatorskiego. Właśnie w czasie takiej wizyty w spółdzielni skierowałem swe kroki do jego stanowiska, aby uciąć z nim krótką rozmowę, gdy nagle przed ob. E. stanęła księgowa spółdzielni, prosząc o wytłumaczenie jakichś zawiłości buchalteryjnych. Otrzymała odpowiedź i odeszła.

— Co to ma znaczyć, towarzyszu Piotrze? — spytałem zdumiony.

Piotr E. spojrział na mnie wesoło spoza okularów i odpowiedział pytaniem na pytanie:

— Jak to, co to ma znaczyć?

— No te porady buchalteryjne, skąd macie te wiadomości?

— Było się kiedyś księgowym.

— Opowiedzcie mi więc o tym! — zawołałem.

— Dobrze, ale kiedy indziej, dziś mamy wiele pracy.

Okazję do zwierzeń za-inscenizowałem sam. Poprosiłem tow. Piotra, aby poszedł ze mną po pracy na kawę. Nie zgodził się. Natomiast zaprosił mnie na zwykły swój przedwieczorny spacer.

Tegoż jeszcze dnia spotkałem Piotra E. na bulwarze Kościuszki. Wolnym krokiem udaliśmy się w stronę portu. Z dala dochoodził nas szum pracujących rytmicznie motorów na odpływających na połów kuterach, głosy robotników portowych, krzyk ptactwa morskiego. Powietrze było przesycone zapachem morza. Tafla wód falowała spokojnie: morze oddychało grzejąc się w ostatnich promieniach zachodzącego słońca.

* * *

— Chcecie wiedzieć skąd ja, ślusarz, posiadam wiedzę księgowego? Dobrze, opowiem wam moje życie — to zrozumiecie wszystko.

Urodziłem się w małym, powiatowym mieście w Polsce centralnej. Atrakcją miasta był sąd powiatowy, w którym sekretarzem był mój ojciec. Cenił on wielce to swoje stanowisko, gdyż uważał, że stawia go w

pierwszym rzędzie inteligencji miejscowej. Od tego ojcowego zaszczytu nie spływał jednak na dość liczną rodzinę dobrobyt. Była u nas zawsze bieda, zresztą skrzętnie przez matkę ukrywana. Gdy ukończyłem szkołę powszechną, wyłoniła się kwestia co ze mną zrobić? Ojciec pragnął, żebym się kształcił dalej i poszedł do gimnazjum, matka — abym zdobył jakąś wiedzę praktyczną, ukończył, np. szkołę handlową.

— A ty czym chciałbyś być?

— Ślusarzem — odpowiedziałem po prostu.

Ojciec zachnął się i skarcił mnie słowami:

— U nas w rodzinie nie było żadnego rzemieślnika. To nie jest odpowiedni zawód dla inteligenta, a ty właśnie z takiej rodziny pochodzisz.

Zadecydowano, że od nowego roku szkolnego rozpocznę dalszą naukę w szkole handlowej — jak chciała matka. Byłem tą decyzją wyraźnie zmartwiony, toteż gdy wieczorem zaszedłem do warsztatu mego przyjaciela Kuźmińskiego i użaliłem się głośno na

mój los, stary ślusarz pogłaskał mnie życzliwie po głowie i powiedział:

— Twój ojciec nie rozumie, jakie znaczenie ma prawdziwe powołanie, nie ma szacunku dla pracy robotnika, a przecież my robotnicy i chłopci stanowimy siłę tego kraju. Nie martw się tym chłopcze i staraj się wystrzegać błędów swego ojca. Nadejdzie jeszcze taki dzień, kiedy te warstwy będą nie tylko decydowały o losach naszego państwa, ale nim rządzą. Ty masz „złote“ ręce i dobrze ułożone w głowie. Mogłbyś w tym zawodzie być k i m s.

Na to ostatnie słowo stary ślusarz położył silny nacisk.

— Na razie, jak chcesz, przychodź i pracuj przy mnie. Tak długo, jak będę prowadzić warsztat, chętnie będę cię wtajemniczać w arkaana ślusarki.

* * *

Kuźmińskiego zabrała któregoś dnia policja. W całej kamienicy rozniosła się ta wiadomość lotem błyskawicy. Ojciec, gdy go matka o tym powiadomiła, machnął pogardliwie ręką:

— Zupełnie słusznie zrobili — to komunista, posiedzi z pięć lat.

* * *

Zostałem więc księgowym. O pracę w okresie międzywojennym było trudno. Zaangażowano mnie jednak na wieś do spół-



O NIEKTÓRYCH POZOSTAŁYCH DYSTRYBUTORACH

Centralny Zarząd Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged“ jest z reguły — co nie jest słusze — odpowiedzialny za braki na rynku takich artykułów, jak maszyny do szycia domowe, kuchenki jedno-

i dwupłytkowe, wiatraczki stołowe, żelazka elektryczne itp. Artykuły te dostarczane są z listy artykułów państwowego przemysłu drobnego zbywanych centralnie. Poza tym „Arged“ zajmuje się rozprowadzaniem niektórych artykułów zbywanych terenowo i pochodzących z produkcji spółdzielczej.

„Arged“ nie wywiązuje się dotychczas z obowiązku

dzielnego spożywców. Ojciec już wtedy nie żył, musiałem pomagać rodzinie. Ale ze starych upodobań do majsterki nie zrezygnowałem. W tej nudnej pracy jedyną pociechą był mój warsztat. Najwięcej z niego pożytku mieli chłopcy okoliczni, którzy do mnie przychodzili z różnymi zleceniami. Dziś powiedzieliśmy, że świadczyłem usługi dla wsi.

Piotr E. uśmiechał się, w zamyśleniu patrzył na morze, wreszcie ciągnął dalej swą opowieść:

— Przyszła wojna i okupacja hitlerowska. Znalazłem się w Warszawie. Pracowałem jako księgowy u pewnego kupca. Trzeba było jednak zarabiać na życie. Miałem już zresztą własną rodzinę, było o kogo się troszczyć. Założyłem więc znowu warsztat ślusarski. Zleceń miałem dużo, o prawo do wykonywania zawodu jakoś nikt się mnie nie pytał. Jedno spotkanie zadecydowało o dalszym moim losie. Pewnego dnia zaszedłem w poszukiwaniu surowca do znajomego sklepu ze starym żelaztłem. Zastałem w nim klienta, który na dźwięk dzwonka odwrócił się i obrzucił mnie uważnym spojrzeniem. Był to mój stary mistrz Kuźmiński. Serce zabiło mi z radości, wyciągnąłem do niego ręce na powitanie. Gdy znaleźliśmy się na ulicy, Kuźmiński powiedział: wybuch wojny przyniósł mi

wolność, teraz w konspiracji odrabiam zaległości lat poprzednich. Nie byłem już tak naiwny, jak przed laty. Pamiętałem słowa ojca: to komunista. Toteż aluzja do „odrabiania zaległości“ była dla mnie zrozumiała.

— A ty co porabiasz?

— Jestem i księgowym i ślusarzem.

— Jednak na swoim postawiłeś. — Kuźmiński śmiał się cicho, serdecznie.

— No, a twoja postawa osobista w stosunku do okupanta?

Rozmowa w ten sposób zapoczątkowana po kilku dniach doprowadziła do tego, że włączyłem się do akcji. Kuźmiński był kierownikiem podziemnej fabryki broni AL. Oddziały alowskie potrzebowały broni. W przeciwieństwie do AK zrzuć alianckie były dla nich niedostępne. Pracy mieliśmy dużo, oddziały były w stałych akcjach, należało im dostarczać coraz więcej broni i amunicji. Nie żałuję tego okresu. Kuźmiński nie tylko pogłębił mą wiedzę zawodową, ale nauczył patrzeć na dokonujące się wydarzenia, zrobił ze mnie marksistę.

* * *

Kuźmiński i ja przetrwalimy okupację. W Polsce Ludowej on rzucił się w wir pracy politycznej, walcząc z ogniskami reakcji. Jak wielu mu podobnych żołnierzy rewolucji, zginął od kuli wroga klasy robot-

niczej. Ja znalazłem się w Gdyni, gdzie początkowo musiałem powrócić do zawodu księgowego. Ale ciągnęła mnie praca twórcza, produkcyjna. Znalazłem się więc, niezupełnie przypadkiem, w tej to spółdzielni, gdzie mnie poznaliście. W godzinach pozabiurowych stawałem przy warsztacie i realizowałem pomysły, które dojrzewały we mnie uprzednio przez długie tygodnie. Któregoś dnia — miałem już za sobą dwa udane udoskonalenia — oświadczyłem prezesowi:

— Znajdźcie sobie na moje miejsce kogoś innego, ja w warsztacie będę pożyteczniejszy.

Po dwóch miesiącach nowa księgowa zjawiła się w naszej spółdzielni, a ja mogłem wreszcie znowu poświęcić się mej dawnej pasji. Twierdzę, że jestem znacznie pożyteczniejszy

dla spółdzielni jako ślusarz, niż jako księgowy. W ciągu kilku miesięcy, poza drobnymi usprawnieniami, oddałem na użytek naszych warsztatów nową maszynę, skracającą cykl produkcyjny wytwarzanego przez nas artykułu, jak to określilibyście w waszym reporterskim języku. Wiele radości daje mi codzienna praca ze stworzoną przeze mnie brygadą robotniczo-inżynierską.

— Czy to nie wystarczy?

— Oczywiście, to bardzo dużo — zawołałem.

Piotr E. położył mi życzliwie rękę na ramieniu:

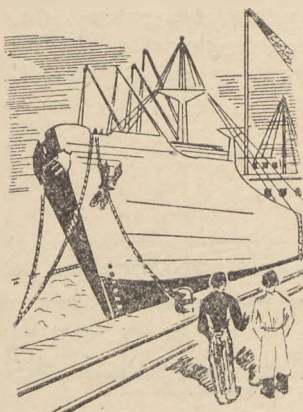
— Widzicie, to wystarczyła spółdzielnia, ale nie mnie. Kuźmiński, mój stary towarzysz, uczył mnie, że w Polsce Ludowej człowiek musi stale rosnąć, rozwijać się. Otóż ja również tego pragnę.

— Więc? — zapytałem.

— Więc następnym etapem w moim życiu będzie — pracować i uczyć się. Od nowego roku akademickiego — zdradzam wam sekret — ja, ojciec dzieciom — będę studentem Politechniki Gdańskiej. Wicie, miałem wielką tremę przystępując do egzaminów wstępnych, ale udało się.

— No i powiedzcie sami, czy w naszych czasach możemy narzekać na brak silnych, nawet osobistych emocji? Ja tego o sobie powiedzieć nie mogę.

W. Zuchniewicz



pełnego zaopatrzenia rynku w artykuły elektryfikacji gospodarstwa domowego, jak: pralnice domowe, froterki, odkurzacze, maszyny do pastowania podłóg, lodówki itp., przerzucając winę na dostawców. Drobny przemysł nie wyszedł w zakresie produkcji tych artykułów ze stadium doświadczeń i przeprowadzania prób, co wpływa na niedostateczną ilość i wysoką cenę tych wyrobów. Spółdzielnia „Motoruch” w Krakowie wyrabia już dobre froterki, ale kosztują one ok. 2.900 zł i z tych względów nie znajdują masowych nabywców; analogiczna sytuacja jest z pralnicami domowymi, które kosztują ok. 1.800 zł.

W zakres zbytu „Centrogalu” wchodzi następujące branże: skórzana (torebki, teczki, walizki), zabawkarska, przybory toaletowe z metalu oraz włókienniczo-odzieżowa (szaliki, krawaty, wata krawiecka, pasmanteria itp.). Zaopatrzenie kształtuje się podobnie jak w „Argedzie” z przewagą artykułów z listy centralnie zbywanych. „Centrogal” stwierdza wypadki dublowania produkcji przemysłu kluczowego, podając jako przykłady: cyklistówki, krawaty, narciarki itp.

Reklamacje na artykuły pochodzące z drobnego przemysłu znacznie się zmniejszyły, ale zdarzają się jeszcze od czasu do czasu wypadki dosyć jaskrawe, jak to miało miejsce przy rozprowadzeniu produkcji waliz, do których zamki i kluczyki nadawały się do jednorazowego użytku.

Rynek odczuwa brak wyrobów pasmanteryjnych, których nie otrzymuje się w dostatecznych ilościach zarówno z przemysłu drobnego, jak i kluczowego. Konsumenci poszukują wstążek kolorowych o różnych rozmiarach, koralików, wstawek, lic, frędzli, aksamitek, rękawiczek kordonkowych, a w branży skórzanej modnych torebek damskich z niktowanymi okuciami i skórzanych rękawiczek. Są jednak trudności ze zbytem proponowanej przez spółdzielczość produkcji, gdyż zakłady te często najpierw produkują, a dopiero później zabiegają o zbyty artykułów, które nie są potrzebne na rynku. Tego rodzaju produkcja z reguły idzie na skład i jeżeli powstałe remanenty pokrywają się z remanentami w przemyśle kluczowym jest trudna do rozprowadzenia.

Nieznajomość wachlarza produkcyjnego drobnego przemysłu powoduje, że „Centrogal” nie jest dokładnie poinformowany o możliwościach zakładów podległych MPDiRz i zupełnie przypadkowo lokuje np. produkcję kordonkowych rękawiczek ażurowych w jednej ze spółdzielni CSI dostarczając jej własny surowiec. Również zbyty zabawek natrafia na trudności, gdyż rozprowadzeniem tego artykułu zajmuje się również CPLiA, co zdaniem „Centrogalu” powoduje komplikacje. Obok tej działalności ściśle związanej ze zbytem „Centrogal” zaopatruje odbiorców pozarynkowych (producentów) we włóczękę i fabrykaty (np. plomby odbierane przez SZPT). Działalność ta w stosunku do planów sprzedaży stanowi ok. 14%.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego znana jest szerokim rzeszom konsumentów, którzy pragną zaopatrzyć się w meble począwszy od najtańszych, a skończywszy na najbardziej luksusowych kompletach. W roku bieżącym nastąpiły zmiany organizacyjne, w wyniku których CHPD przejęła całość dystrybucji produkcji przemysłu zdecentralizowanego z wyjątkiem produkcji spółdzielczej rozprowadzanej przez „Spółnotę Pracy”. CHPD to wytrawny dystrybutor, który obok doświadczenia na odcinku zbytu ma duże doświadczenie w podnoszeniu jakości produkcji. Aparat kontroli technicznej CHPD z całą stanowczością skutecznie zwalcza uchybienia, które mogłyby budzić niezadowolenie i podważać zaufanie do wyrobów socjalistycznego przemysłu.

W wyniku licznych konferencji i narad drobnego przemysłu, a więc zakłady Wojewódzkich Zarządów Przemysłu Terenowego, dostosowują swoją produkcję do wymagań konsumentów, którzy stają się coraz bardziej wybredni. Bezlitośnie również piętnuje się zakłady, które pomimo odrzucenia produkcji przez CHPD starają się ją przemycić na rynek za pośrednictwem innego dystrybutora. Zwalczana jest również nieregularność dostaw i niewywiązywanie się z umów w sensie dostaw ilościowych. CHPD stwierdza, że sytuacja stale się poprawia i rynek jest coraz bardziej nasycony, czego dowodem jest, że kolejki w sklepach CHPD należą już do przeszłości, jak również zmniejsza się ilość reklamacji.

Na zakończenie — z licznej listy dystrybutorów — wybieramy celowo Centralę Zaopatrzenia Rolnictwa. Drobny przemysł zwiększa w bieżącym roku produkcję rolniczą o 160% w stosunku do roku ubiegłego. Wybraliśmy tego odbiorcę celowo, gdyż w ub. roku cechował go brak współpracy z jednym z dostawców, mianowicie z ZSPiRz. Nie będziemy rozszerzali tego tematu, dodając, że trochę lepiej kształtowała się ta współpraca z WZPT. Wydaje się, że dotychczasowy styl pracy należy już do przeszłości, gdyż kierownicy drobnego przemysłu nadal wykonaniu produkcji rolniczej podobne znaczenie, jakie obowiązywało przy wykonaniu produkcji cegły, co zostało zwycięsko osiągnięte.

Całość tych spraw, o których piszemy w dużym skrócie, ujął Centralny Zarząd Zbytu, który doprowadził już do podpisania protokołów zobowiązujących dostawców i odbiorców produkcji rolniczej do harmonijnej współpracy. Centralny Zarząd Zbytu, którego działalność stale się przewija w układzie stosunków między dostawcami i odbiorcami, dużo już zrobił na tym odcinku i doprowadził do tego, że produkcja na skład należy do przypadków ostro napiętnowanych. Tam gdzie istnieją jeszcze odchylenia, zostaną przeprowadzone daleko idące reorganizacje, gdyż nie ma produkcji dla produkcji, ale tylko dla pokrycia potrzeb wielomilionowych rzesz konsumentów, dla których pracuje zarówno produkcja jak i dystrybucja.

Bolesław Mirecki

**Drobna
Wytwórczość**

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”
Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska
nr 15, tel. 8-60-71 w. 30.

Redaguje KOMITET REDAKCYJNY. Adres Redakcji: Warszawa, Koszykowa 54, tel. 816-85.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Prenumerata wynosi: rocznie 60 zł, półrocznie 30 zł, kwartalnie 15 zł. Cena egz. 5 zł.

Podpisano do druku 7. VII.
Ark. wyd. 6,8. Nakład 7496

Papier druk. sat. VII/A/60.

Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego
Zam. 3482-C 5-B.17513

Druk ukończono 15.VII.54.

Zamówienie PWG — 288/Cz/54.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
Dziesięciolecie Polski Ludowej	1
Przemysł drobny w rocznicę 10-lecia Polski Ludowej — Adam Żebrowski, Minister Przem. Drobno- go i Rzemiosła	5
Minister Przem. Drobno- go i Rzemiosła	8
Rady narodowe kierują pracą przemysłu drobnego — Maria Lewan- dowska	8
Przygotowania do kampanii inżyniero- młotowej	11
„Drobna Wytwórczość“ — popularyzator zagadnień drobnego prze- mysłu — Dr M. Szyszkowski	12
Lublin — pierwsza siedziba PKWN	15
Przemysł materiałów budowlanych	17
Czechówka Dolna w przeddzień uruchomienia	20
Rozwój spółdzielczości pracy na terenie woj. lubelskiego — T. Kraw- czyński	20
Od przemysł umiastowego do terenowego — J. Majchrowski	22
Stan przemysłu terenowego	23
Rosną nasł korespondencji	30
Produkcja i dystrybucja — B. Mirecki	33
Racjonalizator — W. Zuchniewicz	34



Cena egz. 5 zł.